

Sygn. akt VI Ca 799/17

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2018r.

Sąd Okręgowy w Częstochowie VI Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym :

Przewodniczący-Sędzia SSO Leszek Mazur

Sędziowie SSO Karol Kołodziejczyk (spr.)

SSR del. Aleksandra Korusiewicz

Protokolant sekr. sądowy Kamil Serwa

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 13 czerwca 2018r.

sprawy z wniosku M. B. (1)

z udziałem A. B. (1)

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika A. B. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Lublińcu z dnia 6 kwietnia 2017r.

sygn. akt I Ns 149/13

postanawia :

1. **oddalić apelację;**

2. **zasądzić od uczestnika postępowania A. B. (1) na rzecz wnioskodawczyni M. B. (1) kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;**

3. **nakazać ściągnąć od uczestnika postępowania A. B. (1) na rzecz Skarbu państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie kwotę 3791,49 zł. (trzy tysiące siedemset dziewięćdziesiąt jeden złotych i czterdzieści dziewięć groszy) tytułem kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym tymczasowo przez Skarb Państwa.**

Sygn. akt VI Ca 799/17

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2017 roku Sąd Rejonowy w Lublińcu w sprawie z wniosku M. B. (1) z udziałem A. B. (1) o podział majątku wspólnego:

I. ustalił, że w skład majątku wspólnego M. B. (1) i A. B. (1) wchodzi:

1. prawo własności nieruchomości oznaczonej jako działka gruntu numer (...) objęta księgą wieczystą numer (...);

2. prawo własności nieruchomości oznaczonej jako działka gruntu numer (...) objęta księgą wieczystą numer (...) o łącznej wartości wraz z nieruchomością opisaną w punkcie I. ppkt 1. niniejszego postanowienia 622.700 zł;
3. prawo własności nieruchomości oznaczonej jako działka gruntu numer (...) oraz działka gruntu numer (...) objęte księgą wieczystą numer (...) o wartości 378.000 zł;
4. udział wynoszący 1/2 części w prawie własności nieruchomości oznaczonej jako działka gruntu numer (...) objęta księgą wieczystą numer (...) o wartości 34.200 zł;
5. biurko z krzesłem w pokoju córki I. o wartości 378 zł;
6. figury gipsowe 3 sztuki i postumenty 2 sztuki w łazience o łącznej wartości 650 zł;
7. firany 3 sztuki z gipiury o wartości 120 zł;
8. kanapa ze skóry D. o wartości 900 zł;
9. komoda niska o wartości 600 zł;
10. komoda wysoka o wartości 800 zł;
11. komplet garnków P. o wartości 4.200 zł;
12. komplet mebli ogrodowych z technorattan (6 krzeseł i stół) o wartości 1.000 zł;
13. komplet sypialniany R. (łóżko, szafa, szafki nocne, toaletka z krzesłem, komoda) o wartości 2.640 zł;
14. komplet wypoczynkowy ze skóry ekologicznej 3 + 2 + 1 o wartości 900 zł;
15. komplet ze skóry K. 3 + 1 + 1 o wartości 1.400 zł;
16. koszula skórzana męska o wartości 600 zł;
17. kurtka skórzana męska o wartości 1.200 zł;
18. kuchenka mikrofalowa A. w zabudowie o wartości 180 zł;
19. kuchenka mikrofalowa W. o wartości 90 zł;
20. lampa alabastrowa o wartości 240 zł;
21. łóżko metalowe I. w pokoju córki o wartości 360 zł;
22. meble kuchenne o wartości 4.800 zł;
23. meble w garderobie na wymiar o wartości 900 zł;
24. okap kuchenny A. o wartości 120 zł;
25. piekarnik A. o wartości 300 zł;
26. płyta kuchenna A. 5 palników o wartości 600 zł;
27. komplet do napojów porcelanowy (filizanki, dzbanek, cukiernica na 6 osób, zdobiony motywami smoka) o wartości 160 zł;

28. sofa metalowo- materiałowa o wartości 135 zł;
29. stolik rogowy szklany o wartości 78 zł;
30. stolik szklany kawowy w pokoju dziennym o wartości 240 zł;
31. stół bilardowy o wartości 1.800 zł;
32. telewizor P. LCD 32 w pokoju córki o wartości 1.080 zł;
33. telewizor plazmowy L. model (...) (niesprawny) o wartości 600 zł;
34. zastawa stołowa na 6 osób o wartości 320 zł;
35. zestaw kina domowego L. model (...) o wartości 490 zł;
36. złoty łańcuszek o wadze 200 gram o wartości 15.000 zł;
37. zmywarka do naczyń W. (...) o wartości 420 zł;
38. komoda dębowa w przedpokoju o wartości 1.100 zł;
39. komoda dębowa z lustrem w salonie o wartości 1.500 zł;
40. komplet dębowych mebli wypoczynkowych tapicerowanych skórą (3 +2 +1) w salonie o wartości 1.400 zł;
41. stolik dębowy kawowy w salonie o wartości 300 zł;
42. stół dębowy owalny o wartości 600 zł;
43. krzesła dębowe (8 sztuk) tapicerowane o wartości 800 zł;
44. walizka do stylizacji paznokci o wartości 540 zł;
45. zestawy kawowe – 6 kompletów o wartości 900 zł;
46. figurki pamiątkowe duże o wartości 193 zł;
47. figurki pamiątkowe małe o wartości 125 zł;
48. firany 3 sztuki z gipsu o wartości 120 zł;
49. pralka automatyczna A. (...)o wartości 910 zł;
50. pralka automatyczna E. o wartości 150 zł;
51. maszynka do mięsa Z. o wartości 66 zł;
52. lodówka L. (...) o wartości 1.100 zł;
53. nawigacja T. o wartości 300 zł;
54. notebook o wartości 80 zł;
55. zastawa stołowa na 6 osób o wartości 320 zł;
56. kamera S. (...) o wartości 640 zł;

57. 935 sztuk akcji T. i środki pieniężne zgromadzone na rachunku pieniężnym w (...) Banku (...) w W. służącym do obsługi rachunku papierów wartościowych o wartości 4.817,20 zł;

58. samochód S. o numerze rejestracyjnym (...), numer VIN: (...) zbyty przez A. B. (1) w dniu 14 października 2013 roku za kwotę 2.200 zł;

59. równowartość środków pieniężnych w kwocie 17.000 zł uzyskanych przez A. B. (1) ze sprzedaży w dniu 28 stycznia 2012 roku samochodu V. (...) nr rej. (...), numer VIN: (...);

60. równowartość środków pieniężnych w kwocie 100.000 zł wypłaconych w dniu 14 grudnia 2010 roku o godz. 15.38 przez uczestnika postępowania z konta lokacyjnego E. (...);

61. równowartość środków pieniężnych w kwocie 100.000 zł wpłaconych w dniu 10 listopada 2011 roku przez uczestnika postępowania A. B. (1) na konto bankowe jego rodziców: A. B. (2) i M. B. (2) o numerze (...);

62. wierzytelność z tytułu nakładu, którym pokryto wkład A. B. (1) do spółki jawnej Firma Handlowo – Usługowa (...) Spółka Jawna A. B. (1), M. B. (1) o wartości 53.427,89 zł;

63. wierzytelność z tytułu nakładu, którym pokryto wkład M. B. (1) do spółki jawnej Firma Handlowo – Usługowa (...) Spółka Jawna A. B. (1), M. B. (1) o wartości 15.981,97 zł;

II. oddalił wnioszek uczestnika postępowania A. B. (1) o ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym;

III. ustalił, że udziały wnioskodawczyni M. B. (1) i uczestnika postępowania A. B. (1) w majątku wspólnym są równe;

IV. dokonał podziału majątku wspólnego M. B. (1) i A. B. (1) w ten sposób, że:

1. na wyłączną własność uczestnika postępowania A. B. (1) przyznał:

a) składniki majątku opisane w punkcie I. ppkt 1-3 niniejszego postanowienia,

b) składniki majątku opisane w punkcie I. ppkt 5-37 niniejszego postanowienia,

c) składnik majątku opisany w punkcie I. ppkt 57 niniejszego postanowienia,

d) równowartość składników majątkowych opisanych w punkcie I. ppkt. 38 - 43 niniejszego postanowienia,

e) równowartość składnika majątkowego opisanego w punkcie I. ppkt. 58 niniejszego postanowienia,

f) składniki majątkowe opisane w punkcie I. ppkt 59- 62 niniejszego postanowienia;

2. na wyłączną własność wnioskodawczyni M. B. (1) przyznał:

a) składnik majątku opisany w punkcie I. ppkt 4 niniejszego postanowienia,

b) składniki majątku opisane punkcie I. ppkt 44-55 niniejszego postanowienia,

c) równowartość składnika majątkowego opisanego w punkcie I. ppkt 56 niniejszego postanowienia,

d) składnik majątku opisany w punkcie I. ppkt. 63 niniejszego postanowienia;

V. nakazał wnioskodawczyni M. B. (1), by wydała uczestnikowi postępowania A. B. (1) składniki majątkowe opisane w punkcie I. ppkt 16 i 17 niniejszego postanowienia w terminie 1 (jednego) tygodnia od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia;

VI. nakazał uczestnikowi A. B. (1), by wydał wnioskodawczyni M. B. (1) składniki majątkowe opisane w punkcie I. ppkt 45, 49, 50, 52 w terminie 1 (jednego) tygodnia od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia;

VII. zasądził od uczestnika postępowania A. B. (1) na rzecz wnioskodawczyni M. B. (1) tytułem dopłaty kwotę 544.082,63 zł, płatną w dwóch ratach:

1. pierwsza rata w kwocie 344.082,63 zł płatna w terminie 3 (trzech) miesięcy licząc od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminowi płatności;

2. druga rata w kwocie 200.000 zł płatna w terminie 6 (sześciu) miesięcy licząc od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie na wypadek uchybienia terminowi płatności;

VIII. zasądził od wnioskodawczyni M. B. (1) na rzecz uczestnika postępowania A. B. (1) kwotę 2.257,90 zł tytułem rozliczenia wydatków dokonanych przez A. B. (1) na majątek wspólny po dniu 5 września 2012 roku, w pozostałym zakresie oddalił wniosek uczestnika o rozliczenie wydatków na majątek wspólny;

IX. zasądził od wnioskodawczyni M. B. (1) na rzecz uczestnika postępowania A. B. (1) kwotę 108.896,97 zł tytułem rozliczenia spłaconego przez uczestnika postępowania po dniu 5 września 2012 roku zadłużenia stron wynikającego z umowy pożyczki numer (...) udzielonej stronom przez (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w K., płatną w terminie 3 (trzech) miesięcy licząc od daty uprawomocnienia się niniejszego postanowienia, w pozostałym zakresie oddalając wniosek uczestnika postępowania A. B. (1) o rozliczenie spłaconych przez niego długów;

X. oddalił wniosek wnioskodawczyni o zasądzenie na jej rzecz pożytków i przychodów pobranych przez uczestnika postępowania z majątku wspólnego;

XI. oddalił wniosek wnioskodawczyni o rozliczenie nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty uczestnika postępowania;

XII. oddalił wniosek uczestnika postępowania o rozliczenie nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty wnioskodawczyni oraz rozliczenie nakładów z majątku osobistego uczestnika postępowania na majątek wspólny;

XIII. umorzył postępowanie w zakresie następujących ruchomości: ekspresu do kawy, zestawu 3 firan, sztućców, sztućców G., garnków i patelni, pościeli, kołder, robota Z., ręczników, odkurzacza, szybkaru, karafek szklanych (5 sztuk), zastawy stołowej na 4 osoby, telewizora plazmowego;

XIV. nakazał pobrać od wnioskodawczyni M. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Lublińcu kwotę 5.050,04 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

XV. nakazał pobrać od uczestnika A. B. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Lublińcu kwotę 5.050,04 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

XVI. ustalił, że wnioskodawczyni i uczestnik postępowania ponoszą każdy koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Z ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego wynika, że M. B. (1) i A. B. (1) zawarli w dniu 25 czerwca 1994 roku związek małżeński. Strony nie zawierały umów majątkowych małżeńskich. Przed zawarciem związku małżeńskiego wnioskodawczyni i uczestnik nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego, nie posiadali wspólnego majątku, nie posiadali również żadnych majątków osobistych. A. B. (1) posiadał jedynie złoty łańcuszek kupiony przed zawarciem związku małżeńskiego. Wnioskodawczyni posiada zawód fryzjerki. Bezpośrednio po skończeniu szkoły zawodowej zaszła w ciążę i z tego powodu nie podjęła pracy zarobkowej. W dniu (...) urodził się syn stron P. B.. Z okazji urodzenia syna A. B. (1) podarował swojej żonie złoty łańcuszek.

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że A. i M. B. (1) uzgodnili, że A. B. (1) będzie zajmować się prowadzeniem zarobkowej działalności gospodarczej, zaś M. B. (1) zajmować się będzie prowadzeniem domu i wychowaniem dziecka. Po zawarciu związku małżeńskiego, zamieszkali w domu rodzinnym uczestnika, u rodziców A. B. (1), gdzie zamieszkiwali przez około dwa lata. W tym okresie wnioskodawczyni wykonywała wszystkie czynności domowe, opiekowała się dzieckiem. Między wnioskodawczynią a jej teściową dochodziło do częstych kłótni i nieporozumień, sytuacja między nimi była bardzo napięta. Ojciec uczestnika A. B. (2) zdecydował wówczas o zakupie osobnego mieszkania dla syna i synowej, aby w ten sposób uniknąć dalszych sytuacji konfliktowych między wnioskodawczynią a M. B. (2). Jako kierownik fermy drobiu (...) Spółdzielni (...) w G. miał możliwość zakupu mieszkania zakładowego przy ulicy (...) w G.. W tym celu musiał formalnie zameldować się w przedmiotowym mieszkaniu, które zamierzał nabyć, mimo, że nigdy faktycznie w nim nie zamieszkiwał. Ojciec uczestnika najpierw zawarł umowę przedwstępną. Przez trzy miesiące mieszkanie zajmował dotychczasowy lokator, a po opróżnieniu przez niego mieszkania, ojciec uczestnika zwrócił się do prezesa (...) Spółdzielni (...) z prośbą, by umożliwił wykup przedmiotowego mieszkania uczestnikowi postępowania i wnioskodawczyni. Prezes Spółdzielni wyraził zgodę, by w miejsce członka spółdzielni A. B. (2) mieszkanie wykupili jego syn A. B. (1) i synowa M. B. (1). Transakcja nabycia przedmiotowego mieszkania przybrała postać umowy sprzedaży z dnia 8 października 1996 roku, mocą której M. B. (1) i A. B. (1) nabyli lokal mieszkalny nr (...) o powierzchni 71,6 m² oraz piwnicę o powierzchni 9 m² położone w G. przy ulicy (...), objęty KW (...), za cenę 13.403,52 zł. W treści aktu notarialnego kupujący oświadczyli, że lokal i piwnicę kupują z majątku dorobkowego. Strony umowy wskazały, że część ceny w wysokości 3.560 zł została już przez kupujących zapłacona, co sprzedający potwierdzili. Pozostała część ceny w kwocie 9.843,52 zł M. i A. B. (1) zobowiązali się zapłacić sprzedającym najpóźniej do dnia 30 listopada 1996 r. W rzeczywistości cenę sprzedaży mieszkania uregulował ojciec uczestnika postępowania. Jako członek (...) spółdzielni (...) ojciec uczestnika otrzymywał tzw. "roczny bilans". Cena sprzedaży mieszkania została potrącona ojcu uczestnika z rocznego bilansu.

W mieszkaniu przy ulicy (...) w G. A. B. (1) zorganizował żonie niewielki, prowizoryczny gabinet fryzjerski, jednak wnioskodawczyni przyjęła jedynie kilku klientów. W czasie wizyty jednego z klientów mały syn stron P. wypadł z wózka, dlatego ostatecznie wnioskodawczyni nie zdecydowała się na dalsze prowadzenie działalności, nie mogąc pogodzić pracy fryzjerki z opieką nad małym synem.

Następnie Sąd ustalił, że po zawarciu związku małżeńskiego uczestnik postępowania rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej, polegającej na handlu obwoźnym: handlował kurami i jajkami. Po kilku latach uczestnik zaczął prowadzić działalność gospodarczą wspólnie z bratem J. B. – od 3 grudnia 1996 r. w formie spółki cywilnej, następnie od 1 grudnia 2002 r. pod firmą Firma Handlowo – Usługowa (...) Spółka Jawna A. B. (1), J. B.. W rozwijaniu działalności gospodarczej pomagali braciom ich rodzice, przede wszystkim ojciec. Uczestnik postępowania oraz jego brat J. do 2006 roku nie zatrudniali żadnego pracownika i samodzielnie zajmowali się zarówno pozyskiwaniem klientów, jak i sprzedażą oraz rozwożeniem towaru, działali na terenie Polski, jak i za granicą. A. B. (1) bardzo dużo i intensywnie pracował, również w soboty i niedziele, po 10-12 godzin dziennie, a zdarzało się, że nawet po 20 godzin dziennie. Zdarzały się jednak dni, kiedy pracował tylko kilka godzin. W czasie gdy uczestnik postępowania wykonywał pracę zarobkową, wnioskodawczyni - zgodnie z ustalonym podziałem ról - wykonywała wszystkie obowiązki domowe (przygotowywała posiłki, robiła przetwory, prała, prasowała, sprzątała) oraz zajmowała się wychowaniem syna. Syn stron w wieku 5 lat zaczął uczęszczać do przedszkola, gdzie był zaprowadzany przez wnioskodawczynię. Gdy rozpoczął naukę w szkole, wnioskodawczyni odprowadzała syna do szkoły podstawowej, a następnie wozila samochodem do sąsiedniej miejscowości do gimnazjum.

W dalszej części ustaleń Sąd wskazał, że na podstawie umowy sprzedaży z dnia 17 grudnia 1996 r. A. i M. B. (1) nabyli nieruchomość stanowiącą działkę (...) zabudowaną murem garażem, opisaną w KW (...), za cenę 2.000 zł. W akcie notarialnym małżonkowie B. oświadczyli, że nieruchomość nabywają z majątku dorobkowego. W dniu 10 kwietnia 1997 r. nabyli kolejną nieruchomość zabudowaną garażem za cenę 2.330 zł, objętą KW (...). Obydwa garaże zostały sprzedane przez strony w trakcie związku małżeńskiego.

W dniu 20 lutego 1998 r. na mocy umowy sprzedaży M. B. (1) i A. B. (1) nabyli działkę gruntu nr (...), położoną w G. o powierzchni 0,0915 ha objętą księgą wieczystą nr KW (...), za cenę w wysokości 4.000 zł. Nabywcy oświadczyli, że nieruchomość kupują z majątku dorobkowego. W dniu 3 lipca 2000 r. na mocy umowy sprzedaży M. B. (1) i A. B. (1) nabyli działkę gruntu nr (...), położoną w G., objętą księgą wieczystą nr (...), za cenę 13.944 zł. Nabywcy oświadczyli, że nieruchomość kupują z majątku dorobkowego i postanawiają, że stanowiąc będzie ich wspólność ustawową.

Na działkach (...) i (...) M. i A. B. (1) wybudowali dom mieszkalny z garażem, altaną i wykonali ogród. Budowa domu trwała ok. 2 lata. Na budowę i wykończenie domu przeznaczyci m.in. środki uzyskane ze sprzedaży mieszkania przy ulicy (...) w G. - mianowicie w dniu 10 stycznia 2002 r. sprzedali nieruchomość lokalową przy ulicy (...) w G. i nieruchomość zabudowaną garażem za łączną cenę 74.000 zł.

Z kolejnych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że w 2002 roku A. B. (1) i M. B. (1) wraz z synem P. wprowadzili się do wybudowanego domu w G. przy ulicy (...), a dotychczasowy podział ról małżonków nie uległ zmianie. Wnioskodawczyni w dalszym ciągu samodzielnie zajmowała się prowadzeniem domu i wychowaniem syna, zaś uczestnik prowadził działalność zarobkową. Dom wybudowany przez strony miał powierzchnię użytkową 380 m². Wnioskodawczyni samodzielnie sprzątała dom. Do posprzątania wnioskodawczyni miała 14 pomieszczeń, garaż i kotłownię, a do umycia - 21 okien. Wnioskodawczyni zajmowała się obejściem domu, ogrodem: plewiła, przycinała drzewka i krzaki, jesienią przygotowywała ogród do zimy, a wiosną porządkowała ogród po zimie. Wnioskodawczyni samodzielnie wykonywała wszystkie prace domowe, prała, gotowała, przygotowywała przetwory itp., nie korzystając z niczyjej pomocy. Do domowych obowiązków uczestnika postępowania należało natomiast koszenie trawy i palenie w piecu.

M. B. (1) posiadała dwa konta bankowe założone wyłącznie na swoje nazwisko. W okresie od 1 stycznia 2004 do 16 marca 2006 roku M. B. (1) posiadała rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy w (...) Banku (...) o numerze (...), zaś w Banku (...) posiadała rachunek bankowy o numerze: (...), na którym ostatnia operacja wykonana została w marcu 2012 roku. Na wskazane konta bankowe A. B. (1) wpłacał wnioskodawczyni określone kwoty pieniężne, przede wszystkim na zaspokojenie potrzeb wakacyjnych wnioskodawczyni. Wszystkie pozostałe konta bankowe, na których małżonkowie B. gromadzili posiadane środki pieniężne, były założone na nazwisko A. B. (1). W Banku (...) prowadzone były rachunki bankowe: nr (...) Konto (...) - posiadaczem rachunku był A. B. (1), nr (...) - posiadaczem rachunku był A. B. (1) i nr (...) - posiadaczem rachunku był A. B. (1). Ponadto w Banku (...) prowadzony był rachunek nr (...)-posiadaczem rachunku była Firma Handlowo -Usługowa (...) sp.jawna A. B. (1) M. B. (1). W okresie od 1 stycznia 2004 roku A. B. (1) posiadał rachunek bankowy w (...) Banku (...) o numerze (...), zaś od 29 czerwca 2007 roku rachunek o numerze (...). M. B. (1) nie miała dostępu do kont bankowych założonych przez uczestnika postępowania oraz do kart bankomatowych przypisanych do powyższych kont. Wnioskodawczyni nigdy nie miała potrzeby korzystania z w/w kont bankowych, gdyż uczestnik postępowania A. B. (1) przekazywał jej w gotówce określone kwoty pieniężne, które wystarczały wnioskodawczyni na zakupy i zaspokojenie jej potrzeb i potrzeb dzieci.

Do 2006 roku sytuacja materialna stron była bardzo dobra. Od 2006 roku małżonkowie B. zaczęli żyć na wyższym poziomie materialnym niż dotychczas. Odtąd było ich stać na drogie samochody, luksusowe wakacje, wyjazdy, drogie ubrania. Małżonkowie B. duże kwoty wydawali na codzienne życie, zakupy w galeriach handlowych. W 2006 roku wnioskodawczyni otrzymała propozycję prowadzenia butik w L., jednak uczestnik sprzeciwił się temu pomysłowi, wskazując, że prowadzona przez niego działalność przynosi wystarczająco duże dochody i nie ma potrzeby, aby wnioskodawczyni podejmowała pracę zarobkową. Na rok przed urodzeniem córki W. strony podejmowały działania w celu utworzenia studia odnowy kosmetycznej, które miała prowadzić wnioskodawczyni, jednak uczestnik ostatecznie zrezygnował z tego pomysłu z uwagi na zbyt duże nakłady, jakie należałoby ponieść na planowaną inwestycję.

Na mocy warunkowej umowy sprzedaży z dnia 20 lutego 2007 roku oraz umowy przeniesienia własności z dnia 11 maja 2007 roku M. B. (1) i A. B. (1) nabyli działkę gruntu numer (...) o powierzchni 0,1160 ha oraz działkę (...) o powierzchni 0,1167 ha objętą księgą wieczystą nr (...) za łączną cenę 25.597 zł. W treści aktu notarialnego wskazano, iż M. i A. B. (1) nabyli w/w działki z majątku wspólnego. Na przedmiotowych działkach obecnie posadowione są magazyn oraz ogród.

Następnie Sąd ustalił okoliczności nawiązania współpracy uczestnika A. B. (1), za zgodą wnioskodawczynie, z małżonkami K. i A. S. (1) w celu wybudowania makaroniarni i podejmowanych w tym zakresie inwestycji finansowych, w tym zawarcia umowy pożyczki nr (...) w kwocie 510.000 zł, która została zabezpieczona hipoteką umowną łączną ustanowioną w dniu 20 czerwca 2007 do kwoty 765000 zł na rzecz (...) Banku (...) w K. Oddział w C., obciążającą nieruchomości objęte księgą wieczystą nr (...) oraz (...). Umowa została zawarta na okres od 15 czerwca 2007 do 10 września 2022 roku. 2 sierpnia 2007 roku M. B. (1) i A. B. (1) nabyli nieruchomość w C. przy ulicy (...) (...) za środki pochodzące z umowy pożyczki.

W dniu (...) urodziła się córka stron W.. Przed urodzeniem córki małżeństwo A. i M. B. (1) było zgodne. Małżonkowie mieli wspólnych znajomych, z którymi się spotykali, mniej więcej 2-3 razy w miesiącu wspólnie wychodzili z domu na różne imprezy i zabawy, zostawiając syna P. pod opieką matki wnioskodawczynie. Po narodzinach córki W. uczestnik zaczął sam wyjeżdżać z domu na różne imprezy i zabawy, zaś wnioskodawczynie w tym czasie zostawała w domu, zajmując się małą córką. M. B. (1) dowiedziała się, że w czasie, gdy była w ciąży, uczestnik zdradził ją z inną kobietą. Od momentu powzięcia przez wnioskodawczynię wiadomości o zdradzie męża w małżeństwie zaczęły pojawiać się konflikty. Kiedy wnioskodawczynie zajmowała się małą córką, w latach 2010-2011 prace ogrodnicze w ogródku stron wykonywał mężczyzna o nazwisku O. - przycinał i formował drzewa i krzewy oraz wykonywał inne prace ogrodnicze, które wcześniej wykonywała wnioskodawczynie. W niektórych pracach wnioskodawczynie pomagała panu O..

Następnie Sąd wskazał, że z uwagi na nieporozumienia między A. B. (1) a A. S. (1) nie doszło ostatecznie do zrealizowania wspólnej inwestycji w postaci makaroniarni. Po zakończeniu współpracy doszło do rozliczenia środków które zainwestowali uczestnik i wnioskodawczynie w inwestycję, w dniu 30 grudnia 2008 roku A. S. (1) i K. S. (1) wystawili weksel własny na kwotę 700.000 zł płatny na zlecenie A. B. (1). W 2009 roku brat A. B. (1) wystąpił ze spółki Firma Handlowo – Usługowa (...) Spółka Jawna A. B. (1), J. B.. Powodem wystąpienia ze spółki były nieporozumienia między braćmi J. B. a A. B. (1). J. B. nie akceptował wspólnej inwestycji A. B. (1) i małżonków S. dotyczących makaroniarni, jak również nie akceptował faktu przeznaczania przez A. B. (1) na budowę makaroniarni środków pieniężnych należących do Firmy Handlowo – Usługowej (...) Spółka Jawna A. B. (1), J. B.. A. B. (1) zamiast regulować faktury spółki jawnej (...) przeznaczał środki pieniężne (w łącznej kwocie ok. 120.000-200.000 zł) na inwestycję makaroniarni, której to inwestycji J. B. wyraźnie się sprzeciwiał. Nadto J. B. formułował pod adresem A. B. (1) i M. B. (1) zarzuty odnośnie wyprowadzania pieniędzy z utargów spółki (...). Pieniądze z utargów A. B. (1) przywoził bowiem do domu i przechowywał w domu. Wedle twierdzeń J. B., z utargów spółki jawnej (...) już od początku lat dwutysięcznych "znikały" kwoty po ok. 1.000-2.000 zł miesięcznie. W dniu 31 grudnia 2009 roku został zawarty aneks do umowy spółki Firma Handlowo – Usługowa (...) Spółka Jawna A. B. (1), J. B. z dnia 1 grudnia 2002 roku. Zgodnie z aneksem w dniu 31 grudnia 2009 roku do spółki przystąpiła M. B. (1) wnosząc wkład w wysokości 3.500 zł, zaś z dniem 1 stycznia 2010 roku ze spółki wystąpił J. B.. W ramach wzajemnych rozliczeń związanych z zakończeniem wspólnej działalności gospodarczej w formie spółki jawnej (...) A. B. (1) zobowiązany był do uregulowania na rzecz swojego brata J. B. kwoty ok. 250.000 zł. Do marca 2014 roku uczestnik spłacił brata łączną kwotą ok. 200.000 zł. Po wystąpieniu ze spółki J. B. spółka prowadziła przedsiębiorstwo pod nazwą Firma Handlowo – Usługowa (...) A. B. (1), M. B. (1). Wspólnicy wnieśli do spółki wkłady o wartości 3.500 zł. Wspólnicy uczestniczyli w zyskach i stratach w następujących proporcjach: A. B. (1) 80%, M. B. (1) 20 %. M. B. (1) nie zajmowała się faktycznie działalnością spółki. Wszystkie decyzje dotyczące spółki podejmował i wykonywał A. B. (1). Przedmiotem działalności spółki był m.in. handel jajkami i handel samochodami.

W dalszej części Sąd ustalił, że A. B. (1) podjął decyzję o budowie własnego magazynu na terenie działek (...) i (...) należących do niego i jego żony, przylegających bezpośrednio do działki budowlanej, na której posadowiony jest dom mieszkalny stron. W dniu 14 kwietnia 2010 wszczęto postępowanie administracyjne w sprawie budowy budynku gospodarczego – magazynowego. W dniu 22 kwietnia 2010 roku (...) Spółka Akcyjna w W. (...) wypłaciło Firmie Handlowo Usługowej (...) A. B. (1) na rachunek bankowy numer (...) odszkodowanie w kwocie 139.730 zł za pojazd marki B. (...) nr rej. (...). W dniu 28.04.2010 r. A. B. (1) przelał z rachunku bankowego nr (...) na rachunek spółki Firma Handlowo Usługowa (...) spółka jawna A. B. (1) M. B. (1) o numerze (...) kwotę 90.000 zł z tytułem przelewu "zwrot". W dniu 28.04.2010 r. A. B. (1) przelał z rachunku bankowego nr (...) na rachunek brata J. B. nr (...) kwotę 40.000

zł z tytułem przelewu "zwrot". A. B. (1) przełał powyższą kwotę na konto brata J. B. traktując przelane pieniądze jako część rozliczeń z bratem w związku z zakończeniem wspólnej działalności gospodarczej. W dniu 14 czerwca 2010 roku małżonkowie A. S. (1) i K. S. (1) spłacili wierzytelność A. B. (1) w kwocie 500.000 zł związaną z realizacją inwestycji makaroniarni zabezpieczoną wekslem, które następnie A. B. (1) wpłacił na dwa rachunki bankowe jeszcze tego samego dnia – na konto (...) wpłacił kwotę 20.000 zł (posiadaczem rachunku był A. B. (1)), na konto (...) wpłacił kwotę 90.000 zł (posiadaczem rachunku był A. B. (1)), na konto (...) wpłacił kwotę 390.000 zł (konto (...) - posiadaczem rachunku był A. B. (1)). W dniu 18 czerwca 2010 roku A. B. (1) dokonał zakupu 13.500 sztuk akcji T.(...) za łączną kwotę 9.468 zł. Na podstawie umowy warunkowej sprzedaży z dnia 25 maja 2010 roku oraz umowy przeniesienia własności z dnia 20 lipca 2010 roku M. B. (1) i A. B. (1) nabyli udział wynoszący 1/2 części w prawie własności działki numer (...) o powierzchni 0,9900 ha objętej księgą wieczystą numer (...). W warunkowej umowie sprzedaży małżonkowie B. oświadczyli, że udział w nieruchomości kupili z majątku wspólnego i postanawiają, że stanowiąc będzie ona ich wspólność ustawową małżeńską.

Z dalszych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że w 2010 roku konflikt między małżonkami B. narastał, w październiku 2010 roku wnioskodawczyni wniosła po raz pierwszy pozew o rozwód, 6 grudnia 2010 roku M. B. (1) opuściła dom stron i wraz z córką W. zamieszkała w C. w wynajętym mieszkaniu, ukrywając się przed mężem. W dniu 14 grudnia 2010 roku o godz. 15.38 uczestnik postępowania A. B. (1) dokonał wypłaty kwoty 100.000 zł z konta (...) (...), tego samego dnia o godz. 15.40 A. B. (1) dokonał wpłaty na konto swoich rodziców A. i M. B. (2) w banku (...) o numerze (...) kwoty 100.000 zł. A. B. (1) zlokalizował miejsce pobytu M. B. (1) i nakłonił ją, by wróciła do domu obiecując poprawę zachowania, w związku z tym po dwóch tygodniach zamieszkiwania w C. wróciła do domu i w grudniu 2010 roku cofnęła pozew o rozwód. A. B. (1) obiecał wnioskodawczyni, że w budowanym budynku gospodarczym - magazynie urządzi dla niej gabinet kosmetyczny. W 2011 roku wnioskodawczyni ukończyła kursy: wizażu, przedłużania rzęs i stylizacji paznokci. W styczniu 2011 roku z inicjatywy wnioskodawczyni rodzina M. i A. B. (1) została objęta procedurą (...).

Dalej Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 16 maja 2011 roku A. B. (1) zakupił zestaw naczyń P. za kwotę 3.997 zł. Transakcja zakupu została udokumentowana umową kupna - sprzedaży nr (...). W rubryce "Kupujący" pod danymi "A. B. (1)" innym długopisem i innym charakterem pisma dopisano adres "(...)-(...) G., (...)" PESEL (...). Dopisany adres oraz nr PESEL to dane A. B. (2) - ojca uczestnika postępowania A. B. (1).

Do końca 2011 roku trwała budowa budynku gospodarczego - magazynu na terenie nieruchomości stron. W dniu 21 października 2011 roku został zakupiony styropian za 6.819,12 zł (ponad 47 m³), a 30 grudnia 2011 roku klej do siatki na styropian. W dzienniku budowy budynku gospodarczego - magazynu dokonano następujących wpisów:- 24.06.2011 roku na gruncie wytyczono budynek gospodarczy – magazyn według planu zagospodarowania działki oraz rzutu przyziemia, - 17.09.2011 r. – wykonano wykopy, założono zbrojenia ław fundamentowych,- 20.10.2011 r. - wykonano mury przyziemia na ławach fundamentowych, - 15.07.2012 r. – wykonano konstrukcję stalową stropodachu, - 08.08.2012 r. - wykonano instalację elektryczną wewnętrzną i wodno-kanalizacyjną oraz tynki wewnętrzne oraz posadzkę cementową,- 10.10.2012 r. wykonano założenie kostki betonowej na placu przy budynku. Posadzka oraz tynki zewnętrzne w budynku gospodarczym zostały wykonane wadliwie. Wobec powyższego uczestnik wszczął stosowne procedury reklamacyjne.

W dniu 17 października 2011 r. wnioskodawczyni uiściła zaliczkę w kwocie 1.000 zł na poczet zakupu futra. W celu zapłaty zaliczki w dniu 17 października 2011 roku wypłaciła kwotę 1.000 zł ze swojego konta bankowego nr (...). W dniu 24 października 2011 roku wpłaciła pozostałą część ceny za futro z norek – kwotę 1.760 zł.

W dniu 15 lutego 2011 roku rodzice A. B. (1) A. i M. B. (2) ze swojego rachunku o numerze (...) przelali kwotę 50.000 zł na rachunek firmy (...) spółka jawna (...). 5 maja 2011 roku A. i M. B. (2) ze swojego rachunku o numerze (...) wypłacili kwotę 30.500 zł. W dniu 24 maja 2011 roku rodzice A. B. (1) z rachunku o numerze (...) przelali kwotę 20.000 zł na rachunek firmy (...) spółka jawna (...).

W dniu 10 listopada 2011 roku o godz. 12.50 A. B. (1) dokonał wpłaty na konto swoich rodziców A. i M. B. (2) w banku (...) o numerze (...) kwoty 100.000 zł. W dniu 10 listopada 2011 roku o godz. 12.51 A. B. (1) dokonał wpłaty na swoje konto osobiste (...) kwoty 40.000 zł.

Następnie Sąd I Instancji ustalił, że 14 grudnia 2011 roku M. B. (1) wniosła po raz drugi pozew o rozwód. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt (...). Odpis pozwu został doręczony uczestnikowi 19 stycznia 2012 roku. W dniu 28 grudnia 2011 roku J. B. wykonał polecenie przelewu kwoty 100.000 zł z rachunku (...) na rachunek A. B. (1) (...) tytułem „Darowizna dla A. B. (1)”. W dniu 28 grudnia 2011 roku o godz. 13.28 A. B. (1) wypłacił z konta o numerze (...) (którego był właścicielem) kwotę 140.000 zł (o godz. 13.28), a następnie tego samego dnia, minutę później o godz. 13.29 wypłacił z tego samego konta kwotę 100.000 zł (k. 77-78). W dniu 28 grudnia 2011 roku z inicjatywy wnioskodawczyni rodzina M. i A. B. (1) została po raz kolejny objęta procedurą "Niebieskiej Karty". 28 grudnia 2011 roku M. B. (1) ponownie dokonała zgłoszenia podejrzenia stosowania przemocy w rodzinie, wskazując jako osobę stosującą przemoc A. B. (1). Została założona kolejna niebieska karta.

Z dalszych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że 5 stycznia 2012 roku została wystawiona faktura VAT dotycząca montażu rolet materiałowych B.. Jako datę sprzedaży wskazano 5 stycznia 2012 roku. W dniu 26 stycznia 2012 roku A. B. (1) złożył w Urzędzie Skarbowym w L. "Zgłoszenie o nabyciu własności rzeczy lub praw majątkowych", wskazując, że w dniu 28 listopada 2011 roku nabył od J. B. tytułem darowizny środki pieniężne w wysokości 240.000 zł, co zostało udokumentowane dwoma poleceniami przelewu z dnia 28 grudnia 2011 roku opiewającymi na kwotę 100.000 zł i kwotę 140.000 zł.

W dniu 7 kwietnia 2012 roku wnioskodawczyni wraz z córką W. wyprowadziła się z domu i zamieszkała u swojej mamy w L.. Po jakimś czasie wynajęła w L. mieszkanie, w którym zamieszkuje z córką W. do dnia dzisiejszego. W dniu 20 kwietnia 2012 roku M. B. (1) zorientowała się że z domu zniknęły następujące rzeczy: futro z norek, kurtka skórzana biała krótka, kurtka skórzana czarna przedłużana, wieża S., telewizor P., komplet garnków P., telefon komórkowy N. (...), kufer do stylizacji paznokci. Z domu zabrała skrzynię komputera, nie dokonała zaboru gotówki. 21 kwietnia 2012 roku A. B. (1) powiadomił Komendę Powiatową Policji w L. o podejrzeniu popełnienia przez jego żonę M. B. (1) przestępstwa kradzieży następujących rzeczy: monitora komputera, tabletu T., 6 sztuk firan, gotówki w kwocie 3.000 zł, odzieży (spodni dżinsowych, koszulek sportowych, koszul firmowych, kurtki skórzanej, koszuli skórzanej), kluczy do pomieszczeń firmy, skąd skradziono jednostkę komputera PC. M. B. (1) w toku postępowania wydała Policjantom 6 sztuk firan, jednostkę komputera PC, tablet M., aparat fotograficzny i 4 pęki kluczy. Sprawa zakończyła się umorzeniem postępowania. W dniu 21 kwietnia 2012 roku M. B. (1) złożyła ustne zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa kradzieży przez jej męża A. B. (1) następujących rzeczy: futra z norek o wartości 3.000 zł, kurtki skórzanej białej krótkiej o wartości 1.000 zł, kurtki skórzanej czarnej przedłużanej o wartości 1.000 zł, wieży S. o wartości 1.000 zł, telewizora P. o wartości 3.000 zł, kompletu garnków P. o wartości 7.000 zł, telefonu komórkowego N. (...) o wartości 2.000 zł, kufra do stylizacji paznokci o wartości 5.000 zł. Sprawa zakończyła się odmową wszczęcia dochodzenia – wobec braku znamion czynu zabronionego.

Z kolejnych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że 18 czerwca 2012 roku została zawarta umowa pomiędzy A. S. (2) jako wykonawcą a A. B. (1) jako zamawiającym, mocą której wykonawca zobowiązał się wykonać podjazd z kostki brukowej na terenie posesji A. B. (1), na terenie dojazdu do budynku gospodarczego i chodnika prowadzącego z budynku gospodarczego do domu. Wartość inwestycji wynosiła 42.500 zł, zaś zakres prac obejmował wykonanie wstępnej wyceny, dostawę materiałów, prace przygotowawcze związane z wykonaniem podkładu pod kostkę brukową i układanie kostki brukowej. Termin realizacji określono do dnia 31 grudnia 2014 roku.

W dniu 18 lipca 2012 roku Sąd Okręgowy w Częstochowie rozwiązał przez rozwód małżeństwo M. B. (1) i A. B. (1), powierzając obojgu rodzicom wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi P. B. i W. B., określając każdorazowe miejsce pobytu P. przy ojcu, a małoletniej W. przy matce. Wyrok uprawomocnił się 5 września 2012 roku. Na dzień 5 września 2012 roku nieruchomości gruntowa oznaczona jako działka nr (...) i (...) zabudowana była budynkiem mieszkalnym, jednorodzinny, zrealizowanym w 2000 roku o powierzchni zabudowy 211 m². Budynek został oddany do użytkowania w 2002 roku. Budynek został wykonany w konstrukcji

tradycyjnej, murowanej w zabudowie wolnostojącej, parterowy z poddaszem użytkowym, niepodpiwniczonym z garażem jednostanowiskowym w bryle budynku. Następnie Sąd szczegółowo przedstawił zagospodarowanie w/w działki, wskazał też od momentu zakończenia budowy domu i oddania go do użytkowania do dnia 5 września 2012 roku nie przeprowadzono gruntownych prac remontowych oraz opisał stan techniczny domu, jego wykończenie. Ustalił też, że na dzień 5 września 2012 roku nieruchomość gruntowa oznaczona jako działka numer (...) i (...) zabudowana była budynkiem gospodarczym (magazynowym), jednokondygnacyjnym, niepodpiwniczonym, zrealizowanym w tradycyjnej murowanej technologii budowy o powierzchni użytkowej 304,2 m². Teren nieruchomości zagospodarowany, utwardzony kostką brukową, ogrodzony płotem konstrukcji murowanej z przesłami z elementów drewnianych, w granicy płot z siatki na słupkach stalowych, zieleń urządzona. W dacie 5 września 2012 roku budynek gospodarczy był całkowicie wykończony zewnętrznie (otynkowany, a grunt –wjazd i teren wokół budynku był wyłożony kostką brukową) i wewnętrznie: otynkowany, biuro i przylegająca do niego łazienka wykafelkowane, w biurze znajdowało się lustro weneckie, łazienka wyposażona w prysznic i baterię, lustro, przyszyły gabinet kosmetyczny i znajdująca się obok łazienka były wykafelkowane. Na całej hali były wylewki betonowe, ściany były pokryte tynkiem wewnętrznym. Budynek był wyposażony w system nagłośnienia, zainstalowane kamery zewnętrzne oraz kamera wewnątrz hali. Budynek miał zamontowane okna z wewnętrznymi roletami. Na dzień 5 września 2012 roku nieruchomość oznaczona jako działka (...) była nieruchomością niezabudowaną, nieogrodzoną, nieutwardzoną. Posiadała w zasięgu dostęp do infrastruktury technicznej, tj. kanalizacji sanitarnej i energii elektrycznej. Dojazd do nieruchomości drogą gruntową, kształt działki regularny.

Dalej Sąd wyszczególnił wartości rynkowe poszczególnych nieruchomości gruntowych oraz innych praw majątkowych stron : oznaczonej jako działki (...) i (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym, jednorodzinny - 622.700 zł, oznaczonej jako działki (...) i (...) zabudowanej budynkiem gospodarczym - 378.000 zł, udziału wynoszącego 1/2 części w nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działka (...) - 34.200 zł, udziału M. B. (1) w spółce Firma Handlowo – Usługowa (...) A. B. (1) M. B. (1) spółka jawna (według stanu spółki z chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej) - 15.981,97 zł a udziału A. B. (1) w tej samej spółce i na tą samą datę - 53.427,89 zł. Wskazał też, że na dzień 5 września 2012 roku w skład majątku A. B. (1) i M. B. (1) wchodziło 935 sztuk akcji T. (o wartości 4.544,10 zł) i środki pieniężne zgromadzone na rachunku pieniężnym w (...) Banku (...) w W. służącym do obsługi rachunku papierów wartościowych (o wartości 273,10 zł). Łączna wartość akcji i środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku pieniężnym w (...) Banku (...) wynosiła 4.817,20 zł. Ustalił również, że na dzień 5 września 2012 roku w skład majątku A. B. (1) i M. B. (1) wchodziły następujące ruchomości stanowiące wyposażenie domu mieszkalnego: biurko z krzesłem w pokoju córki I. o wartości 378 zł; figury gipsowe 3 sztuki i postumenty 2 sztuki w łazience o łącznej wartości 650 zł; firany 3 sztuki z gipsu o wartości 120 zł; kanapa ze skóry D. o wartości 900 zł; komoda niska o wartości 600 zł; komoda wysoka o wartości 800 zł; komplet garnków P. o wartości 4.200 zł; komplet mebli ogrodowych z technorattanem (6 krzeseł i stół) o wartości 1.000 zł; komplet sypialniany (...) (łóżko, szafa, szafki nocne, toaletka z krzesłem, komoda) o wartości 2.640 zł; komplet wypoczynkowy ze skóry ekologicznej 3 + 2 + 1 o wartości 900 zł; komplet ze skóry K. 3 + 1 + 1 o wartości 1.400 zł; koszula skórzana męska o wartości 600 zł; kurtka skórzana męska o wartości 1.200 zł; kuchenka mikrofalowa A. w zabudowie o wartości 180 zł; kuchenka mikrofalowa W. o wartości 90 zł; lampa alabastrowa o wartości 240 zł; łóżko metalowe I. w pokoju córki o wartości 360 zł; meble kuchenne o wartości 4.800 zł; meble w garderobie na wymiar o wartości 900 zł; okap kuchenny A. o wartości 120 zł; piekarnik A. o wartości 300 zł; płyta kuchenna A. (...) palników o wartości 600 zł; komplet do napojów porcelanowy (filiżanki, dzbanek, cukiernica na 6 osób, zdobiony motywami smoka) o wartości 160 zł; sofa metalowo- materiałowa o wartości 135 zł; stolik rogowy szklany o wartości 78 zł; stolik szklany kawowy w pokoju dziennym o wartości 240 zł; stół bilardowy o wartości 1.800 zł; telewizor P. LCD 32 w pokoju córki o wartości 1.080 zł; telewizor plazmowy L. model (...) (niesprawny) o wartości 600 zł; zastawa stołowa na 6 osób o wartości 320 zł; zestaw kina domowego L. model (...) o wartości 490 zł; złoty łańcuszek o wadze 200 gram o wartości 15.000 zł; zmywarka do naczyń W. (...) o wartości 420 zł; komoda dębowa w przedpokoju o wartości 1.100 zł; komoda dębowa z lustrem w salonie o wartości 1.500 zł; komplet dębowych mebli wypoczynkowych tapicerowanych skórą (3 +2 +1) w salonie o wartości 1.400 zł; stolik dębowy kawowy w salonie o wartości 300 zł; stół dębowy owalny o wartości 600 zł; krzesła dębowe (8 sztuk) tapicerowane o wartości 800 zł; walizka do stylizacji paznokci o wartości 540 zł; zestawy kawowe – 6 kompletów o wartości 900 zł; figurki pamiątkowe duże o wartości 193 zł; figurki pamiątkowe małe o wartości 125 zł; firany 3 sztuki

z gipiury o wartości 120 zł; pralka automatyczna A. (...) o wartości 910 zł; pralka automatyczna E. o wartości 150 zł; maszynka do mięsa Z. o wartości 66 zł; lodówka L. (...) o wartości 1.100 zł; nawigacja T. o wartości 300 zł; notebook o wartości 80 zł; zastawa stołowa na 6 osób o wartości 320 zł; kamera S. (...) o wartości 640 zł.

Sąd Rejonowy wskazał także, że na rzecz Banku (...) S.A. uczestnik z tytułu kredytu z dnia 24.09.2007 r. nr (...) po dniu 5 września 2012 roku dokonał wpłat o łącznej wysokości 5.097,04 zł, z wyszczególnieniem dat i wysokości tych transakcji. W ten sam sposób przedstawił uregulowane przez A. B. (1) jako współwłaściciela podatki od nieruchomości, będących przedmiotem postępowania, podsumowując, że łączna kwota wpłat wynosiła 4.515,80 zł. Sąd wskazał też, że z tytułu pożyczki zabezpieczonej hipotecznie A. B. (1) w okresie od dnia 5 września 2012 roku do dnia 16 marca 2017 roku dokonał wpłat na łączną kwotę 217.793,95 zł, a stan zadłużenia stron z tytułu pożyczki zabezpieczonej hipotecznie na dzień 14 marca 2017 roku wynosił 226.726,12 zł oraz że w dniu 16 marca 2017 roku uczestnik postępowania na poczet przedmiotowej pożyczki dokonał kolejnej wpłaty w kwocie 3.727,26 zł, co przy uwzględnieniu wpłaty z dnia 16 marca 2017 roku w kwocie 3.727,26 zł, pozwalało określić stan zadłużenia na chwilę zamknięcia rozprawy na kwotę 222.998,86 zł.

Dalej Sąd Rejonowy szczegółowo przedstawił wykaz prac wykonanych przez uczestnika w domu stron po uprawomocnieniu się wyroku rozwodowego, zamykających się kwotą 31.332,82 zł. Podniósł, że w 2017 roku docieplono budynek gospodarczy, przebudowano taras, wykonano posadzkę. Uczestnik przeprowadził również remont ogrodzenia.

W dalszych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy odniósł się do okoliczności złożenia przez uczestnika w dniu 7 marca 2013 roku w Komendzie Powiatowej Policji w L. ustnego zawiadomienia o przestępstwie ciągłym, którego w okresie od 2006 roku do 1 marca 2012 roku w G. miała dopuścić się wnioskodawczyni M. B. (1), a które polegało na dokonaniu zaboru kwoty 165.000 zł na szkodę A. B. (1) i J. B., stanowiących pieniądze firmowe firmy (...) J. i A. B. (1). W uzasadnieniu zawiadomienia uczestnik miał wskazywać, że małżonkowie A. i M. B. (1) nigdy nie mieli żadnych oszczędności. Postępowanie w tej sprawie zostało umorzono w dniu 29 kwietnia 2013 roku wobec braku znamion przestępstwa.

Sąd wskazał dalej, że w dniu 17 lutego 2014 roku A. S. (2) wystawił rachunek na kwotę 42.500 zł za układanie kostki brukowej i materiał, a w dniu 12 lutego 2014 roku przez (...) spółka cywilna D. G., M. S. (1) została wystawiona faktura VAT nr (...) na kwotę 32.964 zł z tytułem płatności: "budowa budynku gospodarczego". W dniu 27 marca 2014 roku została wystawiona faktura za montaż siłowników do rolet zewnętrznych.

Z kolejnych ustaleń Sądu wynika, że po rozwiązaniu małżeństwa stron przez rozwód wnioskodawczyni nabyła do majątku osobistego samochód O. (...). Firma Handlowo-Usługowa (...) A. B. (1) nie posiadała rachunku firmowego w (...) Bank Spółka Akcyjna. W czasie trwania związku małżeńskiego M. B. (1) nie posiadała rachunku bankowego w (...) S.A. w W.. Firma Handlowo-Usługowa (...) spółka jawna KRS (...) nie posiadała w okresie od 1 stycznia 2000 roku do 4 grudnia 2012 roku żadnych rachunków bankowych jak również nie korzystała z żadnych form kredytowania w Banku (...) Spółka Akcyjna w K.. W dniu 7 stycznia 2013 roku Spółka (...) Spółka jawna A. B. (1), M. B. (1) dokonała zgłoszenia o zaprzestaniu wykonywania czynności podlegających opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług z dniem 31 grudnia 2012 roku. W dniu 1 lutego 2017 roku została wystawiona przez Gminę C. faktura VAT (...) z tytułu: woda -1.274,29 zł, ścieki - 66,74 zł, tj. łącznie 1.341,03 zł. Wnioskodawczyni pożyczyła T. K. kwotę 10.000 zł.

Następnie Sąd Rejonowy szczegółowo (z uwzględnieniem m.in. daty, kwoty nabycia i zbycia, przedmiotu transakcji) przedstawił wykaz 18 transakcji dokonanych w czasie trwania związku małżeńskiego stron przez A. B. (1) (uczestnika), który występował w nich jako osoba prywatna oraz spółka (...) spółka jawna, a których przedmiotem były pojazdy mechaniczne.

Końcowy fragment ustaleń faktycznych Sąd poświęcił ustaleniom dotyczącym aktualnej sytuacji stron, wskazując, że wnioskodawczyni M. B. (1) ma 42 lata, z zawodu jest fryzjerką. Zamieszkuje wraz z córką w wynajętym mieszkaniu. Utrzymuje się z pomocy M. (...), alimentów oraz pomocy finansowej swojego obecnego partnera. Nie posiada oszczędności. Wnioskodawczyni nie ma dostępu do nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym w G. przy ulicy

(...), nie posiada również kluczy do tej nieruchomości. A. B. (1) ma 44 lata, z zawodu jest technikiem mechanikiem, prowadzi działalność gospodarczą. Uczestnik uiszcza alimenty na rzecz małoletniej córki W., a nadto ponosi koszty utrzymania studiującego syna P..

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy zważył – odwołując się do treści art. 31 § 1, 45 § 1 i 43 § 1 k.r.o., że zasadą jest, iż udziały małżonków w majątku wspólnym są równe, co stanowi wyraz równego traktowania małżonków i ich równouprawnienia w stosunkach majątkowych po ustaniu wspólności majątkowej, bez względu na stopień, w którym każde z małżonków przyczyniło się do powstania majątku wspólnego i niezależnie od przyczyny ustania wspólności. Zasada ta odpowiada normalnemu układowi wzajemnych stosunków w małżeństwie, w którym dorobek jest z reguły owocem wspólnych starań obojga małżonków, niezależnie od tego w jakiej postaci starania te przejawiają się, chodzi przy tym o to, aby należycie uwzględnić wartości, jaką w tym zakresie przedstawia osobista praca przy wychowywaniu dzieci i w gospodarstwie domowym, co zresztą przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego wyraźnie podkreślają w art. 43 § 3 i art. 27. Sąd zaznaczył, że powołana wyżej zasada równych udziałów małżonków w majątku wspólnym doznaje wyjątku, tj. możliwości ustalenia przez Sąd nierównych udziałów przy łącznym, kumulatywnym spełnieniu w myśl art. 43 § 2 k.r.o. dwóch przesłanek: istnienia ważnych powodów i przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu. Według doktryny i orzecznictwa przez „ważne powody” rozumie się takie okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego przemawiają za nie przyznawaniem jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do powstania, której małżonek ten nie przyczynił się. Przy ocenie istnienia „ważnych powodów” należy mieć na uwadze całokształt postępowania małżonków w czasie trwania wspólności majątkowej w zakresie wykonywania ciążących na nich obowiązków względem rodziny, którą przez swój związek założyli (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 05.10.1974 r., III CRN 190/74). Ważnymi powodami są względy natury etycznej, które sprawiają, że w danych okolicznościach równość udziałów małżonków w majątku wspólnym wyraźnie kolidowałaby z zasadami współżycia społecznego. O stopniu tego przyczynienia się nie decyduje wyłącznie wysokość zarobków lub innych dochodów osiągniętych przez małżonków, wykorzystanych na zaspokojenie potrzeb rodziny. Dla jego określenia ma znaczenie, czy posiadanymi zasobami małżonkowie gospodarują racjonalnie, a w szczególności, czy lekkomyślnie ich nie trwonią. Ważne powody ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym zachodzą nie w każdym wypadku faktycznej nierówności przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz przede wszystkim w tych wypadkach, gdy małżonek, przeciwko któremu skierowane jest żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczynia się do powstania dorobku stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26.11.1973 r., III CRN 227/73, OSNCP 1974, nr 11, poz. 189). Żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym jest uzasadnione wówczas, gdy małżonkowi, przeciwko któremu skierowane jest to żądanie, można postawić zarzut niewypełniania ciążących na nim z mocy art. 27 k.r.o. obowiązków. Sąd podkreślił, że żądanie ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym jest uzasadnione nie w każdym przypadku, gdy zachodzi faktyczna nierówność przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego, lecz wyłącznie wówczas, gdy małżonek przeciwko któremu zostało skierowane żądanie ustalenia nierównego udziału, w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniał się do powstania majątku wspólnego stosownie do posiadanych sił i możliwości zarobkowych. Przyczyna żądania ustalenia nierównych udziałów leży zatem przede wszystkim w dysharmonii stosunków między małżonkami, z których jedno zachowywało się nagannie.

Prezentując powyższą argumentację, Sąd Rejonowy podniósł, że ustanowiona w art. 43 § 1 k.r.o. zasada została zakwestionowana w toku niniejszego postępowania, albowiem uczestnik postępowania A. B. (1) domagał się ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym stron poprzez przyjęcie, że uczestnik przyczynił się do jego powstania w 80 %, a wnioskodawczynie w 20 % z uzasadnieniem, że dochody uzyskiwane przez niego były jedynym źródłem utrzymania rodziny, oprócz pomocy udzielanej uczestnikowi przez jego rodziców a wnioskodawczynie ani przed zawarciem ani po zawarciu związku małżeńskiego nie pracowała zarobkowo, nie posiadała żadnego majątku osobistego i mimo namów uczestnika, nie podjęła pracy zarobkowej, również wtedy kiedy syn stron poszedł do przedszkola, nadto nie angażowała się również w sprawy związane z prowadzeniem spółki a w życiu codziennym przedkładała sprawy prywatne nad sprawy rodzinne. Poza tym trwoniła również majątek.

Powołując się na zasadę wyrażoną w art. 6 k.c., Sąd stwierdził, że materiał dowodowy zaoferowany przez strony niniejszego postępowania przekonuje, że uczestnik nie zdołał wykazać wystąpienia przesłanek, które uzasadniałyby ustalenie nierównych udziałów stron w majątku wspólnym na niekorzyść wnioskodawczyni. Sąd wskazał, że w orzecznictwie oraz doktrynie przyjmuje się, że z reguły w normalnie funkcjonującej, przeciętnej rodzinie nie może być mowy o nierównym przyczynieniu się małżonków do powstania majątku wspólnego, gdy utrzymaniem rodziny zgodnie z ustalonym przez małżonków podziałem ról zajmuje się mąż, a niepracująca zarobkowo żona zajmuje się wychowywaniem dzieci i pracą w gospodarstwie domowym (por. np. Marek Sychowicz w Kodeks rodzinny i opiekuńczy z komentarzem pod red. Kazimierza Piaseckiego, Warszawa 2002 r., s. 235). Same tylko wyliczenia rachunkowe nie mogą stanowić wystarczającej podstawy do ustalenia stopnia przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego i nie mogą przesądzać o określeniu tego stopnia, gdyż powinno ono następować także przy uwzględnieniu wartości niematerialnych. Ewentualny zarzut przyczyniania się małżonka nie pracującego zarobkowo w stopniu mniejszym do powstania majątku wspólnego, aniżeli byłoby to możliwe, może być ewentualnie aktualny, gdy niepracujący małżonek ponadto nie wychowuje dzieci czy też jego nakład pracy w gospodarstwie domowym jest niewielki.

Sąd Rejonowy uznał, że w realiach rozpoznawanej sprawy brak było podstaw do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, pomimo tego, że to wyłącznie uczestnik postępowania w czasie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej pracował zarobkowo i osiągał dochody, gdyż wnioskodawczyni przez cały czas trwania związku małżeńskiego przyczyniała się do powstania majątku przez nakład osobistej pracy przy wychowaniu dzieci i we wspólnym gospodarstwie domowym. Podkreślił, że małżonkowie A. B. (1) i M. B. (1) praktycznie do momentu dowiedzenia się przez wnioskodawczynię o zdradzie jakiej dopuścił się A. B. (1) tworzyli zgodną i prawidłowo funkcjonującą rodzinę, przez kilkanaście lat akceptowali ustalony podział ról, zgodnie z którym A. B. (1) zajmował się działalnością zarobkową, zaś M. B. (1) zajmowała się prowadzeniem domu i wychowaniem syna (a później również córki). Nadto A. B. (1) nigdy nie formułował pod adresem M. B. (1) żadnych zarzutów odnośnie niepodejmowania przez nią pracy zarobkowej - przeciwnie, uważał, że wnioskodawczyni powinna zajmować się wyłącznie domem i dzieckiem, gdyż on wystarczająco dużo zarabia i nie ma takiej potrzeby, by wnioskodawczyni podejmowała dodatkową pracę zarobkową, z której na pewno nie byłaby w stanie osiągnąć dochodów, które - zważywszy na wysokość zarobków uczestnika - miałyby jakikolwiek wpływ na budżet domowy stron. Sąd wskazał też, że uczestnik nigdy nie miał żadnych pretensji do żony odnośnie niepodejmowania przez nią pracy i nie zgłaszał również żadnych zastrzeżeń odnośnie sposobu sprawowania przez wnioskodawczynię pieczy nad małoletnim synem. W takiej sytuacji mógł poświęcić się z dużym zaangażowaniem w pracę zawodową, bowiem wnioskodawczyni niemal cały swój czas poświęcała wychowaniu dzieci i prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego, odciążając w ten sposób uczestnika postępowania i ułatwiając mu osiąganie dochodów. Sąd zwrócił uwagę, że od 2002 roku strony mieszkały w bardzo dużym domu, otoczonym dużym ogrodem a wszystkie prace domowe (poza koszeniem trawy i paleniem w piecu) wykonywała wyłącznie wnioskodawczyni, nie korzystając z pomocy jakichkolwiek osób trzecich. Jedynie w krótkim okresie po narodzinach córki W., strony zatrudniły do pomocy w ogrodzie inną osobę. Nawet jednak w tym okresie wnioskodawczyni osobiście pomagała zatrudnionej osobie przy pracach ogrodowych. Sąd zwrócił też uwagę, że uczestnik w czasie trwania małżeńskiej wspólności majątkowej nie zgłaszał pod adresem wnioskodawczyni zarzutów w zakresie niewystarczającego przyczyniania się do zaspokajania materialnych potrzeb rodziny, jak również nie podejmował działań zmierzających do zmiany sytuacji choćby przez zainicjowanie rozdzielności majątkowej. Sąd wskazał, że powyższe ustalenia poczynił na podstawie wiarygodnych, kategoriowych i stanowczych zeznań samej wnioskodawczyni, które znalazły potwierdzenie w treści zeznań większości przesłuchanych w sprawie świadków tj. L. M., J. J. (2), A. S. (1), K. S. (1), T. S., M. M. (2), D. P., M. S. (2), C. C., których zeznania w obszernych fragmentach zacytował. Sąd skonstatował, że powyższe zeznania są w całości zgodne z zeznaniami wnioskodawczyni w tym zakresie wobec czego brak było jakichkolwiek podstaw, by przyjąć, że w czasie trwania związku małżeńskiego stron miała miejsce niesumienność, czy też nierzetelność wnioskodawczyni w zajmowaniu się domem i wychowywaniu dzieci, prawdziwość twierdzeń uczestnika przeciwnych tym ustaleniom – zdaniem Sadu, nie została wykazana.

Sąd odmówił wiary zeznaniom uczestnika oraz członków jego najbliższej rodziny (rodziców i brata) w części, w jakiej w sposób wręcz nienaturalny eksponowali rzekome trwonienie majątku przez wnioskodawczynię oraz

rzekome niewłaściwe zachowanie wnioskodawczynie i niewywiązywanie się przez wnioskodawczynię z obowiązków gospodyni domowej oraz obowiązków matki. Podkreślił, że zeznania A. B. (1), jego rodziców oraz brata były sprzeczne z treścią zeznań przesłuchanych świadków i niewiarygodne w świetle zasad doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu, świadkowie A. B. (2), M. B. (2), J. B. oraz uczestnik postępowania składali zeznania ukazujące wnioskodawczynię w złym świetle wyłącznie po to, aby osiągnąć określony cel procesowy. A. B. (1) i jego najbliższa rodzina wskazywali i nadmiernie eksponowali pojedyncze, niepowtarzające się, incydentalne sytuacje lub zachowania wnioskodawczynie, które miały świadczyć o rzekomym niewłaściwym zachowaniu się wnioskodawczynie. Za tą oceną zdaniem Sądu przemawiał też szereg nieścisłości i sprzeczności, które dodatkowo dyskwalifikowały wiarygodność wypowiedzi procesowych w/w osób, które Sąd w szerokich fragmentach zacytował i zestawiając ze sobą wskazał na powyższe mankamenty oraz przytoczył te, z których wynikał (w sposób bezpośredni lub pośredni) przyjęty podział ról w małżeństwie stron oraz wywiązywanie się w sposób prawidłowy z obowiązków przez wnioskodawczynię. Sąd odnotował również, że w odpowiedzi na pozew rozwodowy sam uczestnik wskazał, że nie zarzuca powódce zaniedbywania obowiązków jako matce. Te wszystkie okoliczności – zdaniem Sądu, musiały dyskwalifikować wiarygodność twierdzeń uczestnika postępowania odnośnie nienależytego wykonywania przez wnioskodawczynię obowiązków domowych. Sąd zauważył, że jeśli by nawet przyjąć, że wnioskodawczynie spała do południa, czasami jeździła do wrózek czy też często wyjeżdżała na zakupy, to okoliczności te nie mają takiego znaczenia jakie nadał im uczestnik i członkowie jego najbliższej rodziny. Wskazane zachowania wnioskodawczynie, jeśli nawet miały miejsce, to nie miały żadnego negatywnego przełożenia na sytuację majątkową i bytową rodziny uczestników. Sąd Rejonowy uznał także, że uczestnik nie wykazał, iż wnioskodawczynie trwoniła majątek stron, gdyż nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów na powyższą okoliczność. W ocenie Sądu brak jakichkolwiek przesłanek, by stwierdzić rozrzutność wnioskodawczynie, czy też trwonienie przez nią majątku wspólnego. Sąd podkreślił, że kwestię rzekomej rozrzutności wnioskodawczynie należy oceniać przez pryzmat standardu życia uczestników, a ten był wysoki, zarówno wnioskodawczynie jak i uczestnik dokonywali drogich zakupów (skórzane kurtki, skórzane koszule, futra), na zakupy strony często jeździły wspólnie, całą rodziną, wydając podczas zakupów zbliżone kwoty pieniędzy. Zarówno wnioskodawczynie jak i uczestnik poddali się operacjom plastycznym, małżonkowie wspólnie wyjeżdżali na drogie wczasy i inne wyjazdy. Wspólnie wydawali pieniądze w zbliżonych wysokościach i na zaspokojenie zbliżonych potrzeb. Prowadzili taki tryb życia, który odpowiadał zarówno wnioskodawczynie jak i uczestnikowi. To nie pozwalało na stwierdzenie, że wnioskodawczynie trwoniła majątek wspólny stron, podobnie jak nie było również żadnych podstaw do tego, by przyjąć, że w czasie trwania związku małżeńskiego wnioskodawczynie bez wiedzy uczestnika, wbrew jego woli "wyprowadzała" jakiegokolwiek środki pieniężne z majątku wspólnego stron lub z majątku spółki jawnej (...).

W konkluzji Sąd stwierdził, że uczestnik postępowania nie zdołał wykazać żadnych obiektywnych okoliczności, które wskazywałyby na rzekomo naganne zachowanie M. B. (1) co uzasadniałoby ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości, że ciężar wychowania i sprawowania osobistej pieczy nad dziećmi uczestników spoczywał w zasadzie wyłącznie na wnioskodawczynie. Niemal wyłącznie wnioskodawczynie zajmowała się domem i ogrodem. W tym stanie rzeczy, za pozbawione podstaw uznać należy twierdzenia uczestnika zmierzające do wykazania, że wnioskodawczynie w sposób rażący lub uporczywy nie przyczyniała się do powstania majątku stosownie do swoich sił i możliwości. To wszystko przesądzało o oddaleniu wniosku uczestnika o ustalenie nierównych udziałów, a przemawiało za ustaleniem, że strony miały równe udziały w majątku wspólnym.

Odnosząc się do kwestii podziału majątku wspólnego, Sąd Rejonowy wskazał, że obejmuje on składniki należące do tego majątku w dacie ustania wspólności oraz istniejące w chwili dokonywania podziału, rozliczeniu podlega więc całość stosunków majątkowych między małżonkami według stanu na dzień ustania wspólności ustawowej, natomiast przedmiotem podziału pozostaje stan czynny masy majątkowej w czasie orzekania o podziale. Zaznaczył, że prawomocny wyrok orzekający rozwód jest dokumentem stwierdzającym ustanie wspólności majątkowej małżeńskiej, z uwagi na konstytucyjny charakter takiego wyroku, który wywołuje skutki dopiero od uprawomocnienia się (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2001 r. III CZP 16/01), wobec czego w niniejszej sprawie ustanie pomiędzy stronami wspólności majątkowej małżeńskiej nastąpiło w dniu 5 września 2012 roku.

Odwołując się do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy Sąd wskazał też, że w skład podlegającej podziałowi masy majątkowej wchodziły przedmioty, których zbycie Sąd uzna za pozorne, nadto przy podziale uwzględnia się także składniki majątkowe, które zostały bezprawnie zbyte, zniszczone, zużyte lub roztrwonione przez jednego z małżonków, a nie uwzględnia się natomiast wspólnych składników majątkowych, które w czasie trwania wspólności ustawowej lub po jej ustaniu zostały zużyte zgodnie z prawem, zatem nie uwzględnia się tych składników, które zostały w trakcie trwania wspólności majątkowej małżeńskiej wydatkowane na bieżące potrzeby rodziny, czy zamienione na inne składniki majątkowe, bądź nie udowodniono, że istniały na dzień ustania wspólności majątkowej małżeńskiej.

Sąd, odwołując się do art. 567 § 3 k.p.c. wskazał, że do postępowania o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące postępowania w przedmiocie działy spadku, a zatem, między innymi, również art. 684 k.p.c. To oznacza, że podobnie jak skład i wartość spadku, także skład i wartość majątku wspólnego byłych małżonków, ustala Sąd. Identycznie też, jak w wypadku działy spadku, chwilą właściwą dla określenia wartości wspólnego majątku byłych małżonków jest chwila dokonywania podziału tego majątku, tj. chwila zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 w zw. z art. 13 § 1 k.p.c.). Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego Sąd rozstrzyga o składzie i wartości tego majątku, to jednak nie oznacza to, że Sąd ma obowiązek prowadzić z urzędu dochodzenia, czy i jaki istnieje jeszcze inny majątek wspólny (postanowienie SN z dnia 18 stycznia 1968 r., III CR 97/67, OSN 1968, nr 10, póż. 169), wyrażając strony w ciążących na nich obowiązkach procesowych wynikających z zasady kontradyktoryjności postępowania cywilnego, a zwłaszcza obowiązku dowodzenia określonego w art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. Podkreślił, że obowiązek ustalenia składu i wartości przez sąd, nie wyłącza obowiązku podjęcia w tym zakresie przez stronę inicjatywy dowodowej w celu wykazania składników majątkowych wchodzących w skład majątku wspólnego (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). To strony postępowania winny wskazać cały majątek podlegający podziałowi, tyle że Sąd nie jest związany stanowiskiem małżonków co do przynależności przedmiotów majątkowych do określonego rodzaju majątku (wspólnego lub osobistego) oraz stanu majątku wspólnego.

W konkluzji Sąd stwierdził, że nie był władny prowadzić w tym zakresie ustaleń z urzędu, tym bardziej, że obie strony reprezentowane były przez profesjonalistów. Zwrócił też uwagę, że z zasady reżimu ustawowej wspólności majątkowej, można wyprowadzić domniemanie faktyczne przynależności do majątku wspólnego przedmiotów majątkowych nabytych w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich, zaś przynależność określonych przedmiotów do majątku osobistego obowiązuje jest udowodnić zainteresowany tym małżonek. Nabycie określonej rzeczy z majątku osobistego małżonka musi wynikać wyraźnie nie tylko z oświadczenia małżonka, ale także - i to przede wszystkim - z całokształtu okoliczności istotnych prawnie z punktu widzenia przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.

Opierając się na tej argumentacji, Sąd stwierdził, że do majątku wspólnego stron postępowania należały składniki majątkowe wymienione w punkcie I. ppkt 1-63. postanowienia. Bezspornie w skład majątku wspólnego stron wchodziły także nieruchomości opisane w punkcie I. ppkt 1-4. postanowienia, których wartość Sąd ustalił w oparciu o opinię biegłego z zakresu szacowania nieruchomości K. S. (2). Sąd stwierdził również, że nie było przeszkód do oparcia się na pisemnej opinii głównej i uzupełniającej biegłego sądowego K. S. (2), pomimo, że opinie zostały sporządzone w dniach 5 maja 2015 i 7 stycznia 2016 roku, gdyż pomimo upływu terminu określonego w art. 156 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami, mogły zostać wykorzystane jako podstawa czynienia ustaleń faktycznych, albowiem na rozprawie w dniu 28 lipca 2016 roku biegły, składając ustną opinię uzupełniającą, potwierdził aktualność zarówno pisemnej opinii podstawowej, jak i pisemnej opinii uzupełniającej. Dalej Sąd wskazał, że określając wartość nieruchomości oznaczonej jako działka gruntu numer (...) oraz działka gruntu nr (...) objęte księgą wieczystą nr (...) na kwotę 378.000 zł, Sąd przyjął za podstawę ustaleń faktycznych stan powyższej nieruchomości zgodny z twierdzeniami wnioskodawczyni. Zadaniem Sądu Rejonowego, zaferowany przez strony materiał dowodowy prowadził do wniosku, że - wbrew twierdzeniom uczestnika - zapisy w dzienniku budowy dotyczące prac związanych z budynkiem gospodarczym (magazynem), nie odpowiadały faktycznemu i rzeczywistemu terminowi wykonania poszczególnych prac, bowiem w dniu 5 września 2012 roku budynek gospodarczy był całkowicie wykończony zewnętrznie (otynkowany, a grunt - wjazd i teren wokół budynku

był wyłożony kostką brukową) i wewnętrznie: otynkowany, biuro i przylegająca do niego łazienka wykafelkowane, w biurze znajdowało się lustro weneckie, łazienka wyposażona w prysznic i baterię, lustro, przyszły gabinet kosmetyczny i znajdująca się obok łazienka były wykafelkowane. Na całej hali były wylewki betonowe, ściany były pokryte tynkiem wewnętrznym. Budynek był wyposażony w system nagłośnienia, zainstalowane kamery zewnętrzne oraz kamera wewnątrz hali. Budynek miał zamontowane okna z wewnętrznymi roletami. W tym zakresie Sąd oparł się na ocenionych jako stanowcze i przekonujące twierdzeniach wnioskodawczyni, które potwierdzone zostały w materiale dowodowym sprawy. Dokonując szczegółowej analizy wpisów dokonanych w dzienniku budowy : 24.06. 2011 roku na gruncie wytyczono budynek gospodarczy – magazyn według planu zagospodarowania działki oraz rzutu przyziemia, 17.09.2011 r. – wykonano wykopy, założono zbrojenia ław fundamentowych i w dniu 20.10.2011 r. - wykonano mury przyziemia na ławach fundamentowych oraz dalszych prac, które miały być wykonane dopiero w drugiej połowie 2012 roku, tj.: 15.07.2012 r. - wykonano konstrukcję stalową stropodach, 08.08.2012 r. - wykonano instalację elektryczną wewnętrzną i wodno-kanalizacyjną oraz tynki wewnętrzne oraz posadzkę cementową, 10.10.2012 r. - wykonano założenie kostki betonowej na placu przy budynku, Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że wpisy w dzienniku budowy dotyczące prac wykonanych w drugiej połowie 2012 roku w sposób oczywisty są sprzeczne z pozostałym materiałem zgromadzonym w niniejszej sprawie i nie odzwierciedlają rzeczywistego stanu rzeczy, w szczególności z fakturami wskazującymi, że budynek gospodarczy - magazyn był ocieplany pod koniec 2011 roku, co znajduje odzwierciedlenie w fakturach za zakup styropianu i kleju. W dniu 21 października 2011 roku został zakupiony styropian za 6.819,12 zł, a 30 grudnia 2011 roku klej do siatki na styropian. Sąd wskazał, że świadek J. S. - pracownik uczestnika postępowania - składając zeznania podawał jako datę budowy magazynu rok 2012, jednak nie wykluczył, że budowa rozpoczęła się w 2011 roku, co istotne, świadek ten zeznał, że budynek gospodarczy (magazyn) został otynkowany w tym samym roku, w którym rozpoczęła się budowa magazynu. Bezspornie budowę magazynu rozpoczęto w 2011 roku, wobec czego zeznania J. S. o otynkowaniu budynku również w 2011 roku również potwierdzają – zdaniem Sądu, wersję zdarzeń prezentowaną przez wnioskodawczynię. O tym, że w styczniu 2012 roku w budynku gospodarczym wykonywano już prace wykończeniowe świadczy zdaniem Sądu wystawiona dniu 5 stycznia 2012 roku faktura VAT dotycząca montażu rolet materiałowych B., w treści której jako datę sprzedaży wskazano datę 5 stycznia 2012 roku. Na potwierdzenie powyższych okoliczności Sąd Rejonowy przytoczył też treść zeznań A. K., która przez bardzo krótki okres była zatrudniona przez uczestnika (protokół kontroli podatkowej k. 1450 – 1510) oraz treść akt sprawy (...) dot. zdarzenia z dnia 20.04.2012 r. w budynku magazynu, a także treść zeznań samego uczestnika postępowania z których pośrednio wynikało, że prace budowlane dotyczące magazynu były bardzo zaawansowane już jesienią 2011 roku - uczestnik, opisując okoliczności w jakich doszło do zakupu przez wnioskodawczynię futra z norek (co miało miejsce w październiku 2011 roku - zaliczka na futerko z 17.10.2011 –k. 71), wskazał, że wnioskodawczyni przeznaczyła na zakup futra środki pieniężne, które zostały jej przekazane przez uczestnika w celu nabycia fotela do gabinetu kosmetycznego w nowym budynku gospodarczym oraz zeznania uczestnika złożone na rozprawie w dniu 6 listopada 2014 r. To zdaniem Sądu Rejonowego oznaczało, że w październiku 2011 roku poziom prac budowlanych musiał być zatem już tak zaawansowany, że uczestnik inicjował zakup wyposażenia gabinetu kosmetycznego, który miał być zorganizowany w budynku gospodarczym.

Sąd Rejonowy, wskazując jako sporną również między stronami okoliczność, czy kostka brukowa na placu wokół magazynu została położona w czasie trwania związku małżeńskiego, czy też już po ustaniu wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej, uznał za wiarygodne twierdzenia wnioskodawczyni, która utrzymywała, że w dacie 5 września 2012 roku kostka brukowa - wbrew wpisom w dzienniku budowy - była już położona, co potwierdziła złożonym wydrukiem zdjęcia satelitarne ze stycznia 2012 roku, którego wiarygodności uczestnik nie zdołał podważyć. Przedłożone przez uczestnika do akt sprawy umowa z 18 czerwca 2012 roku oraz rachunek z dnia 17 lutego 2014 roku opiewający na kwotę 42.500 zł za układanie kostki brukowej i materiał w ocenie Sądu Rejonowego nie potwierdzają stanowiska uczestnika o dacie wykonania kostki brukowej, w tym zakresie Sąd ten zwrócił uwagę na nieścisłości w zeznaniach A. S. (2), który był wykonawcą spornej kostki brukowej i wystawcą w/w dokumentów, których treść odwołująca się bardzo precyzyjnie do konkretnych dat sprzed kilku lat wskazywała, że świadek składał zeznania ukierunkowane na wykazanie, że kostka została położona dopiero po rozwodzie stron, o czym świadczyły inne, spontanicznie fragmenty zeznań (Sąd je przytoczył), a z których wynikało zdaniem Sądu, że niemożliwym było, by kostka układana była dopiero w październiku 2012 roku. To zdaniem Sądu jednoznacznie wskazywało

na prawdziwość twierdzeń wnioskodawczyni odnośnie stanu nieruchomości zabudowanej magazynem w dacie ustania wspólności majątkowej małżeńskiej. Wobec czego, Sąd Rejonowy uznał, że to twierdzenia wnioskodawczyni, znajdujące potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy, a nie zapisy w dzienniku budowy przesądzały o ustaleniu stanu nieruchomości na dzień 5 września 2012 roku. W konsekwencji, wartość spornej nieruchomości należało określić na kwotę 378.000 zł (podczas gdy wartość tej nieruchomości przy uwzględnieniu zapisów w dzienniku budowy należałoby określić na kwotę 300.700 zł).

Również inne okoliczności związane z realizacją przedmiotowego budynku gospodarczego - magazynu, przedstawiane przez uczestnika budziły wątpliwości Sądu; jako całkowicie niewiarygodne, pokrętne i niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego uznał twierdzenia uczestnika jakoby płatność na rzecz D. G. i M. S. (1) za wybudowanie magazynu (dokładnie: za roboty ziemne i postawienie murów wykonane w połowie 2011 roku) uregulował dopiero na początku 2014 roku, nie wyjaśnił bowiem logicznie co było przyczyną tak długiego opóźnienia w zapłacie za przedmiotowe roboty budowlane. Zeznania D. G. i M. S. (1), którzy wyjaśniali z jakiego powodu przez trzy lata rzekomo nie otrzymali zapłaty za wybudowanie budynku gospodarczego i z jakiego powodu przez tak długi okres nie domagali się od uczestnika zapłaty Sąd uznał za niewiarygodne, pokrętne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, były one również pełne sprzeczności. Długi, trzyletni odstęp czasowy między wybudowaniem budynku gospodarczego (połowa 2011 roku) a wystawieniem faktury w dniu 12 lutego 2014 roku nr (...) na kwotę 32.964 zł z tytułem płatności: "budowa budynku gospodarczego" nie znajduje żadnego uzasadnienia w okolicznościach sprawy. Tłumaczenia wykonawców budynku, iż trzyletni brak wzywania uczestnika do zapłaty długu wynikał ze znajomości z uczestnikiem postępowania oraz brakiem po stronie uczestnika środków pieniężnych na zapłatę wynagrodzenia (uczestnik rzekomo czekał na kredyt) Sąd uznał za całkowicie niewiarygodne, bowiem A. B. (1) w latach 2011-2012 nie miał jakichkolwiek problemów finansowych, które nie pozwalały mu uregulować w rozsądnym terminie, zwyczajowo przyjętym w obrocie gospodarczym, faktury na kwotę 32.964 zł. Zdaniem Sądu zarówno faktura jak i treść zeznań świadków zostały wygenerowane wyłącznie na potrzeby rozpoznawanej sprawy i nie ma żadnych wiarygodnych podstaw do przyjęcia, że należność za wybudowanie budynku gospodarczego uczestnik faktycznie uregulował dopiero po ustaniu wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej ze środków należących do jego majątku osobistego. Na tę okoliczność uczestnik nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów. Nie było więc podstaw do rozliczenia tego długu w toku niniejszego postępowania jako wspólnego długu stron spłaconego dopiero po ustaniu wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej z majątku osobistego uczestnika.

Sąd Rejonowy uznał również, że nie ma podstaw, by zgodnie z żądaniem wnioskodawczyni, wartość nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym oszacowaną przez biegłego sądowego K. S. (2) podwyższyć o wartość schodów dębowych z balustradą (tj. o kwotę 13.000 zł). Przedstawił szeroką argumentację przemawiającą za tym stanowiskiem, analizując zeznania stron oraz treść art. 47 k.c.

Odnosząc się do ruchomości, Sąd stwierdził, że żadna ze stron nie zdołała udowodnić w toku postępowania, by w skład majątku wspólnego stron wchodziły jakiegokolwiek inne ruchomości poza wymienionymi w punkcie I. postanowienia. Uczestnik postępowania nie zdołał wykazać, by komplet garnków P. stanowił własność jego rodziców, zaś stół bilardowy należał do jego majątku osobistego jako nabyty w drodze darowizny uczynionej na jego rzecz przez brata J. B.. Wskazał szeroką argumentację, odwołując się do zeznań stron oraz świadków oraz poddając je ocenie, która świadczyła, że komplet garnków P. stanowił własność A. i M. B. (1).

Sąd Rejonowy ustalił, że w skład majątku małżonków B. wchodził złoty łańcuszek o wadze 200 g i wartości 15.000 zł, dając w tym zakresie wiarę twierdzeniom wnioskodawczyni, która dla uprawdopodobnienia twierdzeń odnośnie posiadania przez uczestnika przedmiotowego łańcuszka złożyła do akt sprawy zdjęcie łańcuszka (k. 1372). Zwrócił uwagę, że uczestnik nie kwestionował faktu przynależności do majątku wspólnego stron przedmiotowego łańcuszka, nie zaprzeczył faktowi posiadania łańcuszka, jednak zarzucił, że łańcuszek nie jest wyrobem ze złota, lecz z innego materiału. W konsekwencji zakwestionował wartość łańcuszka, nie zakwestionował wagi łańcuszka. Uczestnik w piśmie procesowym na k. 1398 deklarował, że jest umówiony z jubilerem celem otrzymania opisu łańcuszka i jego parametrów. Do dnia zamknięcia rozprawy uczestnik nie przedstawił jednak żadnych dowodów wykazujących prawdziwość swoich twierdzeń jakoby łańcuszek nie był wykonany ze złota. Skoro uczestnik przyznał, że sporny

łańcuszek znajduje się w jego posiadaniu, to tylko uczestnik okazując sporny łańcuszek biegłemu sądowemu był w stanie wykazać jednoznacznie z jakiego materiału wykonany został łańcuszek i jaka jest jego dokładna waga. Sąd przyjął, że skoro uczestnik bez uzasadnionego powodu zaniechał takiej inicjatywy procesowej i nie przedstawił łańcuszka biegłemu sądowemu do oględzin, jak również nie przedłożył żadnych innych dowodów na poparcie swoich twierdzeń, to łańcuszek widoczny na zdjęciu załączonym przez wnioskodawczynię do akt sprawy wykonany jest ze złota i ma wagę 200 gram - zgodnie z twierdzeniami wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni nie znajdowała się w posiadaniu przedmiotowego łańcuszka, nie była w stanie wykazać jego wagi i materiału z jakiego został wykonany. Tylko uczestnik jako posiadacz spornego łańcuszka mógł okazać łańcuszek biegłemu i wykazać tym samym prawdziwość swoich twierdzeń. Jeśli uczestnik nie okazał łańcuszka biegłemu sądowemu, czym uniemożliwił biegłemu przeprowadzenie rzetelnych oględzin łańcuszka, musiał ponieść negatywne konsekwencje swojej postawy procesowej.

Sąd stwierdził, że nie dysponował żadnym wiarygodnym i jednoznacznym dowodem wskazującym, że w dacie ustania małżeństwa stron, tj. w dniu 5 września 2012 roku w skład majątku stron wchodziło futro z norek, zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnik oskarżali się nawzajem o przywłaszczenie futra, jednakże żadna ze stron nie udowodniła swoich twierdzeń, i nie wypełniła tym samym obowiązku określonego w art. 6 k.c. Wnioskodawczyni zeznała, że futro nie zostało jej oddane przez uczestnika, natomiast uczestnik zaprzeczył tym twierdzeniom, wskazując, że futro zostało przekazane wnioskodawczyni. Żadna z wersji nie została uprawdopodobniona jakimkolwiek innym dowodem. Wobec tego Sąd uznał, że skoro nie ma jednoznacznych dowodów, że futro istniało w chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, nie zostało ono objęte podziałem majątku stron. Podobnie Sąd uznał, przywołując szeroką argumentację, że uczestnik postępowania nie zdołał udowodnić, że w dacie ustania wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej w skład majątku wspólnego stron wchodziła jakakolwiek chemia niemiecka. Uczestnik postępowania nie zdołał również wykazać, by w skład majątku wspólnego stron wchodziły środki pieniężne w kwocie 153.000 zł oraz 1.000 EURO będące w posiadaniu wnioskodawczyni, gdyż nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu, w szczególności nie przedstawił nigdy żadnego dowodu świadczącego o tym, że małżonkowie B. posiadali kiedykolwiek oszczędności w powyższej wysokości, do których dostęp posiadałaby wnioskodawczyni. Sąd wskazał na przeciwne temu twierdzeniu własne zeznania uczestnika, wskazał na ich niekonsekwencje i sprzeczność. Sąd szczegółowo umotywowił także, dlaczego nie uwzględnił żądania wnioskodawczyni dotyczącego zaliczenia samochodu A. (...) nr rej. (...) o nr VIN (...) majątku wspólnego stron. Podkreślił, że pozostałe samochody, w zdecydowanej większości wymieniał poszczególne samochody) stanowiły własność nie małżonków A. i M. B. (1), lecz stanowiła własność spółki jawnej, zatem odrębnego od małżonków B. podmiotu prawnego. Wskazał także, które z pojazdów i dlaczego należało objąć podziałem, jak również jakie środki finansowe uzyskane przez uczestnika postępowania ze sprzedaży samochodów objąć tym podziałem. Sąd szczegółowo umotywowił również, dlaczego nie objął podziałem majątku wspólnego stron łańcuszka złotego zbytego przez wnioskodawczynię w 2014 roku, oszacowanego przez biegłego sądowego na kwotę 3.000 zł, uznając za wiarygodne twierdzenia wnioskodawczyni, którym uczestnik nie zaprzeczył, że przedmiotowy łańcuszek (nabyty przez uczestnika jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego) został подарowany przez uczestnika postępowania wnioskodawczyni z okazji urodzenia syna. Sąd przyjął, że uczestnik podarował przedmiotowy łańcuszek należący do jego majątku osobistego wnioskodawczyni - do jej majątku osobistego, co wykluczało możliwość zaliczenia przedmiotowego łańcuszka do majątku wspólnego stron. Sąd Rejonowy szczegółowo wskazał na motywy dlaczego nie zaliczył do majątku wspólnego pozostałych ruchomości jak: ekspres do kawy D., robota kuchennego Z., nart F., odkurzacza H., złotej bransoletki męskiej o wadze ok. 25 g, telefon N., dwóch lamp, samochodu O. oraz dlaczego objął podziałem inne z nich tj. maszynkę do mięsa Z., meble: komplet ze skóry w drzewie dębowym w salonie 3/2/1, komoda dębowa z lustrem w salonie, stół dębowy z krzesłami wyściełanymi w salonie, stolik kawowy dębowy w salonie, kamera S. (...).

Powołując się na treść art. 1036 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. i art. 684 k.p.c. w zw. z art. 567 § 3 k.p.c. Sąd wskazał, dlaczego rozporządzenie - gdy jeden z byłych małżonków zbył bez zgody drugiego byłego małżonka, przedmiot należący do majątku wspólnego, należy uznać za bezskuteczne w stosunku do drugiego byłego małżonka i dlaczego wówczas należy dokonać podziału majątku wspólnego tak, jakby rozporządzenia tego nie było i jakie ma to konsekwencje dla składu i wartości majątku wspólnego tj. że sąd orzeka tak jakby rozporządzenia tego nie było, a biorąc pod uwagę stan majątku wspólnego z chwili ustania wspólności ustawowej, zaś jego wartość z chwili orzekania, określa wartość

zbytego przedmiotu według jego wartości rynkowej z chwili orzekania (por. między innymi uchwała pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1969 r. III CZP 12/69, OSNCP z 1970 r., nr 3, poz. 39). Wskazał, że w tej sytuacji nie ma znaczenia, jaką cenę sprzedaży strony faktycznie uzyskały zbywając przedmioty należące do majątku wspólnego, skoro sprzedaż tę traktuje się jak niebyłą. To pozwalało ustalić wartość przedmiotów zbytych przez wnioskodawczynię i przez uczestnika tak, jakby nadal należały do majątku wspólnego, a więc według stanu z chwili ustania wspólności ustawowej i według wartości rynkowej z chwili podziału. Do ustalenia należnych stronom spłat Sąd przyjął wartość zbytych ruchomości wynikającą z opinii biegłego K. S. (2), a nie uwzględnił kwot, za jakie przedmioty zostały zbyte. Sąd uzasadnił również, dlaczego nie dał wiary twierdzeniom A. B. (1), iż stół bilardowy stanowił jego majątek osobisty i został mu подарowany przez brata J. B.. W ocenie Sądu stół bilardowy wchodził w skład wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej wnioskodawczyni i uczestnika postępowania.

Sąd wskazał także z jakich powodów nie uwzględnił żądania wnioskodawczyni dotyczącego objęcia podziałem środków pochodzących z odszkodowania wypłaconego w dniu 22 kwietnia 2010 roku przez (...) Spółka Akcyjna w W. (...) A. B. (1) na rachunek bankowy numer (...) w kwocie 139.730 zł za pojazd marki B. (...) nr rej. (...).

Sąd Rejonowy przyjął też, że według zasad przewidzianych w art. 45 k.r.o. rozlicza się małżonków z przedmiotów majątkowych stanowiących składnik majątku wspólnego, które jeden z małżonków bezpodstawnie zbył lub roztrwonił, a także z dochodów przynależnych do majątku wspólnego (art. 32 § pkt 2 k.r.o.), które nie weszły do tego majątku z przyczyn zawinionych przez jednego z nich. Roszczenie poszkodowanego z tego tytułu małżonka znajduje podstawę prawną w przepisach o obowiązku naprawienia szkody, w szczególności w art. 415 k.c. Praktycznym skutkiem uznania takiego roszczenia za uzasadnione jest uwzględnienie wartości wspomnianych przedmiotów i dochodów przy określaniu składu majątku wspólnego objętego podziałem, następnie zaś zaliczenie ich wartości na poczet udziału w majątku wspólnym przypadającego temu z małżonków, z którego winy nastąpiło uszczerpienie majątku wspólnego (por. Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz pod redakcją Krzysztofa Pietrzykowskiego, Wyd. C.H Beck art. 45 Nb 24 i 25, art. 46 Nb24). Wskazując na powyższe zapytowania prawne, Sąd Rejonowy uznał, że należało w niniejszym postępowaniu rozliczyć dwie wpłaty po 100.000 zł dokonane przez A. B. (1) na konto rodziców uczestnika i w związku z tym ustalił, że do majątku wspólnego stron należała równowartość środków pieniężnych w kwocie 100.000 zł wypłaconych w dniu 14 grudnia 2010 roku o godz. 15.38 przez uczestnika postępowania z konta (...) (...) oraz równowartość środków pieniężnych w kwocie 100.000 zł wpłaconych w dniu 10 listopada 2011 roku przez uczestnika postępowania A. B. (1) na konto bankowe jego rodziców: A. B. (2) i M. B. (2) o numerze (...). W ocenie Sądu, okoliczności niniejszej sprawy wskazywały, że powyższe środki pieniężne stanowiły przedmiot majątku wspólnego małżonków A. i M. B. (1) i zostały bezpodstawnie, bez zgody i wiedzy wnioskodawczyni wpłacone przez uczestnika na konto rodziców uczestnika. Podniósł, że wiadomość o powyższych wpłatach wnioskodawczyni powzięła dopiero podczas sprawy rozwodowej, kiedy pod nieobecność uczestnika weszła do domu stron i zabrała stamtąd dokumentację, którą następnie dołączyła do akt niniejszej sprawy. Zdaniem Sądu, uczestnik postępowania nie wykazał w toku postępowania w jakikolwiek sposób prawdziwości swoich twierdzeń że wpłacane przez niego środki pieniężne stanowiły własność jego rodziców. Uczestnik nie wykazał, że w grudniu 2010 roku oraz w listopadzie 2011 roku jego rodzice przechowywali w domu w gotówce kwoty po 100.000 zł, o wpłacenie których na konto bankowe poprosili uczestnika a świadek A. B. (2) (ojciec uczestnika) złożył bardzo ogólne zeznania, z których by wynikało, że uczestnik wpłacał na konto rodziców tylko raz kwotę 100.000 zł, co było sprzeczne z dowodami wpłat dołączonymi do akt sprawy, z których wynika, że miały miejsce dwie wpłaty po 100.000 zł dokonane przez uczestnika na rachunek rodziców. Świadek A. B. (2) wskazał, że przechowywana w domu kwota 100.000 zł pochodziła m.in. z lokaty w Banku (...) i Banku (...). Sąd podkreślił, że nie złożono do akt sprawy jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego, że rodzice uczestnika zlikwidowali przed grudniem 2010 roku lub przed listopadem 2011 roku jakąkolwiek lokatę i wypłacili ulokowaną kwotę z banku, także z dołączonych do akt sprawy historii rachunków bankowych nie wynika, by rodzice uczestnika przed grudniem 2010 roku i przed listopadem 2011 roku wypłacali ze swoich kont bankowych gotówkę w kwocie 100.000 zł, którą w grudniu 2010 roku i listopadzie 2011 roku przechowywać by mieli w gotówce w domu. Przeciwnie - z treści zeznań członków rodziny uczestnika postępowania jak również z treści dołączonych do akt sprawy wyciągów bankowych dotyczących rachunków rodziców uczestnika - wyłaniał się wizerunek rodziców uczestnika jako osób bardzo odpowiedzialnych, oszczędnych, przechowujących swoje oszczędności w banku, lokujących pieniądze na

lokatach, przeprowadzających różne operacje bankowe, np. przesunięcia środków pomiędzy różnymi rachunkami. Odwołując się do zasad doświadczenia życiowego Sąd nie dał wiary tym twierdzeniom, wskazując że uczestnik nie podjął również chociażby próby uprawdopodobnienia prawdziwości zeznań swojej matki chociażby poprzez wykazanie, że rzeczywiście jego rodzice zarówno w grudniu 2010 roku jak i w listopadzie 2011 roku wyjeżdżali do sanatorium (jak zeznała M. B. (2)) i z tego powodu przed wyjazdem prosili syna o wpłacenie pieniędzy, które dotąd przechowywali w gotówce w domu, na swoje konto bankowe. Wykazanie faktu przebywania w określonym czasie w sanatorium nie nastroczało żadnych większych trudności dowodowych, przy tym uczestnik nie wykazał również twierdzeń swoich rodziców, z których wynikało, że zdarzały się częściej takie sytuacje, że uczestnik wpłacał na ich konto bankowe należące do nich środki pieniężne. Sąd zwrócił uwagę, że obydwie transakcje zostały przeprowadzone przez uczestnika postępowania w okolicznościach dużego konfliktu między stronami niniejszego postępowania (w toku pierwszej sprawy rozwodowej w 2010 roku i bezpośrednio przed złożeniem przez wnioskodawczynię pozwu w drugiej sprawie rozwodowej) w związku z czym obydwie wpłaty potraktował jako tylko próbę wyprowadzenia przez uczestnika postępowania wskazanych kwot pieniężnych z majątku wspólnego stron niniejszego postępowania celem uniknięcia rozliczania tychże środków w ewentualnym postępowaniu o podział majątku. Co do pierwszej transakcji, która miała miejsce 14 grudnia 2010 roku (tj. w 8 dni po opuszczeniu domu przez M. B. (1), tj. gdy między stronami istniał bardzo silny konflikt), zdaniem Sądu nie ma jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że wpłacone na konto rodziców uczestnika środki w kwocie 100.000 zł pochodziły z majątku stron niniejszego postępowania. Ścisły związek czasowy między wypłatą kwoty 100.000 zł z konta (...) (...) (należącego do A. B. (1)) w dniu 14 grudnia 2010 roku o godz. 15.38, a następnie - po dwóch minutach - wpłatą kwoty 100.000 zł na konto rodziców A. i M. B. (2) w banku (...) o numerze (...) prowadził w ocenie sądu do oczywistego wręcz wniosku, że uczestnik wpłacił na konto swoich rodziców dokładnie te same pieniądze, które dwie minuty wcześniej wypłacił ze swojego prywatnego konta bankowego, na którym znajdowały się środki pieniężne należące do stron niniejszego postępowania. Sąd zwrócił uwagę, że pół roku wcześniej w dniu 14 czerwca 2010 roku na konto (...) uczestnik wpłacił kwotę 390.000 zł otrzymaną z tytułu spłaty weksla przez małżonków S., w ocenie Sądu należało uznać, że kwota 390.000 zł przekazana A. B. (1) tytułem spłaty weksla, stanowiła składnik majątku wspólnego stron. To - zdaniem Sądu - skutkowało, że uczestnik winien rozliczyć się z wnioskodawczynią z powyższej kwoty 100.000 zł, którą to kwotę bez zgody i wiedzy wnioskodawczynie, działając na szkodę wnioskodawczynie, bezpodstawnie zbył w dniu 14 grudnia 2010 roku na rzecz swoich rodziców. W ocenie Sądu historia rachunku bankowego rodziców uczestnika w banku (...) o numerze (...) prowadziła do wniosku, że byli oni świadomi faktu, że celem transakcji z 14 grudnia 2010 roku jest wyłącznie "wyprowadzenie" wskazanych środków pieniężnych z majątku wspólnego stron, bowiem zwrócili ostatecznie uczestnikowi przelaną na ich konto kwotę 100.000 zł, jednak - by transakcje nie wzbudzały większych podejrzeń - uczynili to dopiero po kilku miesiącach, przelewając kwotę ok. 100.000 zł w dwóch transakcjach, w pewnych odstępach czasu na konto firmowe spółki (...), by w ten sposób uczestnik mógł odzyskać swoje pieniądze poza wiedzą wnioskodawczynie, a część kwoty została wypłacona z rachunku rodziców uczestnika i zapewne zwrócona uczestnikowi w gotówce. W ocenie Sądu, nieprzypadkowy był bowiem fakt, że w dniu 15 lutego 2011 roku rodzice A. B. (1) A. i M. B. (2) ze swojego rachunku o numerze (...) przelali kwotę 50.000 zł na rachunek firmy (...) spółka jawna (...) następnie w dniu 5 maja 2011 roku A. i M. B. (2) ze swojego rachunku o numerze (...) wypłacili kwotę 30.500 zł, zaś w dniu 24 maja 2011 roku rodzice A. B. (1) A. i M. B. (2) z rachunku o numerze (...) przelali kwotę 20.000 zł na rachunek firmy (...) spółka jawna (...). Łączna kwota wskazanych transakcji w zasadzie odpowiadała kwocie 100.000 zł, którą uczestnik kilka miesięcy wcześniej wpłacił na konto rodziców. Sąd zauważył również, że z historii rachunku bankowego rodziców A. B. (1) nie wynikało, by kiedykolwiek wcześniej przelewali jakiegokolwiek kwoty, tym bardziej w wysokościach po kilkadziesiąt tysięcy złotych na rachunek uczestnika czy też rachunek spółki jawnej. Transakcje pomiędzy rachunkami uczestnika, rachunkami spółki (...) oraz rachunkami rodziców uczestnika pojawiły się dopiero w okresie od grudnia 2010 do maja 2011 roku i pozostawały w ścisłym związku z wcześniejszą wpłatą z dnia 14 grudnia 2010 r.

W ocenie Sądu, analogicznie należało potraktować drugą wpłatę kwoty 100.000 zł dokonaną przez uczestnika na rachunek bankowy jego rodziców w dniu 10 listopada 2011 roku tj. winna także zostać rozliczona w toku postępowania. Miała ona na celu wyprowadzenie powyższej kwoty z majątku wspólnego stron w celu uniknięcia konieczności rozliczania się z powyższej kwoty z wnioskodawczynią. Również w przypadku tej wpłaty uczestnik nie zdołał wykazać, że wpłacane przez niego środki pieniężne należały do jego rodziców. W ocenie Sądu wpłata powyższej kwoty - podobnie

jak wpłata z 14 grudnia 2010 roku - miała związek z narastającym konfliktem stron. Uczestnik winien rozliczyć się z wnioskodawczynią z obydwu wskazanych wyżej wpłat na rachunek swoich rodziców.

Zdaniem Sądu Rejonowego, nie było podstaw, by ustalić, że w chwili ustania wspólności między małżonkami B. w skład ich majątku wspólnego wchodziły środki pieniężne w kwocie 900.000 zł (jak wskazała we wniosku wnioskodawczyni), względnie - w kwocie 800.000 zł (jak wskazywała wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 16 lutego 2017 roku) z tytułu spłaty weksla przez małżonków K. S. (1) i A. S. (1). Materiał dowodowy zaferowany przez strony pozwala przyjąć w sposób niewątpliwy, że z tytułu spłaty weksla małżonkowie S. przekazali A. B. (1) kwotę 500.000 zł. Następnie pieniądze ze spłaty weksla w łącznej kwocie 500.000 zł zostały wpłacone przez A. B. (1): w dniu 14 czerwca 2010 roku o godzinie 16.35 na konto (...) - kwota 20.000 zł, w dniu 14 czerwca 2010 roku o godz. 16.38 na konto (...) - kwota 90.000 zł k. 124, w dniu 14 czerwca 2010 roku o godzinie 16.34 na konto (...) - kwota 390.000 zł. Materiał dowodowy zaferowany przez wnioskodawczynię nie daje podstaw do przyjęcia, że z tytułu spłaty weksla A. B. (1) otrzymał wyższą kwotę niż wynika z powyższych wpłat na rachunek bankowy. W szczególności z zeznań samych małżonków S. nie wynika jednoznacznie jaką kwotę wpłacili A. B. (1) tytułem rozliczenia inwestycji makaroniarni, a jaką kwotę wpłacili tytułem rozliczenia pozostałej współpracy związanej z dostawą towarów. Sad podkreślił, że do akt sprawy nie dołączono jakichkolwiek dokumentów (pokwitowań wpłat), które wskazywałyby na fakt jakoby małżonkowie S. przekazali uczestnikowi kwotę wyższą niż 500.000 zł, które zostało przekazane uczestnikowi w czerwcu 2010 roku. Sąd Rejonowy wskazał że w tej sytuacji brak było podstaw, by przedmiotem rozliczeń uczynić żadaną przez wnioskodawczynię kwotę 785.000 zł (względnie: 800.000 zł, 900.000 zł). Natomiast sam uczestnik nie kwestionował faktu przeznaczenia na makaroniarnię kwoty 500.000 zł oraz następnie faktu otrzymania kwoty 500.000 zł tytułem rozliczenia makaroniarni i taką kwotę należało przyjąć – zdaniem Sądu, jako punkt wyjścia do dalszych rozważań. W konsekwencji Sąd ten przyjął, że uczestnik zainwestował w makaroniarnię kwotę 500.000 zł i taką też kwotę zwrócili mu małżonkowie S., przy czym nie oznaczało to jednak, że cała zwrócona A. B. (1) kwota stanowiła składnik majątku małżonków B.. Sąd zauważył, że trudność w ustaleniu rzeczywistego i nie budzącego wątpliwości przebiegu zdarzeń w związku z inwestycją makaroniarni związana była z faktem, że na poczet inwestycji makaroniarni A. B. (1) przeznaczał nie tylko swoje prywatne środki pieniężne, tj. środki wchodzące w skład wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej (pochodzące z pożyczki nr (...) udzielonej stronom przez (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w K., zabezpieczonej hipotecznie), ale i środki należące do spółki jawnej (...). Sąd wskazał, że uczestnik zaprzeczył, by pożyczka której spłata zabezpieczona był hipoteką umową łączną była przeznaczona na budowę makaroniarni w całości, podkreślał on, że z udzielonej stronom pożyczki, uczestnik na makaroniarnię przeznaczył kwotę 390.00 zł, zaś resztę kwoty pożyczki strony przeznaczyły na potrzeby życia codziennego, bo - jak zeznał uczestnik - strony „żyły ponad stan”. Zdaniem Sądu brak podstaw do zakwestionowania prawdziwości twierdzeń uczestnika w tym zakresie, pozostałe środki na inwestycję makaroniarni (w kwocie ok. 100.000 zł - 120.000 zł) uczestnik przeznaczył ze środków należących do spółki jawnej (...) – co było w zasadzie bezsporne między stronami postępowania. W tej sytuacji Sąd wskazał, że trudno było jednoznacznie i kategorycznie przesądzić, jaka konkretnie kwota (względnie – jaka część) zobowiązania małżonków S. wobec A. B. (1) zabezpieczona wekslem rzeczywiście mogła być uznana za wierzytelność przysługującą małżonkom A. B. (1) i M. B. (1), a jak część – za wierzytelność spółki jawnej (...).

Sąd przyjął, dając wiarę zeznaniom A. B. (1), że strony część pożyczki (kwotę ok. 120.000 zł) spożytkowały na własne potrzeby życia codziennego, co do dodatkowo potwierdzał poziom życia stron postępowania w powiązaniu z treścią zeznań podatkowych, jakie strony składały w Urzędzie Skarbowym w L., bowiem z ich treści wynikało, że dochody małżonków kształtowały się na niskim poziomie (Sąd wyszczególnił dochody za lata 2006-2012), które nie pozwalały na poziom życia na tym poziomie, który potwierdzili też szczegółowo wskazani przez ten Sąd świadkowie oraz przyznały same strony postępowania. To przesądzało wersją zdarzeń, zgodnie z którą uczestnik postępowania jedynie część pożyczki przeznaczył na makaroniarnię, tj. kwotę 390.000 zł, zaś kwota ok. 110.000-120.000 zł pochodziła z majątku spółki jawnej.

Sąd Rejonowy nie dał wiary uczestnikowi postępowania, że zwrócona przez małżonków S. kwota 390.000 zł została spożytkowana przez niego na bieżące potrzeby rodziny. Sąd zwrócił uwagę, że do spłaty weksla doszło w czerwcu 2010 roku, po tej dacie strony ponosiły wydatki, uczestnika postępowania w części na spłatę wspólnego zadłużenia

stron wynikającego z powołanej wyżej pożyczki przeznaczył kwotę ponad 110.000 zł z tytułu przedmiotowej pożyczki, co wynikało z historii spłat pożyczki znajdującej się w aktach sprawy, Sąd I instancji uznał, że kwota ta została spłacona ze środków zwróconych przez małżonków S.. Sąd ustalił też, że kolejną część środków pieniężnych uczestnik przeznaczył na wybudowanie budynku gospodarczego, pokrył przykładowo koszt wybudowania budynku (faktura w kwocie ok.32.000 zł) oraz koszt położenia spornej kostki brukowej (kwota ponad 40.000 zł). Pozostałą kwotę 200.000 zł, która winna była trafić do majątku wspólnego stron i być przedmiotem podziału, uczestnik zdaniem Sądu próbował wyłączyć spod wspólnego majątku stron, i w konsekwencji spod podziału w niniejszej sprawie, dokonując wskazanych wyżej przelewów na rzecz swoich rodziców. Sąd nie dał wiary twierdzeniom uczestnika i jego rodziców, że kwoty wpłacone na konto rodziców uczestnika w rzeczywistości stanowiły środki rodziców uczestnika, które A. B. (1) jedynie fizycznie wpłacał na konto rodziców. W ocenie Sądu, nie ma wątpliwości, że powyższe środki zostały uprzednio wypłacone przez uczestnika z rachunku nr (...) bez zgody i wiedzy wnioskodawczyni. O powyższym świadczą zdaniem Sądu wypłaty gotówkowe k. 32-33 historii rachunków – k. 486 akt sprawy: - z dnia 23 czerwca 2010 roku – 50.000 zł, - z dnia 7 lipca 2010 roku – 60.000 zł, - z dnia 19 lipca 2010 – 50.000 zł - z dnia 2 sierpnia 2010 roku – 50.000 zł - z dnia 14 grudnia 2010 roku – 100.000 zł.

Sąd zastrzegł, że jest wersja zdarzeń, która nie znajduje jednoznacznego i pewnego potwierdzenia w aktach sprawy, jednoznaczne i pewne ustalenie stanu faktycznego w omawianym zakresie było bowiem niemożliwe z uwagi na brak jakiegokolwiek dokumentacji dotyczącej rozdysponowania środków pochodzących z pożyczki, jakichkolwiek wiarygodnych dokumentów księgowych dotyczących inwestycji makaroniarnie czy też brak jakichkolwiek wiarygodnych dokumentów dotyczących spłaty weksla. Brak dokumentacji nie zwalniał jednak Sądu z obowiązku ustalenia stanu faktycznego. Sąd zmuszony był zatem ustalić stan faktyczny w zasadzie wyłącznie w oparciu o kilka wpłat i wypłat, kilka pewnych faktów, które udało się ustalić w sposób niewątpliwy, a które następnie należało ze sobą powiązać opierając się na zasadach doświadczenia życiowego. Za taki stan rzeczy byli odpowiedzialni zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnik, którzy nie przedstawili wiarygodnej dokumentacji uniemożliwiającej przeprowadzenie rzetelnych, jednoznacznych rozliczeń. Również uczestnik nie dokumentował należycie swoich przedsięwzięć (a jeśli dokumentował – to nie przedłożył – mimo stosownego wezwania Sądu – żadnej wiarygodnej dokumentacji księgowej, która być może pozwoliłaby biegłej sądowej z zakresu księgowości poczynienie określonych ustaleń), a swoim zachowaniem doprowadzał do swoistego przemieszania się mas majątkowych: małżonków oraz spółki jawnej. W konsekwencji, zarówno wnioskodawczyni, jak i uczestnik, musieli w niniejszym postępowaniu ponosić konsekwencje opisanego wyżej stanu rzeczy i liczyć się z tym, że wielu twierdzeń – z uwagi na brak stosownej dokumentacji – nie byli w stanie udowodnić w toku niniejszego postępowania.

Sąd wskazał i uzasadnił, dlaczego nie znalazł podstaw do rozliczenia pożyczki w kwocie 10.000 zł udzielonej przez wnioskodawczynię T. K.. Sąd przyjął też, że nie było podstaw, by przedmiotem podziału majątku wspólnego wnioskodawczyni i uczestnika postępowania uczynić majątek spółki jawnej prowadzącej przedsiębiorstwo pod nazwą Firma Handlowo – Usługowa (...) A. B. (1), M. B. (1). Powołał się w tym zakresie na pogląd doktryny, że majątek handlowych spółek osobowych nie jest objęty wspólnością łączną, ale jest odrębną od majątków wspólników masą majątkową, podkreśla się tam, że nabycie praw i obowiązków w handlowej spółce osobowej za środki pochodzące z majątku wspólnego prowadzi do powstania wspólności łącznej praw i obowiązków małżonków (wspólnika i niewspólnika), bez względu na to, czy stanowi efekt zgodnych oświadczeń woli o nabyciu (udziału) na wspólność czy też nie (art. 33 pkt 3 i 10 w zw. z art. 36 § 2 i art. 41 § 1 k.r.o.). Stosownie do art. 33 pkt 3 k.r.o. do majątku osobistego każdego z małżonków należą między innymi prawa majątkowe wynikające ze wspólności łącznej podlegającej odrębnym przepisom. Dyspozycja art. 33 pkt 3 k.r.o. obejmuje stosunek prawny wspólności łącznej majątku spółki cywilnej, nie odnosi się natomiast bezpośrednio do sytuacji jednoczesnego przynależenia praw do majątku wspólnego małżonków oraz innego, nieobjętego wspólnością łączną, majątku (w szczególności majątku handlowych spółek osobowych). Przeważa więc pogląd, że majątek handlowych spółek osobowych nie jest objęty wspólnością łączną, ale jest odrębną od majątków wspólników masą majątkową (zob. w szczególności A. Kidyba, Kodeks, t. I, Kraków 2004, s. 161; S. Sołtysiński, Kodeks, 2001, t. I, s. 272). To - zdaniem Sądu - przesądzało, że majątek spółki jawnej nie mógł być przedmiotem podziału majątku wspólnego stron niniejszego postępowania. Ta sama argumentacja, która przemawiała przeciwko rozliczaniu w toku niniejszego postępowania aktywów spółki jawnej, przemawiała również

przeciwko rozliczaniu wszelkich zgłoszonych do rozliczenia spłaconych przez uczestnika długów spółki jawnej. Regulując zobowiązania spółki jawnej, uczestnik postępowania spłacał bowiem nie wspólne długi małżonków B., lecz długi odrębnego podmiotu prawnego jakim jest spółka jawna. Okoliczność, że małżonkowie B. byli jednocześnie współnikami spółki jawnej nie może przesądzać o zakwalifikowaniu długów spółki jako wspólnych długów małżonków, podlegających rozliczeniu w sprawie o podział majątku wspólnego. Sąd zauważył, że mimo, iż przedmiotem podziału nie mógł zostać objęty majątek spółki jawnej, to jednak fakt, iż zarówno wnioskodawczyni jak i uczestnik wnieśli wkłady do przedmiotowej spółki pochodzące ze środków pieniężnych stanowiących majątek wspólny, nie pozostawał bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Sąd powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego dnia 13 marca 2008 roku gdzie wskazano, że jeżeli wkład jednego z małżonków do spółki cywilnej przekształconej w spółkę jawną pochodzi z majątku objętego wspólnością majątkową małżeńską, do majątku tego należy wierzytelność z tytułu nakładu, którym pokryto wkład. Wysokość tej wierzytelności ustala się według reguł obowiązujących przy obliczaniu wartości udziału kapitałowego w przypadku wystąpienia współnika ze spółki jawnej (art. 65 k.s.h.). 3. Przy obliczaniu wartości udziałów w spółce należy mieć na względzie stan spółki z chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej, a ceny z daty orzekania. W takiej sytuacji roszczenia małżonka o zwrot wierzytelności z tytułu nakładu na pokrycie wkładu ograniczają się do wartości udziału kapitałowego ustalanego według reguł obowiązujących w przypadku wystąpienia współnika ze spółki jawnej (art. 65 k.s.h.), przy przyjęciu fikcji prawnej, że do tego wystąpienia doszło w dniu ustania wspólności majątkowej małżeńskiej. Wobec tego Sąd stwierdził, że należało objąć podziałem majątku wierzytelności z tytułu nakładów, którymi wnioskodawczyni i uczestnik pokryli swoje wkłady w spółce jawnej. Wskazał, że wartość powyższych wkładów ustalona przez biegłą sądową S. K. nie została zakwestionowana przez strony i Sąd też nie znalazł żadnych podstaw, by zakwestionować prawidłowość wyliczeń biegłej sądowej, która wskazała, że wartość udziału M. B. (1) w spółce Firma Handlowo – Usługowa (...) A. B. (1) M. B. (1) spółka jawna według stanu spółki z chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej stron wynosiła 15.981,97 zł a wartość udziału A. B. (1) w spółce Firma Handlowo – Usługowa (...) A. B. (1) M. B. (1) spółka jawna według stanu spółki z chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej stron wynosiła 53.427,89 zł.

Sąd szczegółowo uzasadnił też dlaczego nie uwzględnił wniosku wnioskodawczyni o rozliczenie w toku niniejszego postępowania pożytków i przychodów z nieruchomości oznaczonych jako działki nr (...) i (...), zabudowanych domem, altaną i zagospodarowanych ogrodem oraz nieruchomości oznaczonych jako działki numer (...) i (...) zabudowanych budynkiem gospodarczym (magazynem) i zagospodarowanych ogrodem pobranych przez uczestnika w okresie od 7 kwietnia 2012 roku do chwili obecnej z tytułu korzystania przez uczestnika z przedmiotowych nieruchomości ponad swój udział.

Sąd wskazał, że kwestią sporną w toku niniejszego postępowania był fakt dokonania przez uczestnika postępowania nakładów na majątek wspólny z majątku osobistego w postaci darowizn od rodziców i brata J. B.. Wnioskodawczyni kategorycznie przeczyła, by były czynione jakiegokolwiek darowizny ze strony rodziny uczestnika na rzecz uczestnika postępowania, wobec czego rzeczą uczestnika było wykazanie w toku niniejszego postępowania, że rzeczywiście dochodziło do czynienia na jego rzecz wskazanych darowizn. Sąd wskazał, że zgodnie z treścią art. 33 pkt 2 k.r.o. przedmioty majątkowe nabyte przez darowiznę należą do majątku osobistego małżonka, chyba że darczyńca postanowił inaczej. Wykazanie, iż dany przedmiot majątkowy został darowany na rzecz jednego z małżonków, jest zatem wystarczające do ustalenia, że przedmiot ten wszedł do jego majątku osobistego, a zatem na drugim współmałżonku spoczywa ciężar wykazania okoliczności przeciwnej, a mianowicie, że przedmiotowa nieruchomość weszła jednak do majątku wspólnego, dlatego, że wolą darczyńców było obdarowanie obojga małżonków. Z tego faktu bowiem współmałżonek wywodzi skutki prawne, zatem na nim spoczywa w tym zakresie ciężar dowodu (art. 6 k.c.). Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom uczestnika, iż jego brat J. B. podarował mu stół bilardowy. Niewiarygodne i gołosłowne były również w ocenie tego Sądu twierdzenia, iż przeznaczył z majątku osobistego na majątek wspólny kwotę 3.000 zł stanowiącą równowartość altany postawionej przez A. B. (2) z drewna uzyskanego od J. B. na nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym. Zdaniem Sądu, uczestnik postępowania nie zdołał wykazać prawdziwości swoich twierdzeń jakoby altana została wybudowana z drewna podarowanego mu przez J. B.. Nadto, uczestnik nie wyjaśnił w jaki sposób została obliczona kwota 3.000 zł (czy jest to wartość altany, czy też wartość drewna podarowanego mu przez brata, wreszcie czy jest to łączna wartość drewna i robocizny). Dokonując analizy zeznań

J. B., wnioskodawczyni J. J. (2), matki wnioskodawczyni, Sąd uznał, że nie ma podstaw, by odmówić wiarygodności konsekwentnym i spójnym zeznaniom wnioskodawczyni i jej matki J. J. (2), które kwestionowały tę okoliczność.

Sąd Rejonowy nie dał również wiary twierdzeniom A. B. (1), że w dniu 28 grudnia 2011 roku jego brat J. B. dokonał na jego rzecz darowizny w kwocie 240.000 zł z przeznaczeniem na budowę budynku gospodarczego - magazynu. W ocenie Sądu, niewiarygodne były przyczyny uczynienia rzekomej darowizny, niewiarygodny był również fakt dysponowania przez J. B. tak znaczną kwotą pieniężną. Materiał dowodowy złożony do akt niniejszej sprawy, dotyczący przedmiotowej darowizny, w szczególności w postaci osobowych źródeł dowodowych, budził szereg wątpliwości tego Sądu. Sad wskazał, że załączone potwierdzenie przelewu powyższej kwoty przez J. B. na konto bankowe uczestnika postępowania oraz dołączona deklaracja związana ze zgłoszeniem darowizny do Urzędu Skarbowego, w odniesieniu do całokształtu okoliczności sprawy, w szczególności do faktu, iż przedmiotowa darowizna miała miejsce po zainicjowaniu przez wnioskodawczynię drugiej sprawy rozwodowej (kiedy rosnący konflikt między stronami bardzo się zaostrzył i w zasadzie był już nieodwracalny), oraz przy uwzględnieniu okoliczności w jakich doszło do zakończenia współpracy gospodarczej między J. B. a uczestnikiem postępowania, same tylko dokumenty, z których wynika fakt dokonania darowizny nie mogły mieć zdaniem tego Sądu przesądzającego znaczenia dla ustalenia, że do dokonania spornej darowizny rzeczywiście i faktycznie doszło. Sad zwrócił uwagę, że uczestnik postępowania bardzo akcentował i eksponował w toku postępowania fakt zgłoszenia darowizny w Urzędzie Skarbowym, ale to zdaniem Sądu tj. dokonanie przelewu bankowego i zgłoszenie danej czynności prawnej w Urzędzie Skarbowym w realiach sprawy nie stanowiło jednak przekonującej przesłanki wskazującej na fakt rzeczywistego zawarcia darowizny. Sąd ten uznał, że materiał niniejszej sprawy nie dawał dostatecznych i wiarygodnych podstaw do przyjęcia, że rzeczywiście doszło do realnego przesunięcia finansowego z majątku małżonków E. i J. B. do majątku A. B. (1). Nie wiadomo do kogo rzeczywiście należały środki pieniężne, które w dniu 28 grudnia 2011 roku zostały wpłacone przez J. B. na rzecz A. B. (1) (jak już wyżej wskazano - wysoce prawdopodobnym jest, że pieniądze wpłacone przez J. B. w rzeczywistości były tymi pieniędzmi, które wcześniej uczestnik wypłacił ze swojego rachunku bankowego i wpłacił na rachunek bankowy swoich rodziców, a które to środki następnie rodzice sukcesywnie wypłacali ze swojego konta - i w ocenie Sądu zwrócili uczestnikowi). Sąd stwierdził, że powyższa transakcja była transakcją fikcyjną, ukierunkowaną wyłącznie na osiągnięcie określonego celu w toku postępowania o podział majątku wspólnego A. B. (1) i M. B. (1). Transakcja ta została przeprowadzona po wniesieniu przez wnioskodawczynię drugiej sprawy o rozwód. Nadto fikcyjną zdaniem Sądu była też sprzedaż przez A. B. (1) na rzecz brata J. B. samochodu A. (...) za kwotę 60.000 zł (k.550), miała na celu wyłącznie fikcyjne "wyprowadzenie" określonego składnika majątkowego z majątku wspólnego stron, transakcją przeprowadzoną podczas pierwszej sprawy rozwodowej stron (ostatecznie pierwszy pozew o rozwód został przez wnioskodawczynię cofnięty). A. B. (1) nie miał zamiaru sprzedawać samochodu A. (...) swojemu bratu, gdyż samochód został ostatecznie sprzedany w dniu 9 listopada 2011 roku L. S. (k.551). Ani A. B. (1), ani J. B. nie byli w stanie w sposób logiczny i wiarygodny wyjaśnić przyczyny podpisania wskazanej wyżej umowy sprzedaży samochodu A. (...), która wszak nie została wykonana. A. B. (1) twierdził, że umowa została unieważniona - nie wiadomo jednak było z jakiego powodu i na jakiej podstawie. Sąd I instancji uznał, że powyższa fikcyjna transakcja podważała wiarygodność kolejnych transakcji między braćmi J. B. i A. B. (1), które miały miejsce w toku drugiej sprawy o rozwód małżonków A. i M. B. (1). Sąd zauważył, że wnioskodawczyni konsekwentnie w toku postępowania utrzymywała, że środki przeznaczone przez J. B. na powyższą darowiznę nie pochodziły z majątku J. B., lecz pochodziły z majątku wspólnego A. B. (1) i M. B. (1), gdyż zostały w istocie tego samego dnia najpierw wypłacone przez A. B. (1) z konta o numerze (...) (którego był posiadaczem) o godz. 13.28 oraz o godz. 13.29, a dopiero w dalszej kolejności J. B. wykonał polecenie przelewu kwoty 100.000 zł z rachunku (...) na rachunek A. B. (1) (...) tytułem „Darowizna dla A. B. (1)”. Z kolei uczestnik postępowania kwestionował wskazaną przez wnioskodawczynię kolejność zdarzeń i utrzymywał, że to w pierwszej kolejności jego brat J. B. wpłacił na jego konto kwotę darowizny, a w dopiero w dalszej kolejności pieniądze te zostały wypłacone przez uczestnika postępowania. Z dokumentów nie wynikało jednoznacznie, jaka była chronologia zdarzeń. Dokładna godzina transakcji uwidoczniła była jedynie na potwierdzeniach wypłat dwóch kwot: 100.000 zł i 140.000 zł z konta A. B. (1). Nie wiadomo było o której godzinie wykonywany był przelew przez J. B. - czy miało to miejsce przed czy po dokonaniu wypłat z konta A. B. (1). Zdaniem Sądu jednak, treść i sposób przedstawienia historii transakcji na rachunku A. B. (1) o numerze (...) (por. k.27 v. historii rachunku wszytej do akt sprawy w kopercie znajdującej się na k.486) przemawiał za przyjęciem za wiarygodną wersji zdarzeń

prezentowanej przez uczestnika postępowania - z historii w/w rachunku saldo na rachunku na dzień 27 grudnia 2011 roku (tj. dzień poprzedzający sporną transakcję) wynosiło 2.351,65 zł. W dniu 28 grudnia 2011 roku przed otrzymaniem przelewu od J. B. uczestnik postępowania A. B. (1) nie posiadał zatem na koncie środków pozwalających mu na wypłacenie kwoty 240.000 zł. Pierwszą transakcją ujawnioną w historii transakcji w dniu 28 grudnia 2011 roku jest przelew J. B. na kwotę 140.000 zł z tytułem przelewu: przelew wewnętrzny z rachunku numer (...) J. B.; darowizna dla A. B. (1) oraz kolejna wpłata na kwotę 100.000 zł z tytułem przelewu: przelew wewnętrzny z rachunku numer (...) J. B.; darowizna dla A. B. (1). Dopiero kolejną transakcją ujawnioną w historii rachunku (...) są dwie wypłaty gotówkowe na kwoty 140.000 zł i 100.000 zł. Sąd skonstatował, że przyjęcie, że chronologia transakcji była zgodna z kolejnością wpłat i wypłat uwidocznioną w historii rachunku nr (...) (a więc zgodna z twierdzeniami uczestnika) nie przesądza automatycznie, że pieniądze w kwocie 240.000 zł fizycznie wpłacone przez J. B. na rachunek uczestnika postępowania rzeczywiście pochodziły z jego majątku. Sąd stwierdził, że gdyby rzeczywiście doszło do dokonania przedmiotowej darowizny, uczestnik wspólnie ze swoim bratem J. B. mogli podjąć stosowne kroki w banku celem uzyskania niezbędnych dokumentów bankowych wykazujących nie tylko kolejność spornych transakcji, ale i dokumentów bankowych wykazujących, że J. B. rzeczywiście dysponował oszczędnościami na lokatach bankowych, które to lokaty zostały zgodnie z twierdzeniami świadka zlikwidowane w celu dokonania przedmiotowej darowizny. Sąd wskazał przy tym dlaczego nie mógł uwzględnić wniosku M. B. (1) o zwrócenie się do banków: (...) Oddział w L. oraz Banku (...) Oddział w L. celem ustalenia stanów kont świadka J. B. i E. B. w okresie od 2009 do 31 grudnia 2011 roku oraz innych istotnych w tym zakresie informacji - stały temu na przeszkodzie regulacje dotyczące tajemnicy bankowej określone w art. 105 ust. 1 pkt 2d) Prawa bankowego. Nic nie stało jednak zdaniem tego Sądu na przeszkodzie, by to uczestnik postępowania (na którym wszak ciążył obowiązek wykazania faktu dokonania darowizny na jego rzecz - skoro okoliczność ta była okolicznością sporną w toku niniejszego postępowania) spowodował, by jego brat J. B. jako posiadacz rachunku bankowego i ewentualnych lokat bankowych uzyskał w banku stosowne dokumenty wykazujące prawdziwość jego twierdzeń i dołączył je do akt niniejszej sprawy. Sąd zauważył, że podobną inicjatywę dowodową uczestnik wykazał w toku niniejszego postępowania, jeśli chodzi o złożenie do akt sprawy wydruków z kont bankowych jego rodziców. Skoro takimi wydrukami uczestnik wykazywał bardzo dobrą sytuację finansową swoich rodziców, pozwalającą im na czynienie darowizn, nie było przeszkód, by uczestnik podobnymi środkami dowodowymi wykazał rzekomo bardzo dobrą sytuację finansową swego brata J. B.. Sąd wskazał, że brak w sprawie dowodów, że J. B. dysponował tak dużymi środkami finansowymi, które pozwalały mu na uczynienie darowizny o tak dużej wartości na rzecz brata, tym bardziej, że przyczyna uczynienia przedmiotowej darowizny w świetle zeznań uczestnika postępowania i członków jego najbliższej rodziny była bardzo wątpliwa. W tym zakresie Sąd odwołał się do zeznań A. B. (1) i J. B. oraz ich ojca A. B. (2), wskazując w nich na brak konsekwencji i inne mankamenty, które przeczyły ich wersji zdarzeń. Sąd skonkludował, że stopień natężenia rozbieżności i sprzeczności w zeznaniach A. B. (2) (ojca uczestnika) (które w obszernych fragmentach zacytował) w zasadzie dyskwalifikuje wiarygodność tego świadka w zakresie w jakim dotyczy spornej darowizny. Świadek w zeznaniach wskazywał, że darowizna została uczyniona jako "rozliczenie z tytułu spadku", w innym fragmencie zeznań jako "rozliczenie z tytułu spółki", by wreszcie na koniec stwierdzić, że pieniądze przekazane przez J. B. na rzecz A. B. (1) stanowiły w istocie pożyczkę, a nie darowiznę. Ponadto z jednej strony A. B. (1) wskazywał, że J. B. dokonał darowizny na rzecz uczestnika celem rozliczenia z tytułu spadku, tymczasem w świetle zeznań A. B. (1) taka rzekoma spłata byłaby całkowicie nieuzasadniona. Skoro bowiem świadek A. B. (2) wskazywał, że całą wartość darowizn na rzecz uczestnika szacował na co najmniej 100.000 zł, a swój dom szacował na kwotę 150.000 zł i skoro świadek uważał, że darowizna domu na rzecz J. B. spowoduje, że rozliczenia synów "się zrównoważą", to nie wiadomo było – zdaniem Sądu, z jakiego powodu J. B. miałby dokonywać jakiegokolwiek spłaty na rzecz brata A. B. (1). Wreszcie, nie wiadomo z jakiego powodu uczestnik wypłacił całą kwotę darowizny z rachunku bankowego od razu w dniu dokonania darowizny. Nie wiadomo na co pieniądze te zostały przez uczestnika spożytkowane. Gdyby zatem nawet czysto hipotetycznie przyjąć, że do dokonania przedmiotowej darowizny rzeczywiście doszło, to w istocie nie wiadomo na jaki konkretnie cel kwota ta została wydatkowana przez uczestnika (o ile w ogóle została ona spożytkowana). Gdyby uczestnik przedmiotowe pieniądze pozostawił na koncie bankowym i w 2012 roku lub później wydatkował z powyższego konta określone kwoty na zakup materiałów budowlanych, na regulowanie płatności poszczególnym ekipom budowlanym, wówczas można byłoby ewentualnie rozważyć przedmiotową darowiznę w kategoriach nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny. Skoro jednak uczestnik przedmiotowe pieniądze już w dniu darowizny wypłacił z konta bankowego, to trudno przyjąć, że zostały one

przeznaczone na majątek wspólny (w szczególności na budowę magazynu). Nie wiadomo, czy uczestnik dysponuje powyższą kwotą do dnia dzisiejszego, czy też spożytkował przedmiotową kwotę, a jeśli tak to kiedy i na jaki dokładnie cel. Sąd zauważył, że nawet zatem gdyby przyjąć, że do dokonania darowizny rzeczywiście doszło, to z materiału sprawy nie wynika na jaki konkretnie cel darowizna została przeznaczona przez uczestnika, w szczególności czy środki z darowizny powiększyły w jakikolwiek sposób wartość majątku wspólnego stron niniejszego postępowania.

Sąd Rejonowy odnośnie darowizn czynionych przez rodziców uczestnika na rzecz uczestnika postępowania, dał wiarę twierdzeniom uczestnika, że rodzice uczestnika uczynili darowiznę środków pieniężnych na poczet wykupu mieszkania przy ulicy (...) w G.. Zdaniem Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że ta darowizna została uczyniona wyłącznie na rzecz uczestnika postępowania, darowizna ta została przeznaczona dla obojga małżonków B., na potrzeby rodziny, którą małżonkowie założyli. Sąd wskazał w tym zakresie, że przedmiotowe mieszkanie zostało nabyte w dniu 8 października 1996 roku, a zatem zaledwie 2 lata po zawarciu związku małżeńskiego stron niniejszego postępowania. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w 1996 roku kształtowało się na poziomie 873 zł. W ocenie Sądu, trudno było dać wiarę zeznaniom wnioskodawczyni, że w 1998 roku strony dysponowały oszczędnościami w wysokości ponad 13.000 zł (cena zakupu mieszkania), czyli w wysokości ponad 14-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, w sytuacji, gdy wnioskodawczyni w omawianym okresie nie wykonywała pracy zarobkowej, zaś uczestnik dopiero rozpoczynał działalność gospodarczą, która na początkowym etapie miała postać wyłącznie handlu obwoźnego, w 1998 roku strony w rozliczeniu podatkowym wskazały dochód łączny małżonków po odliczeniach w wysokości 9.242,78 zł (dochód męża przed odliczeniami: 12.547,83 zł - por. k.1074 akt sprawy). W ocenie Sądu, zasady doświadczenia życiowego wskazywały, że w 1996 roku strony uzyskały dochód zapewne na zbliżonym poziomie (o ile nie niższym). To oznaczało, że strony w 1996 roku nie dysponowały dochodami umożliwiającymi im samodzielne zakupienie przedmiotowego mieszkania z własnych środków. Sąd uznał, że w takiej sytuacji na wiarę zasługują zeznania rodziców uczestnika oraz brata uczestnika, z których wynika jednoznacznie, że mieszkanie zostało nabyte dzięki temu, że ojciec uczestnika jako kierownik fermi drobiu (...) Spółdzielni (...) w G. miał możliwość zakupu mieszkania zakładowego i cenę mieszkania potrącono mu z tzw. rocznego bilansu, który otrzymywał jako członek spółdzielni (...). Sąd wskazał, że nie zasługują jednak na uwzględnienie twierdzenia uczestnika, że środki pieniężne zostały przeznaczone przez rodziców uczestnika wyłącznie dla uczestnika postępowania, za czym przemawiało to, że ojciec uczestnika był osobą wykształconą, zamożną, był kierownikiem fermi drobiu, zarządzał nie tylko fermą drobiu, ale i znacznymi kwotami pieniężnymi stanowiącymi jego majątek prywatny. Jako osoba doświadczona i wykształcona doskonale zdawał sobie sprawę, że istnieje możliwość podpisania umowy sprzedaży jedynie przez jego syna. Gdyby rzeczywiście jego wolą było podarowanie pieniędzy wyłącznie synowi, zapewne bez trudu doprowadziłby do podpisania umowy notarialnej tylko przez syna, tym bardziej, że wszystkie umowy były związane z majątkiem (...) spółdzielni (...), której był członkiem, więc niewątpliwie ojciec uczestnika miał wpływ na to, kto będzie drugą stroną transakcji. To ojciec uczestnika jako uprawniony do wykupu mieszkania zakładowego musiał wskazać prezesowi spółdzielni syna i synową jako osoby, które miały w jego miejsce nabyć przedmiotowy lokal. Dlatego w ocenie Sądu nie zasługiwały na wiarę zeznania świadka A. B. (2), że właścicielem mieszkania chciał uczynić wyłącznie syna. W ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, że zamiarem A. B. (2) było podarowanie środków pieniężnych na nabycie mieszkania zarówno synowi jak i synowej, zaś twierdzenia o zamiarze nabycia mieszkania wyłącznie dla syna były wygenerowane wyłącznie na potrzeby niniejszej sprawy. Sąd zwrócił uwagę, że małżonkowie A. i M. B. (1) byli przez długi czas zgodnym małżeństwem, członkowie rodziny uczestnika zeznawali, że uczestnik był wręcz "wpatrzony" we wnioskodawczynię, darowizna dokonana przez ojca uczestnika była więc przeznaczona nie tylko dla uczestnika, lecz dla całej jego rodziny. Również sposób, w jaki pieniądze zostały wykorzystane, tj. z przeznaczeniem ich na zakup mieszkania, świadczył zdaniem Sądu Rejonowego o tym, że nie była to darowizna wyłącznie na rzecz uczestnika, ale na rzecz całej jego rodziny. Ojciec A. B. (1) przy dokonywaniu darowizny miał w ocenie Sądu na względzie dobro całej rodziny. NA popracie tego stanowiska Sąd zacytował fragment wyjaśnień uczestnika postępowania A. B. (1) słuchanego informacyjnie. W ocenie Sądu ojciec uczestnika postępowania dla dobra rodziny akceptował fakt zawierania umowy nabycia mieszkania na nazwisko nie tylko syna, ale i synowej. Wobec powyższego, brak było postaw do rozliczania wskazanej darowizny jako nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny stron.

W ocenie Sądu, na miano wiarygodnych zasługiwały również zeznania uczestnika oraz członków jego rodziny, że cena zakupu działek (...) oraz (...) (tj. kwota 25.597 zł) została wpłacona przez ojca uczestnika postępowania w kasie spółki (...), której udziałowcy zbywali przedmiotowe działki. Okoliczność wpłaty środków na poczet umowy sprzedaży przez ojca uczestnika potwierdzili nie tylko uczestnik i jego rodzice, ale również świadek M. M. (2). Okoliczność, że pieniądze zostały wpłacone przez ojca uczestnika, nie przesądzała jednak automatycznie, że można było je potraktować jako darowiznę, i to tym bardziej darowiznę wyłącznie na rzecz uczestnika postępowania. Sąd zwrócił uwagę, że w treści aktu notarialnego dokumentującego w/w umowy wskazano, iż M. i A. B. (1) nabyli w/w działki z majątku wspólnego, działki zostały nabyte w okresie, kiedy sytuacja finansowa stron kształtowała się już zupełnie inaczej niż na początku trwania małżeństwa, gdy kupowano mieszkanie przy ulicy (...) w G.. W momencie zakupu działek, tj. w 2007 roku, firma A. B. (1) działała już dość prężnie, a sytuacja materialna stron była bardzo dobra. Brak więc podstaw do przyjęcia, że istniały jakiegokolwiek przyczyny, dla których zakup działek miał finansować ojciec uczestnika. Ponadto Sąd zwrócił uwagę, że wprawdzie ojciec uczestnika utrzymywał, że wpłacone środki miały charakter darowizny, to matka uczestnika nie wskazywała jednoznacznie, by przekazane środki pieniężne miały charakter darowizny, przytoczył na poparcie tego stanowiska stosowny fragment zeznań tego świadka, które były sprzeczne z zeznaniami jej małżonka, która twierdziła że była to pożyczka. Sąd stwierdził, że nawet gdyby przyjąć, że była to darowizna, to podobnie jak w przypadku darowizny środków pieniężnych na zakup mieszkania przy ulicy (...) w G., tak i w przypadku zakupu działek uznać należało, że zostały one nabyte dla małżonków B., a nie wyłącznie dla uczestnika postępowania. Wniosek taki Sąd wyprowadził z zeznań ojca uczestnika A. B. (1) przytaczając właściwy fragment zeznań. Odwołując się do zeznań świadka, Sąd stwierdził, że za niewiarygodne należy uznać zeznania uczestnika postępowania, który wskazywał, że jego ojciec nie był świadomy faktu, że przedmiotowa nieruchomość będzie stanowiła własność nie tylko uczestnika, ale i wnioskodawczyni. Uczestnik nie był również w stanie racjonalnie i logicznie wyjaśnić, dlaczego – mimo rzekomej darowizny środków pieniężnych na zakup działek wyłącznie na jego rzecz- w akcie notarialnym dokumentującym nabycie działek małżonkowie B. oświadczyli, że działki nabywają ze środków z majątku wspólnego. W konsekwencji Sąd nie uznał środków przeznaczonych przez rodziców uczestnika na zakup mieszkania w G. przy ulicy (...) oraz na zakup działek(...) oraz (...) jako nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny, albowiem uczestnik nie zdołał wykazać, że przedmiotowe środki pieniężne stanowiły darowizny uczynione wyłącznie na rzecz uczestnika postępowania. Wskazane środki pieniężne przekazywane były z zamiarem przeznaczenia ich dla obojga małżonków, na zaspokojenie potrzeb całej rodziny.

Sąd Rejonowy uznał co do darowizny rodziców uczestnika postępowania w postaci sfinansowania zakupu okien, drzwi, dachu czy bramy wjazdowej, że uczestnik nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów, które wskazywałyby na fakt czynienia powyższych darowizn oraz dowodów, które wskazywałyby jaka była wysokość tych darowizn. Zwrócił uwagę na szereg rozbieżności w treści zeznań uczestnika i jego rodziców odnośnie kwot, które rzekomo były wydatkowane na drzwi, okna, dach czy bramę wjazdową. oraz na ich nieprecyzyjność i ogólnikowość. Stwierdził, że nawet gdyby przyjąć, że w czasie trwania małżeństwa wnioskodawczyni i uczestnika rodzice uczestnika przekazywali synowi pieniądze na poszczególne zakupy dotyczące budowy domu (okna, dach czy drzwi), to brak jest dowodów wskazujących na to, że były to darowizny dokonane wyłącznie na rzecz uczestnika postępowania, skoro miały one zostać przeznaczone na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych małżonków, którzy prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, a ich pożycie w dacie czynienia darowizn układało się dobrze. To zdaniem Sądu legło u podstaw aby oddalić wniosek uczestnika o rozliczenie wskazanych wyżej nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny.

Sąd wskazał także, że zwrotowi podlegają nakłady dokonane z majątku wspólnego na majątek osobisty. Zdaniem Sądu, nie zasługiwały na uwzględnienie wnioski obu stron o rozliczenia nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty w postaci operacji plastycznych (piersi i penisa), przytoczył w tym zakresie szczegółową argumentację faktyczno-prawną. W konkluzji stwierdził, że skoro określone kwoty przeznaczone na sporne operacje medyczne zostały zużyte na zaspokojenie potrzeb zdrowotnych członków rodziny, to tym samym zgodnie z art. 45 § 1 k.r.o. nie podlegają one podziałowi. Brak było też jakiegokolwiek dowodów, które pozwalałyby jednoznacznie określić jaki był koszt przeprowadzenia każdej z operacji, co było dodatkowym argumentem przemawiającym - zdaniem Sądu, przeciwko rozliczaniu wskazanych wydatków w niniejszym postępowaniu. Sąd nie miał obowiązku ustalania z urzędu wydatków poniesionych przez strony na przedmiotowe operacje i wyłączenia stron reprezentowanych

przez profesjonalnych pełnomocników w ciężących na nich obowiązkach procesowych wynikających z zasady kontrydiktoryjności postępowania cywilnego, a zwłaszcza obowiązku dowodzenia określonego w art.6 k.c. oraz art. 232 k.p.c.

Sąd Rejonowy uznał, że nie podlega rozliczeniu spłacona przez A. B. (1) po dniu 5 września 2012 roku kwota kredytu w Banku (...) S.A. w G. w wysokości 5.097,04 zł. W tym zakresie wskazał, że wnioskodawczyni zaprzeczyła, by wspólnie z uczestnikiem zawierała umowę kredytu z dnia 24.09.2007 r. nr (...), wskazując, że nie wie nawet na co został przeznaczony przedmiotowy kredyt. Uczestnik postępowania nie wykazał nie tylko samej okoliczności spłaty długu, lecz również, że spłacony przez niego dług wobec Banku (...) S.A. w G. miał charakter wspólnego długu stron lub też długu, który zaciągnął za zgodą wnioskodawczyni i który pozostawał w związku funkcjonalnym ze sprawami całej rodziny. Uczestnik nie złożył nawet tekstu umowy kredytu z dnia 24.09.2007 r. nr (...), wobec czego Sąd uznał, że nie mógł ustalić kto zawierał umowę, na jaki okres umowa została zawarta oraz jaki był cel i przedmiot umowy. Uczestnik wskazywał, że kredyt został przeznaczony na zakup samochodu A. (...) (przy czym nie wskazał bliższych danych pozwalających na ustalenie o który samochód konkretnie chodzi), jednak twierdzenia uczestnika są w tym zakresie gołosłowne. Do akt sprawy złożono dokumenty dotyczące dwóch samochodów A. (...). W dniu 22 października 2008 roku A. B. (1) nabył A. (...) za kwotę 105.000 zł, przy czym w treści umowy sprzedaży wskazano, że kwota 100.000 zł zostanie zapłacona z kredytu w (...) Banku S.A. Oddział J. (por. k. 574 akt sprawy). Również dokumenty dotyczące nabycia drugiego samochodu A. (...) nr rej. (...), który został kupiony 12 lipca 2010 roku przez A. B. (1) za cenę 9.500 euro zdaniem Sądu nie wskazują na to, by samochód został nabyty za środki pochodzące z jakiegokolwiek kredytu, w szczególności kredytu w Banku (...) S.A. w G.. Sąd zwróci uwagę, że umowa kredytu została zawarta w dniu 24 września 2007 roku, zaś samochody A. (...) zostały nabyte odpowiednio w dniu 22 października 2008 roku oraz 12 lipca 2010 roku, a zatem po dacie zawarcia umowy kredytu. Brak więc również powiązania czasowego między zawarciem w/w umowy kredytu a zakupem któregoś z w/w samochodów. Sąd podkreślił, że uczestnik ograniczył się wyłącznie do złożenia do akt sprawy pisma Banku (...) S.A. w G., do którego dołączono historię transakcji oraz listę wpłat. W piśmie Banku adresowanym wyłącznie do A. B. (1) brak było jakiegokolwiek wzmianki dotyczącej M. B. (1). Sąd I instancji stwierdził, że w świetle tych okoliczności, nie sposób uznać wskazany kredyt za wspólny dług małżonków B. podlegający rozliczeniu w toku niniejszego postępowania.

Sąd stwierdził także, że w postępowaniu o podział majątku wspólnego, poza rozliczeniem nakładów i wydatków poczynionych z majątku wspólnego na majątek odrębny (osobisty) i z majątku odrębnego (osobistego) na majątek wspólny w czasie trwania wspólności ustawowej małżeńskiej, następuje także rozliczenie nakładów i wydatków dokonanych przez każde z małżonków (lub byłych małżonków) w okresie od ustania wspólności do chwili podziału majątku wspólnego. Z art. 42 k.r.o. wynika, że do takich wydatków i nakładów mają odpowiednie zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego o współwłasności w częściach ułamkowych. Podstawę dokonania rozliczeń stanowią art. 567 § 1 w zw. z art. 686 k.p.c. Sąd w postępowaniu działowym dokonuje rozliczeń z tytułu posiadania przedmiotów należących do majątku objętego wspólnością, pobranych pożytków i innych przychodów, a także poczynionych na ten majątek nakładów i spłaconych długów w okresie między ustaniem wspólności a dokonaniem podziału majątku wspólnego (postanowienie SN z dnia 7 stycznia 2009 r., II CSK 390/08, Lex nr 490512).

Sąd Rejonowy zauważył, że uczestnik postępowania A. B. (1) zgłosił w toku postępowania roszczenie rozliczenia dokonanych przez niego nakładów zarówno przed jak i po ustaniu pomiędzy stronami wspólności majątkowej małżeńskiej na utrzymanie majątku wspólnego w postaci poniesionego przez niego kosztu podatków dotyczących nieruchomości wspólnych, kosztów ogrzewania, kosztów dostawy mediów (energii, wody), kosztów odbioru ścieków i odpadów. Sąd podkreślił, iż niedopuszczalne jest dokonywanie rozliczeń tych wydatków i nakładów, które wiążą się z utrzymaniem rodziny i zaspokajaniem jej normalnych potrzeb, chociażby zostały dokonane przez jednego z małżonków. Nie mogły być więc objęte przedmiotem rozliczeń te wydatki związane z utrzymaniem nieruchomości, które zostały poniesione przez uczestnika jeszcze w czasie trwania związku małżeńskiego. Po pierwsze, wydatki te zostały pokryte ze środków należących do ustawowej wspólności majątkowej, która ustała dopiero 5 września 2012 roku, a po drugie opłacając podatki od nieruchomości, czy też ponosząc koszty zakupu opału, uczestnik zaspokajał normalne potrzeby założonej przez siebie rodziny.

W odniesieniu do wydatków i nakładów powstałych po ustaniu wspólności majątkowej Sąd stwierdził, że podlegają one rozliczeniu jedynie wówczas, gdy związane są z utrzymaniem składników majątku wspólnego w stanie niepogorszonym lub zwiększają jego wartość (zob. J. Pietrzykowski w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, Komentarz, Warszawa 2003, s. 448-451), zatem m.in. rozliczeniu nie będą podlegały koszty dostawy mediów do wspólnej nieruchomości tj. wody, energii elektrycznej, wywozu nieczystości oraz zakupu opału.

Wobec powyższego, Sąd uznał, że brak podstaw do obciążenia wnioskodawczyni kosztami związanymi z nabyciem po dniu 5 września 2012 roku przez uczestnika opału, czy też powstałymi po tej dacie kosztami zużycia wody, energii, wywozu śmieci, odprowadzania ścieków jak i kosztami związanymi z awarią sieci wodociągowej. Uczestnik – zdaniem Sądu - nie udowodnił, jakie są normalne koszty ogrzewania budynku, które można uznać za niezbędne do zachowania nieruchomości w stanie niepogorszonym. W polskich warunkach klimatycznych można rozpatrywać koszt ogrzewania nieruchomości jako nakład konieczny na przedmiot współwłasności. Nie oznacza to jednak, że uczestnik w toku niniejszego postępowania mógł domagać się od wnioskodawczyni dowolnej kwoty wynikającej z rachunków zakupu opału. Uczestnik nie sprecyzował za jaki okres obliczył koszty ogrzewania nieruchomości i w jaki sposób wyliczył żadaną kwotę 5.729 zł. W piśmie procesowym z 23 lutego 2017 roku wskazał, że wysokość w/w kwoty wynika z "załącznika numer (...)", jednak Sąd zauważył, że opisem "załącznik numer (...)" została opatrzona jedynie faktura VAT z dnia 23 lutego 2017 roku opiewająca na kwotę 2.490 zł. Nadto, do pisma dołączono dowody zakupu węgla kamiennego i groszku w dniu 16.10.2015 r. (na kwotę 1.204 zł i 1.786 zł), w dniu 15.04.2016 r. na kwotę 350 zł, w dniu 27.01.2017 r. na kwotę 850 zł, w dniu 12 stycznia 2017 r. na kwotę 425 zł, w dniu 29.12.2016 r. na kwotę 410 zł. Dołączone przez uczestnika koszty zakupu opału dotyczą zatem 2 sezonów grzewczych: 2015/2016 i 2016/2017. Rachunki złożone przez uczestnika opiewają na łączną kwotę 7.515 zł. Nie wiadomo za jaki okres i w jaki sposób została wyliczona żadana ostatecznie przez uczestnika postępowania kwota 5.729 zł tytułem zakupu opału. Trudno zatem określić – zdaniem Sądu, czy żadana przez uczestnika kwota może być uznana za nakład konieczny związany z utrzymaniem nieruchomości w stanie niepogorszonym, czy też należy ją uznać wyłącznie za koszt normalnego korzystania z nieruchomości przez uczestnika. Ponadto, Sąd zwrócił uwagę, że wnioskodawczyni wraz z kilkuletnią córką została pozbawiona możliwości zamieszkiwania na spornej nieruchomości w 2012 roku. Uczestnik wymienił zamki w drzwiach wejściowych do budynku i od pięciu lat z wyłączeniem wnioskodawczyni sam korzysta ze wspólnej nieruchomości stron, naruszając uprawnienie wnioskodawczyni do współposiadania nieruchomości. Sąd doszedł do przekonania, że w tej sytuacji obciążanie wnioskodawczyni kosztami ogrzewania spornej nieruchomości, i to w wysokościach nieudowodnionych przez uczestnika, byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Nie podlegały również - w ocenie Sądu Rejonowego - koszty zużycia wody, energii, wywozu śmieci, koszty odprowadzania ścieków jako związane wyłącznie z korzystaniem z nieruchomości przez uczestnika. Koszty te związane były wyłącznie z eksploatacją nieruchomości przez uczestnika, wysokość tych kosztów wynikała przede wszystkim z poziomu zużycia mediów przez uczestnika, zatem zdaniem Sądu trudno wydatkami tymi obciążać wnioskodawczynię, skoro nie korzystała już od kwietnia 2012 roku z nieruchomości przy ulicy (...) w G., a zatem nie zużywała wody, energii, nie wytwarzała odpadów. Nie było również podstaw do obciążenia wnioskodawczyni kosztami „usuwania awarii sieci wodociągowej”, gdyż uczestnik nie udowodnił w jakich okolicznościach doszło do awarii oraz jaka była przyczyna awarii. Faktura VAT opiewająca na kwotę 1.341,03 zł nie dotyczy „kosztów usuwania awarii” (a tylko takie koszty ewentualnie można byłoby uznać za konieczne i podlegające rozliczeniu), a jedynie dotyczy kosztów dostawy wody i odprowadzania ścieków, które z uwagi na przedmiotową awarię i niekontrolowany wypływ wody nie zostały rozliczone według wskazań licznika, lecz według uśrednionego zużycia za analogiczny okres w roku 2015 (por. pismo Wójta -k. 1699). Brak podstaw zdaniem Sądu by obciążać wnioskodawczynię kosztami zużycia wody przez uczestnika wynikającymi z przedmiotowej faktury.

Natomiast Sąd I instancji uznał, że wnioskodawczyni winna zwrócić uczestnikowi połowę kwoty wpłat dokonanych przez uczestnika w łącznej kwocie 4.515,80 zł z tytułu podatków od nieruchomości. Do ciężarów, w rozumieniu art. 207 k.c., zaliczają się bowiem podatki i inne świadczenia o charakterze publicznoprawnym obciążające współwłaścicieli nieruchomości będącej przedmiotem ich współwłasności. Zadaniem Sądu istniała zatem podstawa do ich rozliczenia. Rozliczeniu podlegały jednak wyłącznie wpłaty dokonane po dniu 5 września 2012 roku. Nie mogły bowiem podlegać

rozliczeniu te wpłaty, które zostały uregulowane przez uczestnika w trakcie trwania związku małżeńskiego, m.in. z tego względu, że były one pokrywane we wspólnym interesie stron, ze środków należących do ustawowej wspólności majątkowej. To zdaniem Sądu uzasadniało rozstrzygnięcie w punkcie VIII. Postanowienia, którym zasądzono od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika kwotę 2.257,90 zł (1/2 kwoty 4.515,80 zł).

W ocenie Sądu Rejonowego, nie podlegały rozliczeniu nakłady poczynione przez uczestnika po dacie ustania wspólności majątkowej małżeńskiej na nieruchomości zabudowaną budynkiem mieszkalnym i budynkiem gospodarczym (w szczególności: nakłady wynikające z dołączonego przez uczestnika kosztorysu powykonawczego, jak i nakłady wyszczególnione przez uczestnika w ostatnich pismach procesowych, tj. remont ogrodzenia, docieplenie budynku, remont tarasu). Sąd ten wskazał, że podstawę prawną rozliczenia dokonanych nakładów stanowi art. 207 k.c. W czasie trwania wspólności ustawowej do zarządu majątkiem objętym wspólnością stosuje się art. 36-40 k.r.o., które jako przepisy szczególne wyłączają możliwość stosowania art. 199-205 k.c., jednakże od chwili ustania wspólności ustawowej stosuje się do majątku, który był nią objęty, przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych. Oznacza to, że od tej chwili do zarządu tym majątkiem nie stosuje się art. 36-40 k.r.o., lecz przepisy o zarządzie rzeczą wspólną, przewidziane w art. 199-209 k.c.. W związku z tym, że w normalnej sytuacji udziały małżonków w majątku wspólnym są równe (art. 43 § 1 k.r.o.), z powodu braku większości współwłaścicieli konieczne jest uzyskanie zezwolenia sądu w tych wszystkich sytuacjach, w których przepisy kodeksu cywilnego wymagają zgody większości współwłaścicieli. Sąd podniósł, że w literaturze przyjmuje się, że rozliczenie z tytułu nakładów obejmuje jedynie nakłady poczynione zgodnie z zasadami zarządu rzeczą wspólną a więc nakłady konieczne dokonane za zgodą większości współwłaścicieli (art. 201 k.c.) a inne za zgodą wszystkich współwłaścicieli (art. 199 k.c.). Jednak w przypadku dokonania nakładów, które zwiększają wartość rzeczy wspólnej, nawet jeżeli zostały one dokonane niezgodnie z zasadami zarządu rzeczą wspólną, winny one zostać rozliczone na podstawie art. 405 k.c.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że wnioskodawczyni podnosiła, że nakłady poczynione przez uczestnika miały charakter nakładów zbytecznych, na które nie wyrażała ona zgody. Zgodnie z opinią biegłego K. S. (2), w dniu 5 września 2012 roku dom mieszkalny znajdował się w dobrym stanie technicznym i wymagał jedynie dokonania bieżących prac remontowych dotyczących odświeżenia oraz wymiany zużytych elementów instalacyjnych i części szybko zużywających się polegających na przywróceniu wartości użytkowej obiektu. Sąd ten podniósł, że uczestnik w toku niniejszego postępowania nie wykazał, by nakłady poczynione przez niego na przedmiotowe nieruchomości po dacie 5 września 2012 roku były uzgodnione z wnioskodawczynią, lub też, by miały charakter nakładów koniecznych, których potrzeba wynikała z normalnej eksploatacji i zasad prawidłowej gospodarki, których celem było utrzymanie rzeczy w stanie zdatnym do normalnego korzystania, zgodnie z przeznaczeniem. W ocenie Sądu, nakłady czynione przez uczestnika miały charakter nakładów użytecznych, zmierzających tylko do ulepszenia wspólnej nieruchomości, służących przede wszystkim dla wygody uczestnika i poniesionych tylko w jego interesie. Część nakładów niewątpliwie miała na celu nadanie nieruchomości budynkowej cech odpowiadających szczególnym upodobaniom uczestnika postępowania, czyli charakter „nakładów zbytkownych”. Sąd uznał, że niezależnie od tego jaki charakter miały nakłady poczynione po 5 września 2012 roku (czy użytkowe czy zbytkowne) to, wartość tych nakładów poczynionych przez uczestnika po dniu 5 września 2012 roku nie została ujęta w przyjętej przez Sąd wartości nieruchomości. Przejmując bowiem sporne nieruchomości na wyłączną własność, uczestnik zachował poczynione nakłady dla siebie, wobec czego wartość tych nakładów nie mogła mieć jakiegokolwiek wpływu na wysokość rozliczeń z wnioskodawczynią w niniejszej sprawie.

Sąd oddalił wnioski dowodowe uczestnika postępowania złożone na rozprawie w dniu 2 marca 2017 roku o zwrócenie się do banków: (...) S.A. i (...) S.A. o nadesłanie rachunków M. B. (1) oraz wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka P. B. - jako spóźnione. Dopuszczenie przez Sąd dowodu z protokołu rozprawy zawierającego treść zeznań świadka M. M. (3) złożonych w sprawie o sygn. akt (...) naruszałoby zasadę bezpośredniości. Nadto również i ten wniosek dowodowy Sąd uznał za spóźniony.

Sąd Rejonowy wskazał, że wartość nieruchomości obciążonych hipoteką łączną należało obniżyć o wartość obciążenia hipotecznego. Obciążenie to oraz wysokość niespłaconej pożyczki zaciągniętej przez małżonków należało wziąć pod uwagę przy ustalaniu wartości nieruchomości. Sąd uznał bowiem, że miał obowiązek z urzędu ustalić wartość majątku

dorobkowego, a obciążenie rzeczowe wpływa w istotny sposób na wartość składnika majątkowego. Zadłużenie stron zabezpieczone hipotecznie wynikające z umowy pożyczki z dnia 15 czerwca 2007 roku nr (...) wynosiło na dzień zamknięcia rozprawy 222.998,86 zł. W historii spłaty kredytu (znajdującej się na k. 1782 nadesłanej przez (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w K. na żądanie Sądu) wskazano, iż stan zadłużenia wynikający z umowy pożyczki wynosi na dzień 14 marca 2017 roku kwotę 226.726,12 zł. Powyższą kwotę zadłużenia należało – w ocenie Sądu, pomniejszyć o dodatkową wpłatę dokonaną w dniu 16 marca 2017 roku przez A. B. (1) w kwocie 3.727,26 zł (k.1786). Ostatecznie wysokość zadłużenia stron na datę zamknięcia rozprawy wynosiła 222.998,86 zł (226.726,12 zł minus 3.727,26 zł). O taką kwotę Sąd uznał za zasadne obniżyć wartość nieruchomości obciążonych hipoteką łączną. Argumentując swoje stanowisko Sąd odwołał się do orzeczeń Sądu Najwyższego, wskazując że w postanowieniu z dnia 5 października 2000 r. (II CKN 611/99, M.Prawn. 2001/2/93, Biul.SN 2000/11/15) Sąd ten stwierdził, że „przydzielając jednemu z uczestników - w sprawie o podział majątku wspólnego - nieruchomość obciążoną hipoteką, sąd ustala wartość tego składnika majątkowego przy uwzględnieniu obciążenia hipotecznego”. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że „jeżeli nieruchomość w wyniku podziału majątku wspólnego przypadła uczestnikowi, którego obciążono na rzecz wnioskodawczyni określoną kwotą z tytułu wyrównania wartości udziałów w majątku wspólnym, to przede wszystkim uczestnika, jako właściciela, a dłużnika rzeczowego, obciąża uregulowanie należności na rzecz wierzyciela, wynikającej z wpisu hipoteki. Nieuwzględnienie zatem - przy ustaleniu dopłat przez uczestnika - wysokości obciążającej nieruchomości hipoteki może doprowadzić do tego, że uczestnik, jako dłużnik rzeczowy, spłaci sam dług hipoteczny, w którym wnioskodawczyni nie będzie już partycypowała, zwłaszcza że uczestnik nie będzie mógł przeciwko niej skutecznie dochodzić z tego tytułu swych roszczeń (art. 618 § 3 KPC)”. Również zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia z dnia 26 listopada 2009 r. (III CZP 103/09) „przy szacowaniu składników majątku wspólnego należy uwzględnić obciążenia zmieniające rzeczywistą wartość tych składników w szczególności obciążenia o charakterze prawnorzeczowym, za które ponosi odpowiedzialność każdorazowy właściciel nieruchomości, zwłaszcza obciążenie hipoteką. Wartość tych obciążeń odlicza się zarówno przy ustalaniu składników majątku wspólnego, jak i przy zaliczaniu wartości przyznanej jednemu z małżonków nieruchomości na poczet przysługującego mu udziału w majątku wspólnym. W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że „czym innym jest odpowiedzialność osobista byłych małżonków wobec wierzyciela, na którą podział majątku nie ma wpływu, czym innym natomiast zasady rozliczenia między nimi wydatków z majątku osobistego jednego z małżonków z tytułu wspólnego długu. Jeżeli ze względu na istnienie odpowiedzialności rzeczowej dług obciąża rzecz i obniża jej wartość, jego spłata przez małżonka, który w wyniku podziału majątku otrzymał obciążoną rzecz oszacowaną z uwzględnieniem tego długu stanowi realizację zasady, że zobowiązany do spłaty jest ten komu nieruchomość została przyznana, gdyż spłacając dług zapobiega skierowaniu przez wierzyciela roszczeń do tej rzeczy. Za takim stanowiskiem – w ocenie Sądu Rejonowego - przemawia również treść art. 618 § 3 k.p.c. w zw. z art. 567 § 1 i 3 k.p.c. wyłączającego możliwość dochodzenia roszczeń podlegających rozpatrzeniu w postępowaniu działowym po jego prawomocnym zakończeniu, nawet wówczas gdy nie zostały w tym postępowaniu zgłoszone (post. SN z dnia 2 kwietnia 2009 r., IV CSK 566/08). Nieuwzględnienie zatem obciążającej nieruchomości hipoteki, przy ustalaniu wysokości spłaty należnej małżonkowi któremu nieruchomość nie została przydzielona, od drugiego małżonka, mogłoby prowadzić do tego, że jako dłużnik hipoteczny małżonek ten spłaci sam cały dług będąc przy tym pozbawiony możliwości dochodzenia w stosunku do współmałżonka roszczeń z tego tytułu. W takiej sytuacji, małżonek któremu przysądzono własność nieruchomości zobowiązany byłby do spłaty całego kredytu jako dłużnik rzeczowy oraz połowy wartości nieruchomości nie uwzględniającej obciążenia, drugi małżonek pozostawałby natomiast solidarnym dłużnikiem z tytułu kredytu”.

Hipoteka umowna łączna ustanowiona w dniu 20 czerwca 2007 do kwoty 765.000 zł na rzecz (...) Banku (...) w K. Oddział w C. obciążała nieruchomości objęte księgą wieczystą nr (...) oraz (...). Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działki (...) i (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym, jednorodzinny, objęte księgą wieczystą nr (...) oraz (...), wynosi 622.700 zł. Wartość powyższą należało pomniejszyć o wartość obciążenia hipotecznego, tj. o kwotę 222.998,86 zł. Wartość rynkowa nieruchomości gruntowej oznaczonej jako działki (...) i (...) zabudowanej budynkiem gospodarczym, wynosi 378.000 zł.

Ostatecznie zatem Sąd Rejonowy uczestnikowi przyznał nieruchomości o łącznej wartości 777.701,14 zł; tj. nieruchomość zabudowana domem mieszkalnym o wartości 399.701,14 zł przy uwzględnieniu obciążenia

hipotecznego (tj. wartość oszacowana przez biegłego 622.700 zł minus obciążenie hipoteczne 222.998,86 zł) oraz nieruchomość zabudowana magazynem o wartości 378.000 zł.

Zdaniem Sądu Rejonowego, rozliczeniu podlegała także kwota spłaconego przez uczestnika po dniu 5 września 2012 roku zadłużenia stron wynikającego z umowy pożyczki nr (...) udzielonej stronom przez (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w K.. Sąd podniósł, że wskazane zadłużenie było wspólnym zadłużeniem stron postępowania. Wnioskodawczyni wraz z uczestnikiem wspólnie podjęli decyzję o zaciągnięciu pożyczki. Pożyczka została przeznaczona częściowo na budowę makaroniarni, a częściowo zużyta przez strony na potrzeby życia codziennego. Wnioskodawczyni winna zdaniem Sądu rozliczyć się z uczestnikiem z tytułu spłaconego przezeń długu wynikającego z przedmiotowej pożyczki. Z dołączonych do akt sprawy dowodów wpłat wynikało, że uczestnik w okresie od 5 września 2012 roku do dnia zamknięcia rozprawy uiścił łącznie kwotę 217.793,95 zł. Wnioskodawczyni winna uiścić na rzecz uczestnika połowę powyższej kwoty, wobec czego Sąd w punkcie IX. postanowienia uznał za zasadne zasądzić od wnioskodawczyni M. B. (1) na rzecz uczestnika postępowania A. B. (1) kwotę 108.896,97 zł tytułem rozliczenia spłaconego przez uczestnika postępowania po dniu 5 września 2012 roku zadłużenia stron wynikającego z umowy pożyczki numer (...) udzielonej stronom przez (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w K.. Jednocześnie zasądzoną spłatę odroczył do 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie.

Sąd wskazał, że sposób dokonania podziału nieruchomości i ruchomości nie był objęty sporem. Wnioskodawczyni wyraźnie deklarowała, że jest zainteresowana przyznaniem jej składników majątkowych opisanych w punkcie I. ppkt 4, ppkt 44-55 oraz ppkt 63 postanowienia, w drodze rachunkowych rozliczeń Sąd podzielił też zbyty przez wnioskodawczynię składnik majątkowy opisany w punkcie I. ppkt 56 niniejszego postanowienia i przyznać wnioskodawczyni równowartość tego składnika majątkowego.

Wszystkie pozostałe składniki majątkowe opisane w punkcie I. postanowienia (względnie - równowartość składników majątkowych zbytych przez uczestnika) Sąd przyznał uczestnikowi postępowania. Jednocześnie mając na uwadze która ze stron znajduje się w posiadaniu poszczególnych składników majątkowych, Sąd nakazał wnioskodawczyni M. B. (1), by wydała uczestnikowi postępowania A. B. (1) składniki majątkowe opisane w punkcie I. ppkt 16 i 17 niniejszego postanowienia w terminie 1 (jednego) tygodnia od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia (tj. koszulę skórzaną i kurtkę skórzaną) i jednocześnie nakazał uczestnikowi A. B. (1), by wydał wnioskodawczyni M. B. (1) składniki majątkowe opisane w punkcie I. ppkt 45, 49, 50, 52 w terminie 1 (jednego) tygodnia od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia (tj. zestawy kawowe, pralkę automatyczną A., pralkę automatyczną E. i lodówkę L.). Sąd zwrócił też uwagę, że na rozprawie w dniu 24 marca 2017 roku uczestnik oświadczył, że nie wyraża zgody na przyznanie mu lodówki, dwóch pralek i 6 zestawów kawowych, wobec powyższego przedmiotowe składniki za zgodą wnioskodawczyni Sąd Rejonowy przyznał na wyłączną własność wnioskodawczyni.

W podsumowaniu Sąd I instancji wskazał, że na wyłączną własność uczestnika postępowania A. B. (1) przyznał:

- składniki majątku opisane w punkcie I. ppkt 1-3 postanowienia o wartości 777.701,14 zł, wobec powyższego na rzecz wnioskodawczyni należna była z tego tytułu spłata 388.850,57 zł,

- składniki majątku opisane w punkcie I. ppk 5-43 postanowienia o łącznej wartości 49.001 zł, wobec powyższego na rzecz wnioskodawczyni należna była z tego tytułu spłata 24.500,50 zł,

- składniki majątku opisane w punkcie I. ppk 57-59 postanowienia o łącznej wartości 24.017,20 zł, wobec powyższego na rzecz wnioskodawczyni należna była z tego tytułu spłata 12.008,60 zł,

- składniki majątku opisane w punkcie I. ppkt 60-61 postanowienia o łącznej wartości 200.000 zł, wobec powyższego na rzecz wnioskodawczyni należna była z tego tytułu spłata 100.000 zł.

Ponadto, z tytułu rozliczenia nakładów, którymi pokryto wkłady stron do spółki jawnej Firma Handlowo – Usługowa (...) A. B. (1) M. B. (1) spółka jawna na rzecz M. B. (1) należna była od uczestnika spłata w kwocie 18.722,96 zł. Wartość udziału M. B. (1) w spółce Firma Handlowo – Usługowa (...) A. B. (1) M. B. (1) spółka jawna według stanu spółki

z chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej stron wynosiła 15.981,97 zł. Wartość udziału A. B. (1) w spółce Firma Handlowo – Usługowa (...) A. B. (1) M. B. (1) spółka jawna według stanu spółki z chwili ustania wspólności majątkowej małżeńskiej stron wynosiła 53.427,89 zł. Łącznie zatem wartość wkładów małżonków w dacie ustania wspólności wynosiła 69.409,86 zł. Każdy z nich przy podziale winien otrzymać połowę łącznej wartości udziałów, tj. 34.704,93 zł. Ponieważ M. B. (1) przyznano udział, którego wartość wynosiła 15,981,97 zł, na jej rzecz zasądził spłatę w kwocie 18.722,96 zł.

Łącznie zatem wysokość spłat ze strony uczestnika na rzecz wnioskodawczynie winna wynosić 544.082,63 zł.

Wnioskodawczynie natomiast uzyskała składniki majątkowe (względnie ich równowartość) o łącznej wartości 39.644 zł (tj. wartość udziału w nieruchomości opisanej w punkcie I. ppkt 4 postanowienia: 34.200 zł oraz łączna wartość ruchomości opisanych w pkt I. ppkt 44-56., tj. kwota 5.444 zł). Z uwagi na operację rachunkową przeprowadzoną przy rozliczaniu w stosunku do A. B. (1) nakładów, którymi pokryto wkłady stron do spółki jawnej Firma Handlowo – Usługowa (...) A. B. (1) M. B. (1) spółka jawna wartość składnika opisanego w punkcie I. ppkt 63 nie była brana pod uwagę w tym miejscu. Na rzecz uczestnika ze strony wnioskodawczynie Sąd zasądził spłatę w wysokości 19.822 zł.

Dokonując rachunkowej kompensaty wzajemnych spłat, należało zasądzić od uczestnika na rzecz wnioskodawczynie różnicę pomiędzy powyższymi kwotami, tj. kwotę 524.260,63 zł (tj. 544.082,63 zł minus 19.822 zł) na podstawie art. 212 § 2 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o., art. 567 § 3 k.p.c. i art. 688 k.p.c.

Sąd Rejonowy wskazał, że zsumowanie wartości wszystkich składników majątkowych opisanych w punkcie I. ppkt 1-63. postanowienia (przy uwzględnieniu obciążenia hipotecznego w kwocie 222.998,86 zł) daje łączną wartość 1.159.773,20 zł. Każde z byłych małżonków winno zatem otrzymać w wyniku podziału połowę powyższej kwoty, tj. kwotę 579.886,60 zł. Ponieważ wnioskodawczynie otrzymała składniki majątkowe o łącznej wartości 55.625,97 zł (tj. pkt I. ppkt 1. postanowienia: 34.200 zł + pkt I. ppkt 44-56. postanowienia: łącznie 5.444 zł oraz pkt I. ppkt 63. postanowienia: 15.981,97 zł), na jej rzecz należało zasądzić spłatę w wysokości 524.260,63 zł (tj. 579.886,60 zł - 55.625,97 zł).

Decydując o przyznaniu zdecydowanej większości składników majątkowych na wyłączną własność uczestnika postępowania A. B. (1), Sąd miał na uwadze, że ewentualne związane z takim sposobem podziału dokonanie spłaty na rzecz współmałżonka musi być realne i musi znajdować uzasadnienie w sytuacji majątkowej osoby, która takiej spłaty musi dokonać. Uczestnik był w ocenie Sądu w stanie podjąć finansowemu ciężarowi spłaty wnioskodawczynie. Uczestnik prowadzi działalność gospodarczą, ma stałe i regularne dochody przekraczające niewątpliwie przeciętne wynagrodzenie za pracę, o czym jednoznacznie świadczy całokształt materiału dowodowego niniejszej sprawy. Uczestnik ponosi koszty wyłącznie swojego utrzymania, utrzymania studiującego syna oraz koszty alimentów. Uczestnik postępowania w toku niniejszego postępowania utrzymywał, że osiąga dochód w wysokości kilku tysięcy miesięcznie, Sąd uznał, że okoliczności sprawy jednoznacznie świadczą o nieprawdziwości twierdzeń uczestnika w tym zakresie. W tej części Sąd podniósł, że po rozwodzie uczestnik przeprowadzał duże i kosztowne remonty nieruchomości, w dalszym ciągu uczestnik inwestował znaczne środki pieniężne na przedmiotową nieruchomość – uczestnik załączył faktury dotyczące różnego rodzaju prac remontowych, budowlanych, które jednoznacznie wskazywały, że sytuacja finansowa uczestnika była bardzo dobra. Po ustaniu wspólności majątkowej uczestnik zdołał zgromadzić znaczne środki finansowe celem spłacenia wierzytelności spółki (...), o czym świadczą zdaniem Sądu rachunki, faktury przedłożone w niniejszej sprawie do rozliczenia. Uczestnik postępowania już w odpowiedzi na wniosek złożonej w grudniu 2013 roku oświadczył, że po ustaniu wspólności majątkowej małżeńskiej dokonał spłaty z majątku osobistego zobowiązań spółki w kwocie ok. 400.000 zł. Na końcowym etapie postępowania uczestnik określał wysokość spłaconych wierzytelności na poziomie ponad 600.000 zł. Sąd uznał, że skoro w okresie od września 2012 roku do grudnia 2013 roku uczestnik był w stanie uregulować – wg jego twierdzeń z majątku osobistego - zadłużenie na kwotę 400.000 zł, również dokonanie spłaty na rzecz wnioskodawczynie nie powinno narażać uczestnikowi większych trudności.

Sąd stwierdził, że stosownie do art. 212 § 3 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o., art. 567 § 3 k.p.c. i art. 688 k.p.c., jeżeli ustalone zostały dopłaty lub spłaty, Sąd oznaczy termin i sposób ich uiszczenia, wysokość odsetek, a w razie potrzeby sposób ich zabezpieczenia. Przepis ten, który z mocy art. 1035 k.c. ma zastosowanie również do działu spadku i na podstawie art. 46 k.r.o. do podziału majątku wspólnego, nakłada na Sąd (por. wytyczne Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1969 r. (sygn. III CZP 12/69) obowiązek dokonania z urzędu oznaczenia w postępowaniu o podział majątku terminu i sposobu uiszczenia dopłat lub spłat, przy czym przepis ten wiąże początkowy termin, od którego przysługują uprawnienia byłemu małżonkowi odsetki, z terminem uiszczenia dopłaty lub spłaty.

Z przepisów art. 618 oraz art. 684, 685 i 688 k.p.c. oraz art. 567§3 k.p.c. wynika, że tak w postępowaniu o zniesienie współwłasności, jak i w postępowaniu o dział spadku oraz o podział majątku wspólnego chodzi o załatwienie całokształtu stosunków, jakie powstały między współwłaścicielami, spadkobiercami lub byłymi małżonkami. W zakresie uregulowania tych stosunków jednym z podstawowych elementów jest oznaczenie wysokości spłaty lub dopłaty, terminu i sposobu ich uiszczenia oraz oznaczenie wysokości odsetek. Rozstrzygnięcie w tym zakresie należy do integralnych składników każdego postanowienia o zniesieniu współwłasności lub o podział majątku wspólnego.

Określając termin płatności spłaty na rzecz wnioskodawczynie, Sąd określił także obowiązek płatności odsetek ustawowych od następnego dnia po dacie płatności (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 1971 r., sygn. akt III CZP 34/71).

Zdaniem Sądu Rejonowego, sytuacja faktyczna niniejszej sprawy, sprowadzająca się do tego, że uczestnikowi przyznano prawo praktycznie do wszystkich składników majątku wspólnego tj. własności nieruchomości i znacznej części ruchomości, pozwalała mu na dokonanie spłaty zobowiązań z tego tytułu na rzecz wnioskodawczynie w dwóch ratach. Postępowanie toczyło się przez okres aż 4 lat, uczestnik od początku postępowania prezentował w sprawie stanowisko o chęci przejęcia większości składników majątkowych na wyłączną własność, wobec czego miał podstawy do liczenia się z obowiązkiem spłaty wnioskodawczynie i czynienia stosownych oszczędności już w toku postępowania. Uczestnik winien już w toku postępowania gromadzić niezbędne środki na spłatę wnioskodawczynie. Nieuzasadnione byłoby zaś obciążanie wnioskodawczynie skutkami zaniechań uczestnika w tym zakresie. Sąd wskazał też, że musiał uwzględnić interes wnioskodawczynie, która winna jak najszybciej otrzymać należną jej spłatę. Wnioskodawczynie od 5 lat mieszka z małoletnią córką stron w wynajętym mieszkaniu, jako pozbawiona możliwości zamieszkiwania we własnej nieruchomości, winna w najbliższym czasie otrzymać należną jej spłatę. Sąd uznał, że nie może być tak, by uczestnik spłacając w ostatnich latach swoje zadłużenia preferował innych wierzycieli kosztem współmałżonki oraz że uczestnik, mający obowiązek liczyć się z koniecznością spłaty byłej małżonki, zamiast gromadzić środki pieniężne na potencjalną, przyszlą spłatę, inwestuje je w ulepszenie swojej nieruchomości.

Wyznaczony 3 miesięczny termin na uregulowanie pierwszej raty i 6 miesięczny termin na uregulowanie drugiej raty były - w ocenie Sądu - realnymi terminami, w których uczestnik, będący osobą bardzo przedsiębiorczą i zaradną, zdoła w ocenie Sądu zgromadzić środki niezbędne do spłaty wnioskodawczynie, w tym ewentualnie uzyskać stosowny kredyt lub pożyczkę.

W zakresie kosztów postępowania Sąd wskazał, że podstawę rozstrzygnięcia stanowił art. 520 § 1 k.p.c.

Powyższe postanowienie w części tj. w pkt II, III. VII.1.2, XII, XV, XVI zaskarżył uczestnik postępowania A. B. (1), zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

1. art. 43 §2 i 3 k.r.o poprzez jego błędna wykładnię i uznanie, że w sprawie nie zachodzą przesłanki do orzeczenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym w sytuacji, gdy:

- w sprawie zachodziły ważne powody do orzeczenia nierównych udziałów w postaci trwonienia majątku stron przez wnioskodawczynie i wyprowadzania przez nią środków pieniężnych z majątku wspólnego do jej majątku osobistego,

nieprzyczynienia się przez wnioskodawczynię, pomimo posiadanych możliwości zdrowotnych i zarobkowych do powstania majątku stron z jednoczesnym nienależytym wywiązywaniem się przez nią z obowiązków domowych,

- stopień przyczynienia się uczestnika do powstania majątku wspólnego jest nieporównywalnie większy niż stopień przyczynienia się wnioskodawczyni, wyłącznie uczestnik pracował zarobkowo,

- wszelkie darowizny jakie otrzymywał uczestnik, a które w ocenie Sądu I instancji wchodziły do majątku wspólnego czynione były wyłącznie przez rodziców uczestnika oraz jego brata;

- Sąd I instancji ustalił, że środki pieniężne pochodzące na zakup mieszkania przy ul. (...) w G. oraz na zakup działek (...) i (...) były darowiznami przekazywanymi przez rodziców uczestnika, w ocenie Sądu wskazane środki pieniężne przekazywane były z zamiarem przeznaczenia ich dla obojga małżonków, tym niemniej okoliczność ta miała znaczenia dla ustalenia nierównych udziałów stron w majątku wspólnym, w kontekście stopnia przyczynienia się do jego powstania;

2. art. 45 k.r.o. poprzez błędną wykładnię i nierozliczeni wszystkich zgłoszonych przez uczestnika nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny;\

3.art. 156 ust. 3 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami, poprzez oparcie się przez Sąd I instancji przy wyrokowaniu o nieaktualną opinię biegłego sądowego K. S. (2) i jego opinię uzupełniającą, co dyskredytuje przejęte przez Sąd a ustalone w opinii wartości;

II. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie mającym istotny wpływ na wydane rozstrzygnięcie w sprawie, w szczególności poprzez:

1. zdeprecjonowanie wartości dowodowej zeznań uczestnika postępowania A. B. (1) oraz rodziców uczestnika M. i A. małżonków B., w tym wskazywanych przez niego okoliczności:

- nienależytego wywiązywania się przez wnioskodawczynię z obowiązków domowych, wyprowadzania przez wnioskodawczynię środków pieniężnych z majątku wspólnego do majątku osobistego,

- przekazywania wyłącznie dla niego przez rodziców środków pieniężnych w formie darowizn m.in. na zakup mieszkania przy ul. (...) w G. oraz na zakup działek (...) i (...),

2. przypisanie większej mocy dowodowej zeznaniom wnioskodawczyni niż dokumentom w postaci faktur za wybudowanie budynku gospodarczego oraz zabudowę terenu wokół tego budynku kostką brukową oraz dziennika budowy,

3. poczynienie całkowicie dowolnych ustaleń przez Sąd w odniesieniu do darowizny uczynionej przez J. B. na rzecz uczestnika postępowania w dniu 28.12.2011 r. w łącznej kwocie 240.000 zł, zmierzających do zdyskredytowania tej darowizny pomimo:

- przedłożonych dokumentów : przelewów z dnia 28.12.2011 r. na łączną kwotę 240.000 zł z rachunku A. B. (1) na rachunek uczestnika oraz deklaracji potwierdzającej zgłoszenie darowizny do Urzędu Skarbowego,

- ustalenia przez Sąd chronologii przelewów na podstawie przedłożonych wydruków z rachunków uczestnika i świadka J. B., z których wynika, że uczestnik wypłacił ze swojego konta łączną kwotę 240.000 zł dopiero po tym jak otrzymał te pieniądze przelewem od brata,

- świadek J. B. w swoich zeznaniach potwierdził dokonaną darowiznę na rzecz uczestnika,

4. całkowicie dowolne ustalenie, że pieniądze w kwotach po 100.000 zł wpłacone w dniach 14.12.2010 r. i 10.11.2011 r. na konto M. i A. małżonków B. pochodziły z majątku wspólnego stron, w sytuacji gdy:

- wnioskodawczyni nie udowodniła, że pieniądze te pochodziły z majątku wspólnego, a uczestnik konsekwentnie zaprzeczał aby były to pieniądze stron,

- z okoliczności sprawy wynika, że M. i A. małżonkowie B. są osobami zamożnymi i mogli dysponować takimi kwotami, szczególnie, że mieli w zwyczaju pomagać synom finansowo, tj. pożyczać im duże kwoty na bieżące prowadzenie firmy i posiadali te środki pieniężne w domu,

- ojciec uczestnika za samą sprzedaż udziałów uzyskał kwotę 286.000 zł, która w dacie zbycia tj. 16 lat temu była wielką kwotą a następnie obracał tą kwotą m.in. inwestując w obligacje z zyskiem (wcześniej ojciec uczestnika zarabiał ok. 5000 zł, uzyskiwał premie z tzw. bilansów, a po sprzedaży udziałów otrzymuje wysoką emeryturę, co pozwoliło małżonkom na poczynienie dalszych oszczędności),

- pieniądze na zakup pierwszych samochodów firmowych oraz towar pochodziły z darowizn od ojca uczestnika,

5. całkowicie dowolne ustalenie Sądu, że łańcuszek o wartości 3.000 zł pochodzący z majątku osobistego uczestnika został podarowany wnioskodawczyni,

6. całkowicie dowolne i nielogiczne ustalenie Sądu, że pieniądze pochodzące z umowy kredytowej z dnia 24.09.2007 r. nie zostały przeznaczone na cele rodziny i w konsekwencji niezasadne oddalenie wniosku uczestnika o rozliczenie kwoty 5.097,04 zł pochodzącej z majątku osobistego uczestnika, którą uczestnik zapłacił już po uprawomocnieniu wyroku rozwodowego.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o:

I. zmianę zaskarżonego postanowienia, w ten sposób, że Sąd:

1. ustali nierówne udziały w majątku wspólnym stron poprzez przyjęcie, że uczestnik postępowania A. B. (1) przyczynił się do jego powstania w 80%, a wnioskodawczyni M. B. (1) w 20%,

2. ustali, że uczestnik A. B. (1) dokonał następujących nakładów z majątku osobistego na majątek wspólny:

- 240.000 zł tytułem darowizny otrzymanej od brata J. B. w dniu 28.12.2011 r.,

- 74.000 zł tytułem kwoty uzyskanej ze sprzedaży mieszkania położonego w G., przy ul. (...),

- 25.000 zł tytułem darowizny otrzymanej przez uczestnika od ojca A. B. (2) na zakup działek nr (...) i (...),

- 5.097,04 zł z tytułu spłaty po 05.09.2012 r. rat z umowy kredytowej z Bankiem (...) SA z 24.09.2007 r. nr (...),

- 42.500 zł wynikająca z rachunku z dnia 17.02.2014 r. za położenie kostki brukowej;

- 32.964 zł wynikająca z faktury z dnia 12.02.2014 r. nr 03/2014 r. tytułem płatności za budowę budynku gospodarczego;

3. oddali wniosek wnioskodawczyni o ustalenie, że kwoty po 100.000 zł wpłacone w dniach 14.12.2010 r. i 10.11.2011 r. na konto M. i A. małżonków B. pochodziły z majątku wspólnego stron,

4. ustali że łańcuszek złoty o wartości 3.000 zł wchodzi do majątku osobistego uczestnika,

5. ustali, że wartość łańcuszka złotego męskiego wynosi 2.015 zł (wartość przyjęta przez Sąd I instancji to 15.000 zł (zapewne omyłko napisano 15.0000 zł)

II. zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika postępowania zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego za I instancję oraz za postępowanie apelacyjne.

Jednocześnie, skarżący wniósł o uzupełnienie postępowania dowodowego i dopuszczenie oraz przeprowadzenie dowodów szczegółowo wskazanych w treści apelacji.

Wnioskodawczyni w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od uczestnika postępowania na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy uznał apelację za niezasadną.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Wbrew zarzutom apelacji, ustalenia te znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, którego oceny Sąd pierwszej instancji dokonał w granicach zasady swobodnej oceny dowodów, z uwzględnieniem zasad logiki i doświadczenia życiowego. Sąd ten bardzo wnikliwie i przekonująco ocenił wiarygodność i moc poszczególnych dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w sposób kompletny wskazano dowody, na których Sąd się oparł, i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

W związku z tym, Sąd Okręgowy nie znalazł powodów do kwestionowania dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów i dlatego ustalenia te w pełni zaakceptował (z jednym zastrzeżeniem, o którym mowa poniżej).

Sąd Okręgowy podzielił również ocenę prawną, jakiej dokonał Sąd Rejonowy oraz - przytoczoną powyżej - argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, uznając ją za wyczerpującą. Zbędne zatem jest jej powtarzanie w tym miejscu.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych, w pierwszej kolejności należy zwrócić uwagę, że są one w większości powieleniem wcześniejszych twierdzeń strony apelującej, które Sąd pierwszej instancji miał na uwadze przy orzekaniu i do których odniósł się w pisemnym uzasadnieniu.

Nie znajduje uzasadnienia zarzut kwestionujący zasadność ustalenia równych udziałów stron w majątku wspólnym. Apelujący domagał się ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, poprzez przyjęcie, iż on w 80 % przyczynił się do jego powstania, a wnioskodawczyni w 20%. Jednakże, zważając na zarzuty apelacji oraz zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, nie sposób uznać, iż apelujący wykazał zaistnienie przesłanek do dokonania tego rodzaju podziału. Wskazania bowiem wymaga, iż w sprawie bezspornym było, że strony postępowania już na początku małżeństwa w sposób czytelny i jednoznaczny, a przede wszystkim zgodny, określiły podział ról w związku: wnioskodawczyni miała zajmować się domem, ogrodem, wychowaniem dzieci a uczestnik zaangażował się w prowadzenie działalności gospodarczej. Wynikało to z faktu, że niepowodzeniem skończyła się próba podjęcia pracy zarobkowej przez wnioskodawczynię w wyuczonym zawodzie fryzjera, niemożliwym było bowiem pogodzenie wykonywania tej pracy i sprawowania równocześnie opieki nad małym dzieckiem stron przez wnioskodawczynię. Zakres wykonywanych przez wnioskodawczynię prac w gospodarstwie domowym był ogromny, wiązało się to z bardzo dużą powierzchnią domu (ponad 300m²), wnioskodawczyni nie tylko sprzątała cały dom, myła okna (21 sztuk), ale wykonywała wszystkie inne czynności przypisane gospodyni domowej tj. prała, prasowała, gotowała, robiła zakupy, zajmowała się wychowaniem syna (potem drugiego wspólnego dziecka stron), odrabiała z nim lekcje, zawoziła i przywoziła go ze szkoły, nadto zajmowała się aranżacją domu i ogrodu, dbała o duży przydomowy ogród, wykonując w nim czynności pielęgnacyjne. Wnioskodawczyni wszystkie te czynności wykonywała z dużą dbałością i starannością, wręcz perfekcyjnie, co istotne – samodzielnie i bez pomocy osób trzecich. Czyniła to w sposób nieprzerwany przez wiele lat, praktycznie aż do czasu definitywnego wyprowadzenia się z domu w dniu 7.04.2012 r. Były mąż jedynie marginalnie był zaangażowany w prace na rzecz gospodarstwa domowego tj. kosił trawę i palił zimą w piecu, po urodzeniu się drugiego dziecka do pracy w ogrodzie została zatrudniona pomoc. Uczestnik nie miał żadnych zastrzeżeń do wykonywanych prac, nie był też zainteresowany by wnioskodawczyni podjęła pracę zarobkową, podjęte z inicjatywy wnioskodawczyni w tym kierunku w późniejszym czasie plany związane z uruchomieniem dla niej gabinetu kosmetycznego, z przyczyn niezależnych od wnioskodawczyni nie doszły do skutku. Wszystkie te okoliczności wynikają ze zgodnych zeznań przesłuchanych w sprawie wielu świadków oraz korespondujących z nimi zeznań

wnioskodawczyni. Z dowodów tych jednoznacznie również wynika, że przez cały ten okres (aż do czasu zdrady żony przez uczestnika) małżeństwo stron funkcjonowało poprawnie.

Wobec tego, przeciwstawne tym ustaleniom twierdzenia uczestnika (a także zgłoszonych przez niego świadków), podnoszone już na etapie postępowania przed Sądem I instancji i powtórzone w apelacji, uznać należy za intencyjne, obliczone na uzyskanie korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia w sprawie. Przede wszystkim, jak słusznie zauważył Sąd meriti, nie zostały one wykazane przez uczestnika. Dotyczy to m.in. nienależytego wykonywania obowiązków przez wnioskodawczynię, trwonienia majątku stron, wyprowadzania części pieniędzy wypracowanych przez spółkę byłego męża czy braku chęci - pomimo zachęt ze strony uczestnika - podjęcia pracy zarobkowej. Nadto są one w części nielogiczne np. uczestnik proponował wnioskodawczyni udział w nowej spółce, w sytuacji gdy wcześniej miała według niego postępować nielojalnie poprzez przywłaszczanie dla siebie pieniądze z innej jego spółki, zarzucał brak aktywności zawodowej, w sytuacji, gdy wysoki status materialny stron i osiągnięte przez niego dochody nie wymagały konieczności podjęcia pracy zarobkowej przez wnioskodawczynię, z której dochód i tak nie miałby jakiegokolwiek wpływu na budżet domowy. Tego rodzaju sprzeczności w twierdzeniach powoda (i bliskich członków jego rodziny) jest więcej, co szczegółowo zostało przedstawione przez Sąd Rejonowy, wskazane powyżej stanowią jedynie egzemplifikację dla potwierdzenia obranej taktyki procesowej apelującego, która zmierzała do dyskredytacji osoby wnioskodawczyni.

Jeśli chodzi o kwestię darowizn, to Sąd Okręgowy w całości podziela w tej części stanowisko Sądu Rejonowego, tak co do ich daty, zakresu, charakteru i przeznaczenia, w tym przede wszystkim woli i zamiaru darczyńców. W sprawie bezspornym było, że zostały one dokonane przez rodziców uczestnika postępowania, a w świetle ustaleń faktycznych nie może budzić też wątpliwości, że zostały poczynione na rzecz obojga małżonków, w związku z czym wchodzi do majątku wspólnego. Należy podkreślić, że tego rodzaju darowizny, niezależnie przez kogo zostały poczynione, nie mają wpływu na ustalenie nierównych udziałów w majątku wspólnym stron. Nie wchodzi bowiem w zakres przesłanek, od których uzależnione byłoby rozstrzygnięcie w tym zakresie. Tymi są istnienie ważnych powodów i przyczynienie się małżonków (a nie innych osób) do powstania majątku wspólnego w różnym stopniu. Przedstawione w tym zakresie odmienne stanowisko zawarte w apelacji jest całkowicie pozbawione podstaw prawnych.

Zasadnie również Sąd pierwszej instancji zakwestionował – uznając je jako pozorne i fikcyjne - darowizny uczynione przez J. B. - brata uczestnika postępowania, co w sposób logiczny i przekonujący wyjaśnił. Trafnie też Sąd ten wskazał na brak logiki i liczne sprzeczności w tym zakresie, tak w twierdzeniach uczestnika postępowania, jak i rzekomego darczyńcy, a także ich gołosłowność i nie poparcie jakimkolwiek dowodem (uzasad. zaskarżonego orzeczenia k. 1890-1897).

Zwraca uwagę, iż uczestnik duży nacisk kładzie na uwypuklenie swojej roli, w związku z tym, iż to wyłącznie on pracował zarobkowo i generował dochód dla rodziny, jednocześnie umniejszając rolę wnioskodawczyni, zajmującej się głównie rodziną, domem, ogrodem i innymi sprawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Apelujący zdaje się jednak nie zauważać, iż podział ról, związany z zakresem praw i obowiązków, jakie pełnią mężczyzna i kobieta w małżeństwie, nie musi być - i w praktyce często również nie jest - jednakowy. Realizacja bowiem funkcji rodzicielskiej modyfikuje także ekonomiczną sytuację każdego z małżonków, a szczególnie zmienia trwale sytuację żony, która w znacznie większym stopniu ponosi ryzyko biologiczne i społeczne związane z macierzyństwem. Większemu ryzyku życiowemu kobiety, zwłaszcza w aspekcie braku możliwości podjęcia pracy zawodowej, związanemu z macierzyństwem i koniecznością osobistego pielęgnowania, wychowywania dziecka, odpowiadać musi szerszy zakres obowiązków męża w sferze ekonomicznej, ale także w zakresie bezpośredniej troski o funkcjonowanie rodziny. Istotnym jest bowiem, iż równouprawnienie małżonków nie może mieć charakteru tylko formalnego, ale ma występować na poziomie takiego wykonywania praw i obowiązków małżeńskich, które prowadzi do uzyskania także równouprawnienia pod względem materialnym (por. komentarz do art. 23 krio (Dz.U.64.9.59), [w:] H. Dolecki (red.), T. Sokołowski (red.), M. Andrzejewski, A. Lutkiewicz-Rucińska, A. Olejniczak, A. Sylwestrzak, A. Zielonacki, Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, LEX, 2010.).

Jakkolwiek bezspornym w sprawie było, iż podstawowym i głównym źródłem dochodów rodziny była praca zarobkowa uczestnika w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, to jednak z drugiej strony wyartykułowania także wymaga, iż prace wnioskodawczyni, wykonywane w domu (opieka nad dziećmi i ich edukacja, pranie, prasowanie, gotowanie, sprząatanie domu, pielęgnacja ogrodu itp.) również mają „przełożenie” w sferze materialnej, ponieważ jest to w istocie również faktycznie wykonywana praca. Natomiast rynkowym miernikiem wartości miesięcznej takiej pracy powinna być wysokość zarobków opiekunki do dziecka, pomocy domowej, ogrodnika. Strony, będąc małżeństwem, w związku z prowadzeniem gospodarstwa domowego, sprawowaniem przez wnioskodawczynię opieki nad dwójką dzieci, wykonywaniem czynności pielęgnacyjnych w ogrodzie, również oszczędziły określoną kwotę środków pieniężnych.

W judykaturze wskazuje się na zasadę równych udziałów w odniesieniu do czasu po ustaniu wspólności; jak wskazał Sąd Najwyższy, „po ustaniu wspólności ustawowej oboje małżonkowie mają równe udziały w majątku, który był nią objęty. Taka zasada odpowiada normalnemu układowi stosunków wzajemnych w małżeństwie”, a majątek wspólny „jest z reguły owocem wspólnym starań obojga małżonków, niezależnie od tego, w jakiej postaci starania te przejawiają się”. Sąd Najwyższy wskazał także, że małżonkowie mają z chwilą ustania wspólności „równe udziały w majątku wspólnym, stanowiącym ich dorobek, niezależnie od tego, w jakim stopniu każdy z nich przyczynił się do jego powstania” (por. postanowienie z dnia 28 kwietnia 1972 r. III CRN 626/71, LEX nr 7084, postanowienie SN z dnia 24 października 1996 r., II CKU 10/96, Prok. i Pr. - dodatek 1997, nr 2, poz. 33).

Apelujący, wbrew tejże zasadzie, domagał się ustalenia nierównych udziałów, jednakże również w apelacji nie wykazał zaistnienia przesłanek umożliwiających taki podział. Dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów, na które wskazuje przepis art. 43 § 2 k.r.o, tj., ważne powody oraz różny stopień przyczynienia się każdego z małżonków do powstania majątku wspólnego, muszą wystąpić łącznie. Tymczasem, w niniejszej sprawie brak przede wszystkim ważnych powodów do ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, co wyżej zostało już przedstawione, z ustaleń wynikających z całości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, strony, inwestując wszystkie wspólne środki finansowe, z jednoczesnym korzystaniem z pomocy rodziców uczestnika - w postaci darowizn pieniężnych - prowadziły życie na tym samym, wysokim poziomie. Relacje między ówczesnymi małżonkami były dobre, natomiast pomoc rodziców uczestnika nie miała charakteru ukierunkowanego na wskazanie tylko jednego z małżonków, ale w sposób wyraźny przeznaczona była dla nich jako rodziny. Wnioskodawczyni prowadziła dom, zajmowała się dziećmi, dbała o ogród a nie podejmowanie przez nią pracy w tym czasie nie miało na celu w sposób uporczywy nieprzyczynianie się do zwiększania majątku wspólnego, ani też pomniejszania tegoż majątku. Wręcz przeciwnie – pełniona przez nią rola służyła dobru rodziny, zarówno w aspekcie niematerialnym, jak i materialnym. Ponadto, jak wskazano wyżej podejmowała ona starania w celu podjęcia pracy, które z przyczyn od niej niezależnych, nie powiodły się. Natomiast biorąc pod uwagę obiektywne wzorce zachowań, nie można czynić wnioskodawczyni również zarzutów nieprawidłowego postępowania, czy rażącego braku staranności o zachowanie istniejącej już substancji majątku wspólnego. Pomagała ona mężowi w adekwatny do ich sytuacji rodzinnej sposób, poprzez pracę w domu, w ogrodzie, opiekę nad dziećmi. Uczestnik, pracując zarobkowo po kilkanaście godzin dziennie, nie był w stanie uczestniczyć w zajmowaniu się dziećmi, jak i pracach typowo domowych i w ogrodzie. W tym stanie rzeczy, sytuacja życiowa rodziny implikowała pozostawanie wnioskodawczyni w domu.

Dodatkowo wskazać należy na brak złej woli po stronie wnioskodawczyni, natomiast skarżący nie wykazał, iż np. miała ona realną możliwość podjęcia pracy, ale uporczywie odmawiała, czy też, że nie chciała powiększania wspólnego majątku, gdyż w polepszeniu sytuacji rodziny, jej warunków mieszkaniowych, komfortu życia, czyniła to własną pracą w gospodarstwie domowym.

Reasumując ten fragment rozważań, należy podkreślić, że - ak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego - art. 43 § 2 k.r.o. formułuje dwie przesłanki ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym, które muszą wystąpić łącznie i które pozostają do siebie w takim wzajemnym stosunku, że żadne "ważne powody" nie stanowią podstawy takiego orzeczenia, jeżeli stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego jest równy, a jednocześnie - nawet różny stopień przyczynienia się małżonków do powstania tego majątku nie stanowi podstawy ustalenia

nierównych udziałów, jeżeli nie przemawiają za tym "ważne powody". Innymi słowy, wyróżnienie przez ustawodawcę tych dwu przesłanek sprawia, że sam nierówny stopień przyczynienia się małżonków do powstania majątku wspólnego nie może być uznany za ważny powód w rozumieniu komentowanego przepisu (por. postanowienia SN z 24 kwietnia 2013 r., IV CSK 553/12, OSNC-ZD 2014, Nr B, poz. 24; z 6 kwietnia 2005 r., III CK 469/04, nie publ.). W orzecznictwie zdefiniowano ważne powody na gruncie omawianego unormowania jako okoliczności, które oceniane z punktu widzenia zasad współżycia społecznego sprzeciwiają się przyznaniu jednemu z małżonków korzyści z tej części majątku wspólnego, do której powstania ten małżonek nie przyczynił się (postanowienia SN z 22 września 1997 r., II CKN 306/97, nie publ.; z 21 listopada 2002 r., III CKN 1018/00, nie publ.). Podkreśla się przy tym, że ocena ważnych powodów ma nie tylko aspekt majątkowy, ale również etyczny, co wyraża się w postulacie dokonywania ich oceny przy uwzględnieniu zasad współżycia społecznego.

Jak przedstawiono, w realiach omawianej sprawy żadna z w/w przesłanek ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym stron, nie zachodziła.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 45 k.r.o., poprzez brak rozliczenia wszystkich zgłoszonych przez uczestnika nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny (zarzut z pkt I.2 apelacji, uzasadnienie apelacji k. 1929). Do każdej ze wskazanych przez uczestnika kwot, które winny według niego zostać rozliczne, Sąd Rejonowy odniósł się w sposób szczegółowy i nader staranny, wskazując powody i argumenty, które przemawiały przeciw uznaniu ich za nakłady poniesione z jego własnych środków na majątek wspólny. W szczególności, Sąd zwrócił uwagę, że uczestnik nie wykazał okoliczności, które przemawiały za takim rozstrzygnięciem, jak również na sprzeczność przedstawionych dowodów na poparcie własnych twierdzeń w tym zakresie, z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd Rejonowy w sposób logiczny i przekonujący wskazał, dlaczego dokumentom zaofiarowanym przez uczestnika odmówił mocy dowodowej (uzasad. zaskarżonego orzeczenia k. 1872-1874, 1897-1899). W sposób wyczerpujący i przekonujący Sąd ten wskazał także powody, dla których nie rozliczył pozostałych nakładów z jego majątku osobistego na majątek wspólny; Sąd Okręgowy stanowisko to w pełni podziela.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 156 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, polegającego na oparciu rozstrzygnięcia na nieaktualnym operacie szacunkowym zawartym w opinii biegłego sądowego K. S., to okazał się on zasadny jedynie w płaszczyźnie formalnoprawnej. Zgodnie z treścią powołanego przepisu operat szacunkowy może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, przez okres 12 miesięcy od daty jego sporządzenia, chyba że wystąpiły zmiany uwarunkowań prawnych lub istotne zmiany czynników, o których mowa w art. 154.

W badanej sprawie Sąd Rejonowy wyraził pogląd, że opinie pisemne biegłego, mimo upływu 12 miesięcy od ich sporządzenia, mogły zostać wykorzystane jako podstawa czynienia ustaleń faktycznych, albowiem na rozprawie w dniu 28 lipca 2016 r. biegły rzeczoznawca, składając ustną opinię uzupełniającą, potwierdził aktualność zarówno pisemnej opinii podstawowej jak i pisemnej opinii uzupełniającej. Stanowisko to jest błędne, w opisanym przypadku nie doszło bowiem do skutecznego uaktualnienia operatu szacunkowego. Podjęta bowiem w tym zakresie próba zaktualizowania przedmiotowego operatu była niezgodna z art. 156 ust. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami, w myśl którego operat szacunkowy może być wykorzystywany po upływie okresu, o którym mowa w ust. 3, po potwierdzeniu jego aktualności przez rzeczoznawcę majątkowego. Potwierdzenie aktualności operatu szacunkowego następuje przez umieszczenie stosownej klauzuli w operacie szacunkowym przez rzeczoznawcę, który go sporządził, oraz dołączenie do operatu szacunkowego analizy potwierdzającej, że od daty jego sporządzenia nie wystąpiły zmiany uwarunkowań prawnych lub istotne zmiany czynników, o których mowa w art. 154. To w niniejszej sprawie nie nastąpiło, bowiem potwierdzenie aktualności operatu w oświadczeniu złożonym na rozprawie nie czyniło zadość tym wymaganiom, nastąpiło ono w trybie nieznanym ustawie.

Wobec tego, Sąd Okręgowy zdecydował się uzupełnić postępowanie dowodowe w tym zakresie. Biegły rzeczoznawca odmówił potwierdzenia aktualności operatu szacunkowego który został sporządzony w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, w związku z tym Sąd odwoławczy przeprowadził dowód z ponownej opinii ustalającej wartość nieruchomości. Z ponownej opinii biegłego wynika, że zmiana wartości poszczególnych nieruchomości jest tak

niewielka, występuje w różnych zresztą kierunkach (jedne składniki majątku w minimalnym stopniu zyskały na wartości, inne przeciwnie - uległy pomniejszeniu), że w żaden sposób nie wpływa to na prawidłowość orzeczenia Sądu pierwszej instancji w zakresie rozliczenia finansowego pomiędzy stronami, jakie zostało dokonane w kontrolowanej sprawie. I tak, wartość na datę 12 lutego 2018 r. zabudowanej nieruchomości oznaczonej jako dz. ewid. nr (...),(...) biegle ustalili na 632 700 zł, dz. ewid. nr (...),(...) na 376 300 zł, dz. ewid. nr (...) na 33 500 zł.

Dlatego też, ostatecznie zarzut ten okazał się nieskuteczny w tym znaczeniu, że nie spowodował konieczności zmiany skarżonego rozstrzygnięcia w tej części.

Pozostałe zarzuty sformułowane w pkt II.1-6 w istocie sprowadzają się do polemiki z prawidłowymi – jak wyżej wskazano – ustaleniami Sądu pierwszej instancji i trafnymi rozstrzygnięciami tego Sądu w spornych kwestiach. W rzeczywistości stanowią one kontynuację zarzutów z pkt I.1-2, gdyż w swej treści w większości nawiązują do tych samych, wcześniej powołanych okoliczności.

Uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia respektuje wymogi z art. 328 § 2 k.p.c., jest obszerne, wyczerpujące, jasne i logiczne. Sąd rozważa w nim wszelkie sporne kwestie i w sposób klarowny, precyzyjny i przekonujący wskazuje motywy swoich ocen i rozstrzygnięć. Zarzuty sformułowane w tym zakresie przez skarżącego budują alternatywną wobec przyjętej przez Sąd Rejonowy wersję zdarzeń, opierają się na odmiennej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego i wyprowadzeniu, wynikających z tej oceny - odmiennych od Sądu I instancji - wniosków co do okoliczności faktycznych, co nie jest wystarczające dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art.233 §1 k.p.c. w sytuacji, gdy Sąd pierwszej instancji, rekonstruując stan faktyczny, nie popadł w sprzeczność z zasadami doświadczenia życiowego oraz zasadami racjonalnego rozumowania. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił tym zasadom i kryteriom, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu (tak SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, LexPolonica nr 1934200, niepubl., również orz. SN: z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, LexPolonica nr 345713 (OSNC 2000, nr 10, poz. 189) oraz z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, LexPolonica nr 346462 (OSNAPIUS 2000, nr 19, poz. 732). Apelujący takiej oceny ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji nie przeprowadził. W konsekwencji zarzuty te uznać należało za bezzasadne.

Sąd Okręgowy pominął zgłoszone przez uczestnika na etapie postępowania apelacyjnego wnioski dowodowe jako spóźnione, uczestnik postępowania nie wykazał, że nie mógł ich powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, albo że potrzeba ich powołania wyłoniła się później (art. 381 k.p.c.).

Wobec powyższego apelację należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c.; o kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono – stosownie do jego wyniku, na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391§ 1 k.p.c. oraz § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U.2015.1800 j.t.). Nadto, Sąd Okręgowy przyjął, że z uwagi na to, iż zarzuty uczestnika spowodowały konieczność przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego w zakresie dotyczącym opracowania opinii przez biegłego, zasadnym było obciążenie wydatkami tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa w związku z jej wydaniem w całości uczestnika postępowania. Koszty te zostały bowiem wywołane zarzutami uczestnika, które okazały się nieskuteczne.